

ID 30686

# magazyn

ISSN 1232-6984

# 11

Numer 1 wydano 23 sierpnia 1980 w Stoczni Gdańskiej  
BIBLIOTEKA  
CZYTELNIA CZASOPISM  
ul. Rakowicki 13  
80-115 Gdańsk  
301 48 11 10

## SOLIDARNOŚĆ

ZARZĄDU  
REGIONU  
GDAŃSKIEGO

(493)

listopad 2006

**6** ZWIĄZEK

Związek kontra Media Markt

**10** OŚWIATA

Z unijnej kasy

**12** ZWIĄZEK

Żeby Skanska była Skanską w Polsce





W KRAJU

Spotkanie z politykami

6 października związkowcy i pracodawcy z Komisji Trójstronnej spotkali się w Warszawie z szefami partii politycznych, których posłowie zasiadają w parlamencie. Przedstawili oni swoją krytyczną ocenę sytuacji w kraju. Nie przybył tylko Donald Tusk. W dyskusji podnoszono kwestię potrzeby rozładowywania napięć politycznych i wspólnego przystąpienia do dialogu w ramach nowej umowy społecznej. Premier Jarosław Kaczyński zadeklarował, że będzie osobiście kierował zespołem rządowym, który ma wypracować razem z partnerami związkowymi i przedsiębiorcami porozumienie w ramach umowy. Chęć współdziałania w tym zakresie wyrazili pozostali przywódcy partyjni. Uczestnicy spotkania uzgodnili także, że będą spotykać się minimum raz na pół roku lub w sytuacjach nadzwyczajnych.

„Solidarność” na Piku Komunizmu



Komisja Zakładowa „Solidarność” w Zakładzie Wzbogacania Rud w Lubinie była jednym ze sponsorów wyprawy wspinaczkowej w góry Pamiru Tadżyckiego. Jej członek Dominik Ziembowicz zdobył mierzący 7495 metrów n.p.m. szczyt Pik Komunizmu. Na wierzchołek wniósł flagę „Solidarność”.

Nowe prezydium KK

Komisja Krajowa „Solidarność” wybrała swoje prezydium. Weszli do niego, poza Januszem Śniadkiem, przewodniczącym KK: Maciej Jankowski, Jerzy Langer, Jacek Smagowicz, Bogdan Kubiak, Zbigniew Kruszyński, Krzysztof Dośla, Waldemar Krenc, Andrzej Konecki, Marian Król, Józef Mozołowski, Janusz Łaznowski i Stefan Kubowicz – skarbnik KK.

KK o łamaniu prawa

KK NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko w sprawie łamania praw pracowniczych i zaapelowała do pracowników o organizowanie się w związki zawodowe. Związkowcy sprzeciwiają się łamaniu praw związkowych i pracowniczych, czego przykładem jest szkolenie zatrudnionych osób w gdańskim Media Markt i gorzowskim Lidlu. Komisja wezwała pracodawców do zaprzestania stosowania represji wobec pracowników, którzy chcą organizować się w ramach „Solidarność”. „Wyzysk pracowników na pewno nie przyniesie rozwoju kraju i poszczególnych firm. Nasz Związek chce partnerstwa i dialogu, ale nie zawaha się użyć wszystkich statutowych środków w obronie godności każdego pracownika” – czytamy w stanowisku. KK wezwała również rząd i parlament do tworzenia mechanizmów prawnych, które zapewnią

skuteczne przestrzeganie przez pracodawców konstytucyjnego prawa pracowników do zrzeszania się w związki zawodowe.

Do Rzymu na rowerach



Dwaj dołnośląscy kolarze: Roman Szczyński i Ryszard Grygonis wystartowali 12 października spod wrocławskiej katedry w podróż do Rzymu, aby w ten sposób uczcić rocznicę wyboru Papieża Jana Pawła II. Kierownikiem ekipy, pilotującej rajd kolarski, jest skarbnik dołnośląskiej „Solidarność”. Nietypowi pielgrzymi złożą na grobie Ojca Świętego płytę z nagranyimi intencjami członków dołnośląskiej „S” i słuchaczy katolickiego Radia Rodzina.

Warsztaty dla ekspertów

Komisja Krajowa przeszkoliła ok. stu ekspertów, zatrudnionych w NSZZ „Solidarność”, w czasie warsztatów, dotyczących ustawy o radach pracowników. Będą oni mogli pełnić rolę informacyjno-doradczą dla związkowców w ramach określonych przez ustawę, w zakresie pozyskiwania i czytania informacji finansowej przedsiębiorstwa, a także przygotowywania do prowadzenia dialogu społecznego na bazie przedstawianych ekspertyz. Warsztaty będą odbywały się od grudnia br. do marca 2007 roku.

Prymas, związkowcy i pracodawcy

17 października w Warszawie przedstawiciele związków zawodowych i organizacji pracodawców spotkali się z kardynałem Józefem Glempem, prymasem Polski. „Z wielkim zatroskaniem odnosimy się do napięć oraz języka oskarżeń i nienawiści, które dominują w polskiej polityce. Stawiamy one, niezależnie od kształtu koalicji rządowej, realne zagrożenie dla przyszłości wspólnoty państwowej, w której żyjemy, pracujemy, płacimy podatki. Wytwarzają atmosferę lęku i zniechęcenia, obniżając gotowość całego społeczeństwa i poszczególnych osób do działań na rzecz zwiększenia zatrudnienia, wyższych wynagrodzeń, podwyższenia kwalifikacji oraz poziomu dochodu narodowego. Nie odpowiadając na stojące przed Polską wyzwania społeczne, gospodarcze i międzynarodowe, tracimy czas i szanse rozwiązania najbardziej pilnych problemów” – czytamy we wspólnym stanowisku. Po spotkaniu Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”, powiedział, że spory polityczne spychają na dalszy plan sprawy społeczne i gospodarcze. – Najpilniejsza teraz jest sprawa emerytur pomostowych oraz działań, które zapobiegają odpływowi z Polski wykwalifikowanych pracowników i emigracji zarobkowej, co za chwilę zaowocuje brakiem tych osób na rynku pracy i stanie się barierą rozwoju kraju – dodał Śniadek.

Przemierzali szlak męczeństwa



„Nie może istnieć miłość bez sprawiedliwości” – to myśl przewodnia dorocznego Biegu Sztafetowego Szlakiem Męczeńskiej Drogi Księdza Jerzego Popiełuszki, zorganizowanego w 22 rocznicę śmierci kapelana „Solidarność”. Sprzed parafii pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy na trasę XIV Biegu, upamiętniającego męczeńską śmierć Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki, wyruszyło 285 zawodników. Wśród nich młodzież szkół gimnazjalnych i średnich województwa kujawsko-pomorskiego, członkowie klubów parafialno-uczniońskich, członkowie NSZZ „Solidarność” oraz ognisk TKKF. 110-kilometrową trasę z Bydgoszczy przez Górkę, Toruń aż do tamy we Włocławku pokonywali zawodnicy z Płocka, Poznania, Ostrowa Wielkopolskiego i Golubia-Dobrzyń. Organizatorami biegu byli: Zarząd Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”, Krajowe Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” oraz Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Orzeł” w Bydgoszczy.

W REGIONIE

XIII Pielgrzymka Ludzi Pracy

XIII Pielgrzymka Ludzi Pracy wyruszyła 22 października spod kościoła oo. Redemptorystów w Gdyni. Zorganizował ją Oddział ZRG „S” w Gdyni wraz z parafią Matki Boskiej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski i Duszpasterstwem Ludzi Morza Stella Maris. Pielgrzymi modlili się o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, w 22 rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki oraz w intencji ojczyzny – udali się do Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej w Gdyni Babich Dołach. Wcześniej złożyli kwiaty pod pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni.

Zarząd Regionu

Po raz kolejny 9 października Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” zajmował się sytuacją w Media Markt. Mówiono także o szkoleniach, apelując do organizacji zakładowych o nadsyłanie do Działu Szkoleń ZRG „S” kart zgłoszeniowych. Jak podkreślała Irena Jenda, karty takie są podstawą do organizowania szkoleń i układania ich harmonogramu, a także stanowią bazę do zaproszeń poszczególnych komisji. Druk można otrzymać w dziale, ale także pobrać ze strony internetowej ZRG. Członkowie ZRG dyskutowali także o sytuacji w gdańskim sklepie Media Markt. Podkreślali, że należy wywierać na pracodawcę naciski aż do skutku, czyli przywrócenia do pracy związkowców i umożliwienia swobodnego działania „Solidarność” w firmie. W przypadku problemów, sprawą powinna zająć się także Komisja Krajowa

„S” w oparciu o uchwałę ostatniego zjazdu „Solidarność”.

Przyjęto uchwałę, powołującą kierowników oddziałów ZRG „S”: Krystynę Mielnik (Gdynia), Florianą Stonczyńskiego (Malbork), Marka Nagórskiego (Tczew) oraz Stefana Rambierta na kierownika biura w Pucku.

Zarząd dokonał także zmiany w tekście regulaminu Regionalnego Funduszu Strajkowego. Dodano w nim zapis o powoływaniu czterech członków ZRG do rady funduszu na okres kadencji. Dotychczas regulamin nie określał czasu, na który byli oni powoływani, wynikało to jedynie z praktyki.

Poparcie od Dolnego Śląska

Członkowie Prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, solidaryzując się z szkanywanymi związkowcami z gdańskiego Media Markt, podjęli stanowisko w wyrazach poparcia dla nich. „Prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność stanowczo protestuje przeciwko zwolnieniu przewodniczącego i innych członków nowo założonej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność”, a także przeciw przejawom dyskryminowania i szkanywania członków Związku w Media Markt. Działania pracodawcy godzą w ustalony porządek prawny i naruszają gwarantowaną przez państwo konstytucyjną wolność tworzenia i działania związków zawodowych” – czytamy m.in. w oświadczeniu.

Problemy z radami



W trakcie spotkania przedstawiciele organizacji zakładowych „Solidarność” z terenu Gdańska i Sopotu 25 października br. związkowcy zostali zapoznani z wynikami październikowych obrad Komisji Krajowej, a także ZRG. Mówiono również o sytuacji w gdańskim Media Markt i stanowiskach, dotyczących dyskryminacji działaczy związkowych, tj. wydanym przez ostatni XX KZD w Szczecinie oraz przyjętym na niedawnym posiedzeniu KK. Irena Jenda, szefowa Działu Szkoleń ZRG „S”, przedstawiła aktualną ofertę. Podkreślała szczególną wagę szkoleń, dotyczących rad pracowników, poruszających problemy, z którymi spotykają się związkowcy w ich pracach. Związkowcy mówili również o swoich krytycznych spostrzeżeniach, dotyczących ustawy, szczególnie o sposobach finansowania działalności rad i np. pokrywania kosztów zamawianych ekspertyz. Stefan Gawroński, skarbnik ZRG, przypomniał zebrany, że samo Ministerstwo Pracy zamierza na początku przyszłego roku dokonać weryfikacji zapisów ustawy. Mówiono także o problemach ze zwalnianiem się pracowników na szkolenia. □

magazyn  
Solidarność

Wydawca:  
Zarząd Regionu  
Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół:  
Małgorzata Kuźma  
(red. naczelna)  
tel. 0/501-121-096,

Ryszard Kuźma  
(skład, red. techniczny),  
Jarosław  
Wierzchołowski  
Olga Zielińska

Współpracują:  
Maria Giedz  
Marek Lewandowski  
Marian Matocha

Wojciech Milewski  
Aleksander Miśkiewicz  
Marta Pióro  
Marian Podgóreczny  
Dorota Schmidt  
Tomasz Wiecki  
Janina Wiczerska

Nadzór merytoryczny:  
Wojciech Książek

Kolportaż:  
Roman Stegart  
tel. 0-58 308-43-00

Zamawianie:  
0-58 308-44-43

Adres redakcji:  
Wały Piastowskie 24,  
80-855 Gdańsk,  
tel.: 0-58 308-42-72,  
0-58 301-71-21  
fax: 0-58 308-44-18

Druk:  
Zakłady Graficzne  
im. J. Czyżewskiego  
Tczew, ul. Kwiatowa 11

Redakcja zastrzega  
sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych i publikowanych tekstów.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Oddano do druku  
31.10.2006 r.

http://www.solidarnosc.gda.pl

e-mail: magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl

Okładka: Pikieta pod gdańskim Media Markt. © Małgorzata Kuźma



Szanowni Państwo,

Skanska SA i Media Markt – dwie duże firmy zagraniczne, działające w naszym kraju, a jakże różne podejście do spraw pracowniczych. W pierwszej współpraca między zarządem a zakładową organizacją związkową układa się dobrze (*Zeby Skanska była Skanska w Polsce*, str.12), w drugiej założenie Komisji Zakładowej „Solidarności” spowodowało zwolnienia i szykany wobec pracowników (*Związek kontra Media Markt*, str. 6) Co prawda, zarząd Media Markt oficjalnie deklaruje, że nie ma nic przeciwko związkowi zawodowemu w firmie, jednak co naprawdę myślą poszczególni przedstawiciele pracodawcy mogła się przekonać cała Polska, gdy media ujawniły nagrania wypowiedzi dyrektora gdańskiego marketu. Obecnie sprawą łamania praw pracowniczych w Media Markt zajmują się po-

licja, prokuratura oraz Państwowa Inspekcja Pracy. W sądzie toczy się sprawa o przywrócenie do pracy bezprawnie zwolnionego przewodniczącego związku. Miejmy nadzieję, że zarząd firmy zacznie stosować standardy Unii Europejskiej, jeśli chodzi o traktowanie pracowników.

W listopadowym „Magazynie” powracamy do sprawy opisanej w poprzednim numerze naszego pisma, a dotyczącej szykan stosowanych wobec pracowników w Szkolnych Sechroniskach Młodzieżowych w Gdańsku. W czasie kontroli Państwowa Inspekcja Pracy potwierdziła zarzuty zgłaszane przez związkowców i ukarano kierownictwo SSM (*Ukarany pracodawca*, str. 5).

Małgorzata Kuźma

Pytanie miesiąca

Jakie działania powinna podejmować „Solidarność”, kiedy w zakładzie pracy dochodzi do szykanowania jej członków lub kiedy pracodawca chce tylko rozmawiać z wybranymi przez siebie przedstawicielami związku?



**KRYSTYNA GRABOWSKA**  
KZ Gimnazjum nr 1 w Gdańsku  
– Jestem zwolenniczką metod mediacyjnych. Na pewno też jednak nie należy zgadzać się na bezwzględne podporządkowanie pracodawcy. To nie może być tak, że pracodawca płaci, a więc wymaga. I tylko wymaga. Pracownik to też człowiek.



**MICHAŁ STELMASZCZYK**  
KZ przy Zespole Szkół Ogólnokształcących dla Dorosłych w Gdańsku  
– To zależy od tego, czy zakład pracy jest spółką Skarbu Państwa, podlega gminie, czy też jest firmą prywatną. W spółkach państwowych trzeba najpierw rozmawiać. Jeśli są to firmy prywatne, jedyną możliwością to konfrontacja siłowa. Bo tylko taki język są w stanie zrozumieć. Poza tym wykorzystywać należy wszelkie możliwe kroki prawne.

PIOTR MADEJ



**KM przy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej**  
– Związek musi przeciwstawiać się jak tylko może. To ewidentne łamanie praw pracowniczych. Pracodawca nie może nakazywać, co związek ma robić. Nie wolno układać się z pracodawcą, trzeba postawić na swoim. U nas mieliśmy podobną sytuację. Dyrektor nie chciał się zgodzić, żeby na spotkania z nim przychodziły dwie osoby, godził się tylko na jedną. Postawiliśmy się, napisaliśmy pismo i dyrektor ustąpił.



**ELŻBIETA WENECKA**  
KZ Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Gdańsku  
– Kiedy wybrano mnie na społecznego inspektora pracy, okazało się, że jest wiele nieprawidłowości. Dyrektor nie przywykł do konsultacji. Wtedy uaktywnił się drugi związek – ZNP, który z nami zaczął współpracować. Tym sposobem o sto proc. wzrosła liczba naszych członków, w ZNP – nawiasem mówiąc – również. Tak więc wykorzystanie wszelkich przepisów prawnych oraz współpraca z innymi związkami zawodowymi to dobre sposoby do walki o nasze prawa.



**LUCYNA SUWICZAK**  
Społeczny inspektor pracy w Telekomunikacji Polskiej Oddział Gdańsk  
– Mieliśmy takie sytuacje, że osoby chronione prawem nagle dowiadywały się, że ich stanowiska pracy są likwidowane. Wtedy Komisja Zakładowa walczyła o nich. Jeśli trzeba było, to kierowane były sprawy do sądu pracy. Trzeba opierać się o prawo i egzekwować je. Należy walczyć o każdego członka, o ich miejsca pracy. I wzmacniać komisje zakładowe. Bo, jeśli będą one silne, stanowić to będzie gwarancję dla wszystkich pracowników, że prawo nie będzie łamane.



**ZBIGNIEW STEFAŃSKI**  
KM Stoczni Gdańsk  
– Jestem radykałem. Uważam, że z takim pracodawcą trzeba postępować stanowczo i załatwiać sprawy już na samym początku. Bo, jeżeli pozwolimy, żeby pracodawca źle traktował szeregowego członka „Solidarności”, to odbije się to na całym związku. Trzeba walczyć wszelkimi możliwymi sposobami. Oprócz negocjacji, musimy pokazać siłę i jedność. Nasza komisja jeździ na wszystkie pikety i demonstracje, żeby wesprzeć członków innych organizacji. Nawet, jeśli nie będziemy tak silni jak pracodawca, to przynajmniej zwykły członek związku będzie miał pewność, że o jego prawa upomniemy się całą „Solidarnością”.

oprac. (oz)

BADANIA CBOS

„Solidarność” w górę

Nasz związek jest coraz lepiej postrzegany przez Polaków. Obecnie blisko jedna trzecia z nich ocenia „Solidarność” pozytywnie. To niewątpliwym sukces, zważywszy że jeszcze w grudniu 2001 r. liczba osób akceptujących poczynania „S” wynosiła nieco ponad 10 proc.



Jeszcze w 1998 r. notowania „S” były bardzo wysokie, bo wynosiły blisko 40 proc. ogółu osób akceptujących jej poczynania. Od tamtego czasu zaczął następować ich stały spadek. Warto dodać, że liczba Polaków oceniających wtedy negatywnie „S” była również bardzo wysoka – ok. 45 proc. Najgorzej oceniali rodacy „Solidarność” w latach 2000 – 2003: odsetek osób, które uważały, że działalność związku jest dobra, wynosił poniżej 20 proc., natomiast tych, co twierdzili, iż zła, sięgnął w grudniu 2001 r. nawet 70 proc.

Od końca 2002 r. obserwowany jest stały spadek liczby osób, które oceniają „S” negatywnie. Od tego też czasu zwiększała się liczba Polaków postrzegających działalność naszego związku pozytywnie.

Dopiero jednak w tym roku odsetek Polaków opiniujących

nasz związek na plus – 30 proc. – oraz oceniających negatywnie – 32 proc. – prawie się zrównał. Co ciekawe, zdanie osób pracujących w firmach, w których działa związek, nie różni się znacząco od opinii ludzi zatrudnionych w zakładach, gdzie nie ma „Solidarności”.

Dane te pochodzą z ostatnich badań CBOS, dotyczących opinii o związkach zawodowych. Prace te prowadzono w ramach badań na temat funkcjonowania różnych instytucji publicznych. Trzeba zwrócić jednak uwagę na fakt, że 38 proc. Polaków

nie ma wyrobionego zdania na temat „Solidarności”: nie potrafi powiedzieć, czy jest ona dobra, czy zła. To duże wyzwanie dla związku, by sukcesywnie zmniejszać ten odsetek, tak by liczba osób oceniających nasz związek pozytywnie była coraz większa.

W dużo gorszej sytuacji jest OPZZ. Ponad połowa respondentów nie ma obecnie wyrobionego zdania na temat tego związku. Jego działalność jako dobrą ocenia tylko 18 proc. Polaków, natomiast jako złą 30 proc.

Olga Zielińska

Sylwester w kresowych klimatach

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” przy NCM w Gdańsku wraz z Biurem Turystycznym Polenreisen zaprasza do spędzenia części świąt Bożego Narodzenia oraz sylwestra w gospodarstwie agroturystycznym „U Krysi” we wsi Burniszki koło Wiżajn, w domowej atmosferze, na styku granic z Rosją i Litwą.

Wyjazd 25 grudnia sprzed pasaży handlowego w Gdańsku Zaspie, przyjazd do Burniszek na świąteczną kółkację. W programie m.in. wyjazdy do Wiżajn, Suwałk, Sejny, Puńska i Kowna, ognisko, dyskoteka, kulig, zabawa sylwestrowa.

Powrót do Gdańska 1 stycznia ok. godz. 22.

Przejazd autokarem z WC, barem i wideo. Cena 740 zł obejmuje 7 noclegów, śniadania i obiadokolacje, ubezpieczenie i przewodnika.

Blisze informacje pod nr. telefonu 0 58 629-26-17 lub 0 501-065-210.





O CZYM SZUMIAŁY MEDIA

## Trendy medialne

Tyle było szumów, trzasków i hucznych niewypałów w minionym miesiącu, że tylko brać i odsiewać. Odsiewam więc jednodniowe hity, jak pomysł Giertycha seniora, by wykląć Darwina, zostawiam na zaś te wątki, które niezadługo każą nam myśleć całkiem inaczej o III RP i jej wątpliwych autorytetach (a sprawa Mazura i szafa Lesiaka zdmuchną zapewne niejedną aureolę). Chcę się tym razem przyjrzeć samym mediom i zarysowującym się w nich trendom.

Notowania giełdowe wskazują od pół roku spadek wartości akcji Agory (z 76 zł na 32). Towarzyszy temu spadek wiarygodności „Gazety Wyborczej”, która ze swoją antyprawicowością i modelem poprawności politycznej nie umie się znaleźć w nowej sytuacji. Kropka, kończąca erę Michnika w dyktowaniu opinii publicznej, co jest cacy, a co jest be, postawiły taśmy z rozmów Gudzowatego z szefem (już dziś raczej honorowym) „Wyborczej”. Mniejsza z tym, że główny kanonodzieja III RP ujawnił styl knajacki, przewyższający ten z taśm Begerowej. Uważniejszy obserwator wie, że Michnik knajaczył od zawsze. Ważniejsze, że stracił wigor, tłumaczył się przed Gudzowatym jak byle pęta, że nie wie, że nie panuje nad wszystkim itp. Żalność.

Rolę i taktykę „Wyborczej” już od dłuższego czasu przejmował TVN, ale z taśmami Begerowej przefajnował i próba nazywania ich „taśmami prawdy” nie wypaliła. Nachalny antykaczym przestaje się podobać, zaś agenturalna przeszłość red. Suboticia zachwiała wiarygodnością firmy jeszcze mocniej. Trzymanie się ideologii Michnika i frazeologii Tuska z Niesiołowskim trafia w próżnię.

Traci również na znaczeniu bezczelny populizm. Lepper, chcąc poszerzyć swój topniejący elektorat, wystąpił z postulatem podniesienia zasięgu dla bezrobotnych do 800 zł. Media wszystkich orientacji są w tej kwestii zgodne. Postulat ten jest świetnym środkiem na zwiększenie bezrobocia, bo już teraz tablice w urzędach zatrudnienia są przepelnione ofertami, których nikt nie jest łaskaw przyjąć. Mówić w takiej sytuacji o „godziwym zasięgu”, to zachęcanie, byśmy każdy z osobna i jako naród zesłali na dziady. Przynajmniej w tym jednym PiS-owcy i Platformersi są zgodni. Może za zgodą w myśleniu pójdzie zgoda w działaniu?

Janina Wieczerska

Koleżance **Halinie Makowskiej**, głównej księgowej Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

### MATKI

składają koleżanki i koledzy z biura ZRG NSZZ „S”

Serdeczne wyrazy współczucia Koledze **Mieczysławowi Kwiatkowskiemu** z powodu śmierci

### MAMY

składają koleżanki i koledzy z Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni

Wyrazy współczucia dla rodziny z powodu śmierci

ś. † p.

### EDMUNDA FABICHA

lat 77

zmarłego nagle 20 października 2006 roku przewodniczącego Koła Emerytów przy KM NSZZ „S” w Polpharmie Starogard Gdański, chorążego pocztu sztandaru, zasłużonego działacza „Solidarności” składają koleżanki i koledzy z Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Polpharmie w Starogardzie Gdańskim

6 października 2006 r. zmarła

ś. † p.

### BARBARA MICHALSKA

W „Solidarności” od 1980 roku, członek KZ „S” przy Hydrobudowie SA. Serdeczne wyrazy współczucia rodzinie i najbliższym składają członkowie „Solidarności” z Hydrobudowy SA

FLEXTRONICS

## Koniec sporu

**Pracownicy tczewskiego Flextronicsa od 1 października br. zostali zatrudnieni na pełne etaty.**

Dotąd od pięciu lat w firmie obowiązywał wymiar zatrudnienia na 4/5 etatu. Komisja Zakładowa „Solidarności” w geście dobrej woli zaproponowała pracodawcy zakończenie sporu zbiorowego, którego głównym powodem było zatrudnianie pracowników w tym niepełnym wymiarze etatu. Prawdopodobnie już niedługo sfinalizowane zostaną też negocjacje nad układem zbiorowym, w którym do uzgodnienia pozostały jedynie kosmetyczne poprawki. Jak podkreśla Krzysztof Andraszewicz, przewodniczący KZ „S” we Flextronics Poland w Tczewie, dopięcie niemal na ostatni guzik uzgodnień na temat układu zbiorowego to olbrzymi sukces zespołu negocjacyjnego, elastycznie reagującego na zmiany stanowiska pracodawcy. Rozmowy na temat układu trwały ponad dwa lata.

Związkowcy cieszą się także ze zmiany w trybie zatrudniania pracowników. – Wymiar 4/5 etatu w umowach o pracę plus nadgodziny nie satysfakcjonował nikogo, wprowadzał jedynie zamęt w rozliczeniu czasu

pracy. Ludzie nie identyfikowali się z zakładem, w związku z czym istniała bardzo duża fluktuacja pracowników. System zatrudniania niósł za sobą także konsekwencje w postaci niskich wynagrodzeń – podkreśla Andraszewicz. – Taki wymiar czasu pracy wprowadzony został pięć lat temu, po spadku koniunktury w branży elektronicznej, i miał być przejściowy. Niestety, utrzymywany był cały czas.

Przewodniczący mówi, że dyrekcja już od pewnego czasu nosiła się z zamiarem wycofania wymiaru czasu pracy na 4/5 etatu, jednak w zamian firma miałaby pracować także w soboty i niedziele. – Nie mogliśmy się na to zgodzić, re-

kompensaty za pracę w weekendy nie byłyby adekwatne – podkreślają związkowcy, zwracając uwagę, że sytuacja pracowników tak naprawdę nie uległaby wówczas żadnej zmianie. Nadal odchodziliby z Flextronicsu, gdyby tylko mieli ku temu stosowną okazję.

Ostatecznie udało się wynegocjować zatrudnianie ludzi na pełen etat. – Niebagatelne znaczenie miała tu postawa powiatowych urzędów pracy, zwracających naszemu pracodawcy uwagę, że utrzymywanie dotychczasowego trybu ma niekorzystny wpływ na pracowników i rynek pracy – mówi Andraszewicz.

(jw)



**KRZYSZTOF ANDRASZEWICZ**, przewodniczący KZ „S” we Flextronics Poland

– Zakończenie sporu zbiorowego i wprowadzenie korzystnych dla pracowników rozwiązań w wymiarze zatrudnienia zawdzięczamy elastycznej postawie naszych związkowców. Nie zawsze radykalne, ostre działania i protesty przynoszą największy skutek. Widzimy to na naszym przykładzie. Kiedy taka broń wykorzystywana jest oszczędnie, wówczas sama groźba jej użycia daje rezultaty. Mielśmy tego przykład, kiedy w ubiegłym roku zapowiadaliśmy akcję protestacyjną. Ważne jest jednak, by w miarę ustępstw ze strony pracodawcy umieć elastycznie reagować i nie posuwać się niepotrzebnie za daleko.

SPOŁECZNI INSPEKTORZY PRACY

## Stres i młodzi pracownicy

**Spotkanie społecznych inspektorów pracy z terenu Regionu Gdańskiego odbyło się 26 października w siedzibie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Rozmawiano o młodych pracownikach, rozpoczynających karierę, a także o stresie w pracy.**

Inspektorzy Okręgowego Inspektoratu Pracy, prowadzący spotkanie, mówili o zagrożeniach, z jakimi spotykają się młodzi ludzie po rozpoczęciu pracy. Z badań wynika, że częściej niż doświadczeni pracownicy ulegają wypadkom, nie wiedzą też, jak bronić się przed zmęczeniem i innymi niedogodnościami spowodowanymi pracą.

Z badań ankietowych, przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Pracy wynika, że młodym pracownikom najbardziej zależy na dobrym wynagrodzeniu. Mniejszą uwagę zwracają na bezpieczeństwo

pracy i stosunki, panujące w firmie. Najwięcej trudności z kolei wiąże z niepewnością co do swoich kwalifikacji i umiejętności. Również zmęczenie, spowodowane pracą, stanowi dla nich duże wyzwanie.

W dyskusji społeczni inspektorzy pracy zwracali uwagę, że młodzi pracownicy są często wykorzystywani przez pracodawcę, gdyż nie znają swoich praw. Z drugiej strony mówiono o częstej niechęci do słuchania dobrych rad doświadczonych pracowników.

O kampanii „Młodzi pracownicy – bezpieczny start w pracy” pisaliśmy w „Magazynie”, w numerze 9/2006.

Rozmawiano także o stresie w pracy (materiał na ten temat drukujemy w tym wydaniu „Magazynu” na stronie 15). Inspektorzy OIP mówili, że w Polsce nadal nie docenia się znaczenia stresu, podczas gdy w niektórych państwach europejskich traktowany jest on jak choroba i może być powodem

uzyskania rocznego urlopu zdrowotnego.

Podkreślali też, że w ostatnich latach w polskiej rzeczywistości zaszło wiele zmian, np. w wielkości i usytuowaniu przedsiębiorstw, strukturze organizacyjnej większości firm, formach zatrudnienia, stosowanych technologiach. Zmiany te niosą za sobą zwiększone obciążenia psychiczne, spowodowane rywalizacją w pracy, presją koniecznością ciągłego dostosowywania się pracowników do zmieniających się wymogów czy monotonią pracy. Skutkuje to ostatecznie stresem.

Prowadzący spotkanie zwracali uwagę, że społeczni inspektorzy pracy mogą, a nawet powinni, interweniować w przypadkach stwierdzenia stresu, jakiemu poddawani są konkretni pracownicy. – Należy wskazywać kierownictwu firm takie przypadki, gdy pracownik poddany jest stresowi zarówno z przyczyn postawy pracodawcy jak i innych pracowników – podkreślali inspektorzy OIP.

(jw)



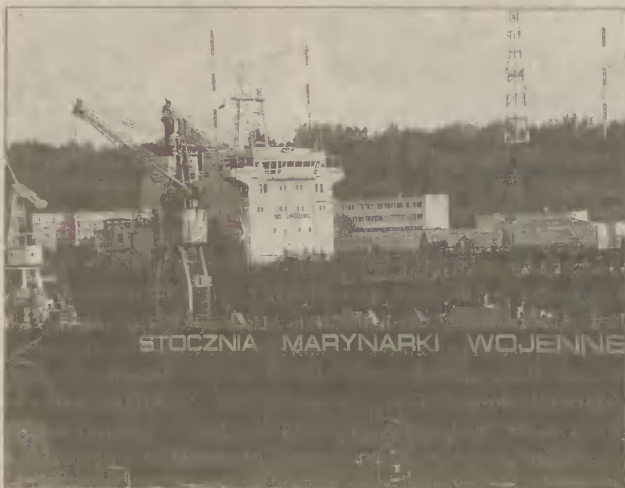
STOCZNIA MARYNARKI WOJENNEJ

# Jest porozumienie, nie ma zgody na zwolnienia

**W Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni zakończył się spór zbiorowy. Związkowcy doszli do porozumienia z zarządem firmy co do wysokości podwyżki płac, pracodawca odstąpił od zamiaru przeprowadzenia zwolnień grupowych.**

**S**pór, który udało się zakończyć 8 października dzięki mediacjom, trwał od końca sierpnia br. Jak mówi **Mirosław Kamiński**, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej „Solidarność” w stoczni, zarząd firmy nadal chce jednak realizować zwolnienia indywidualne. – Na to nie możemy się zgodzić – podkreśla przewodniczący. Komisja wspólnie z drugim, działającym w firmie związkiem, wydała oświadczenie, w którym podtrzymuje swoje negatywne stanowisko wobec tych poczynań i wnioskuje o ich wstrzymanie. Uważa także, że zarząd powinien raz jeszcze przeanalizować sytuację stoczni, gdyż przyjęty w ubiegłym roku plan restrukturyzacji w punkcie „zmniejszenie zatrudnienia” został już realizowany.

Związkowcy domagają się też pilnego spotkania z dyrekcją firmy i rozmów w spra-



Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni.

wie zwolnień. Organizacje otrzymały już bowiem wykaz swoich członków, którzy mają otrzymać wypowiedzenia. – Znajdują się na nich jedyni żywiciele rodzin, a to jest dla nas nie do zaakceptowania – mówi przewodniczący. Jednocześnie związki nie otrzymują pełnej informacji o zwolnieniach, domagają się także wstrzymania przyjmowania do pracy nowych osób na stanowiska biurowe.

– W tym roku zatrudnienie zmniejszyło się o 240 osób, głównie dzięki skorzystaniu pracowników z uprawnień emerytalnych oraz z programu dobrowolnych odejść. Niektó-

rzy porzucili też pracę w stoczni z powodu niskich zarobków. Dlatego dalsze administracyjne zwolnienia są nieuzasadnione i zdecydowanie się im sprzeciwiamy – mówi Kamiński. Zarząd sam przyznaje, że program zdezaktualizował się i należy go skorygować. Związkowcy mają nadzieję, że korektom ulegnie także zapis, zakładający zwolnienie w przyszłym roku kolejnych 100 pracowników.

Na razie Komisji Międzyzakładowej „S” udało się wywalczyć pierwsze od pięciu lat podwyżki płac dla wszystkich zatrudnionych.

(jw)

OŚWIATA

# Listy do ministra i kuratora

**Sekcja Oświaty i Wychowania Regionu Gdańskiego „S” wystosowała listy do Romana Giertycha, ministra edukacji narodowej, a także do Adama Krawca, pomorskiego kuratora oświaty. Zamierza też przed wyborami samorządowymi upublicznić dane na temat tego, w których gminach władze tolerują liczbę uczniów w klasach, przekraczającą rozsądne granice.**

**S**ekcja postuluje po raz kolejny zwiększenie nakładów finansowych na oświatę z dotychczasowych 3 proc. PKB do 5. Postulat ten nie jest nowy, jednak jak podkreślają autorzy listu, pozostaje aktualny, szczególnie w momencie wzrostu gospodarczego. Wiąże się to także z apelem do ministra o podwyżki płac dla pracowników oświaty. – Chcemy, aby oświata także była beneficjentem obserwowanego ożywienia w gospodarce – mówi **Wojciech Książek**, przewodniczący sekcji.

Pilną sprawą, podnoszoną przez związkowców, jest także konieczność zmniejszenia liczebności klas do 24-26 uczniów w szkołach podstawowych i gimnazjach oraz 30 w szkołach ponadgimnazjalnych. Zbyt dużo osób w klasie skutkuje brakiem kontaktu nauczycieli z uczniami, mniejszymi możliwościami niesienia pomocy w problemach, większym poziomem hałasu, a co za tym idzie stresu i uciążliwości.

Oświatowa „Solidarność” chce wykorzystać wybory samorządowe, by upublicznić jeszcze przed ich terminem listę szkół, w których działają zbyt liczebne klasy. – Niech wyborcy wiedzą, które władze gmin są odpowiedzialne za taki stan rzeczy – podkreśla Książek.

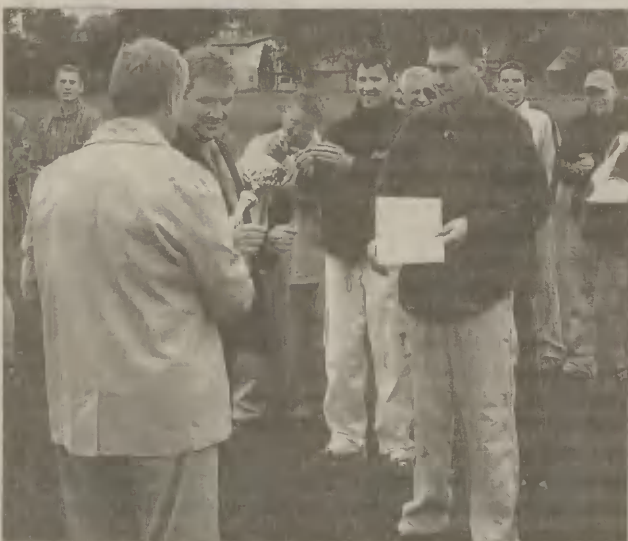
W piśmie, skierowanym do Adama Krawca, pomorskiego kuratora oświaty, podnoszono z kolei problemy związane z systemem awansu zawodowego nauczycieli, a w szczególności sprawnego funkcjonowania komisji kwalifikacyjnych.

Pełen tekst obu listów na naszej stronie internetowej [http://www.solidarnosc.gda.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=510](http://www.solidarnosc.gda.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=510).

(jw)

PIŁKA NOŻNA

# Turniej w Pruszczu Gd.



FOT. PIOTR KALINSKI

**Roman Kuzimski i Roman Stegart wręczają puchar zwycięskiej drużynie związkowców z Poczty Polskiej w Gdańsku.**

**W dniach 23 września-8 października br. rozgrywano w Pruszczu Gdańskim III Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.**

**P**uchar zdobyła drużyna związkowców połączonych organizacji zakładowych Poczty Polskiej z Gdańska. Drugie miejsce zdobyła drużyna ENERGI Gdańsk (Zakład Oświetlenia Sopot), trzecie zespół Elektrociepłowni Gdańsk.

Nagrody wręczali zwycięzcom **Roman Kuzimski**, wiceprzewodniczący ZRG „S” oraz **Roman Stegart**, prezes Stowarzyszenia Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”, organizującego turniej.

SZKOLNE SCHRONISKO MŁODZIEŻOWE W GDAŃSKU – CD.

# Ukarany pracodawca

**W**ubiegłym numerze pisaliśmy o naruszaniu praw pracowniczych w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Gdańsku. Właśnie zakończyła się w tej instytucji przeprowadzana, na prośbę Zarządu Regionu Gdańskiego „S”, kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. Z protokołu pokontrolnego dowiadujemy się, że za naruszenie przepisów o czasie pracy przez kierownictwo SSM w Gdańsku PIP „zastosowała przewidziane prawem środki prawne w zakresie odpowiedzialności za popełnione wykroczenia przeciwko prawom pracownika”. Tłumacząc to sformułowanie na język potoczny, kierownictwo SSM za złe traktowanie pracowników musi zapłacić 1000 zł kary. Jest to najwyższa stawka, jaką PIP może nałożyć na pracodawcę w postępowaniu mandatowym. Można przypuszczać, że gdyby kara wynosiła przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych, pracodawcy bardziej szanowaliby pracowników.

Wracając jednak do protokołu pokontrolnego, dowiadujemy się m.in., że w SSM naruszano zasadę udzielania co czwartej niedzieli wolnej od pracy, prawa do odpoczynku trzydziestopięciogodzinnego w tygodniu pracy, zasady pięciodniowego tygodnia pracy, przestrzegania dobowej normy czasu pracy, 40-godzinnej normy czasu pracy w tygodniu, a także stwierdzono nieprawidłowości w ewidencjonowaniu czasu pracy. Ponadto potwierdzono naruszenie przepisów o ochronie pracy kobiet (w tym wypadku chodzi o matkę karmiącą dziecko), w związku z zatrudnianiem w godzinach nadliczbowych.

W ramach kontroli stwierdzono też wiele nieprawidłowości, dotyczących dokumentacji pracowniczej, badań lekarskich, szkoleń BHP czy urlopów wypoczynko-

wych. Zostały też naruszone zasady współpracy administracji instytucji z organizacją związkową. Miało to jednak miejsce podczas nieobecności dyrektora SSM.

Istnieje szansa, że współpraca pomiędzy dyrekcją a Komisją Zakładową „S” będzie układać się prawidłowo – taką przynajmniej wolę wyraża **Marlena Zajdzińska-Pelka**, dyrektor SSM w Gdańsku. Życzymy więc, aby ta współpraca zaowocowała stworzeniem dobrej atmosfery w tak niewielkiej placówce, jaką jest SSM, zatrudniające niecałe 50 osób.

**Maria Giedz**

W poprzednim numerze „Magazynu”, w tekście poświęconym schronisku młodzieżowemu, podaliśmy, że Regina Białousów pełni obowiązki dyrektora Wydziału Edukacji gdańskiego magistratu, w rzeczywistości jest ona dyrektorem Wydziału Edukacji. Za pomyłkę przepraszamy.



# Związek kontra Media Markt

**Jaja dla idiotów! – tak krzyčeli związkowcy, protestujący pod gdańskim Media Markt. Pikieta odbyła się z powodu zwolnienia z pracy Andrzeja Rosińskiego, przewodniczącego Komisji Zakładowej w markecie.**

**D**yrektor gdańskiego Media Markt wypowiedział Andrzejowi Rosińskiemu umowę o pracę, kiedy dowiedział się, że ten założył w firmie związek.

– Domagamy się gwarantowanego przez konstytucję prawa do zrzeszania się w związkach zawodowych – mówił **Roman Kuzimski**, wiceprzewodniczący ZRG NSZZ „S”.

– Nie zgadzamy się na szykowanie członków „S”, którzy pracują w tym sklepie.

W pikiecie wzięło udział ponad 200 związkowców. Przybyli z wielu zakładów pracy, m.in. ze Stoczni Gdańsk, Stoczni Gdynia, Morskiego Portu Gdańsk, Stoczni Marynarki Wojennej, Siarkopolu, a także z Regionu Mazowsze. Nie obyło się bez emocji.

## Idioci to nie my

Pikietyjacy rzucaли jajami i petardami, gwizdali i wykrzykiwali hasła przeciwko **Alfredowi Grzegorzowi Radzikowskiemu**, dyrektorowi marketu. „Media Markt nie dla idiotów. Idioci to nie my” – transparent z takim napisem trzymali związkowcy z pierwszego szeregu. Obok nich stali demonstrujący z tablicami: „Dyrektorze Alfredzie. Dziś Andrzej, jutro ty!”, „Dość szikan wobec związkowców”.

Rozdawano także ulotki z hasłem „Prawa pracownicze 0%”. Protestujący domagali się uznania legalnie istniejącej organizacji związkowej. Przypominali, że zrzeszanie się w związki zawodowe gwarantują m.in. zapisy Konstytucji RP, ustawy o związkach zawodowych, Karty praw podstawowych UE, a także był to jeden z 21 postulatów z Sierpnia 1980 r.

## Jaja dla dyrektora

Związkowcy żądali, aby dyrektor marketu wyszedł przed sklep i rozmawiał z nimi. Dyrektor nie odpowiedział na ten apel. – Jaja dla dyrektora, bo ich nie ma! – krzyczała starsza pani.

Pikietyjacy postanowili wejść do marketu, żeby porozmawiać z jego szefem. Utworzono dwuosobową delegację,



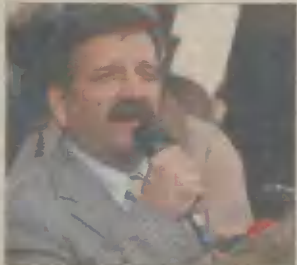
W pikiecie pod Media Markt wzięło udział ponad 200 związkowców.



Karol Guzikiewicz z „S” Stoczni Gdańsk.



Roman Kuzimski, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego.



Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej.



Andrzej Rosiński podziękował wszystkim za wsparcie.

która w asyście policjanta chciała dostać się do dyrektora Radzikowskiego. Nie udało im się to. Ochrona sklepu skutecznie zablokowała drzwi i doszło do przepychanek. To właśnie wtedy jeden ze związkowców został ranny i po demonstracji odwieziono go do Akademii Medycznej.

Alfred Radzikowski, dyrektor sklepu, nie zgadza się z zarzutami protestujących. Twierdzi, że Rosiński został zwolniony z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, a nie za przynależność związkową. To naruszenie obowiązków pracowniczych to podarcie skargi jednej z klientek. Pani ta chciała usłyszeć dzwonek telefonu, który zamierzała kupić, Rosiński nie był w stanie sprostać jej żądaniom, ponieważ nie ma możliwości podłączenia telefonu w sklepie. Przyznaje jednak, że nie powinien był tak się zachować, ale skarga była bezzasadna. Prawdopodobnie tak samo uważał dyrektor sklepu, bo nikt nie zwrócił uwagi Rosińskiemu. Nastąpiło to dopiero po kilku dniach, wtedy, kiedy dowiedziano się, że założył w Media Markt „Solidarność”.

## Jak w podziemiu

Protest związkowców poparła Komisja Krajowa NSZZ „S”. Do pikietyjacych przemawiał **Janusz Śniadek**, przewodniczący „Solidarności”. – Mija 25 lat od stanu wojennego, a związek musi nadal działać jak w podziemiu.

Komisja Krajowa przyjęła na pierwszym posiedzeniu tej kadencji stanowisko, w którym potępiła działania szefów Media Markt. Czytamy w nim m.in.: *Wzywamy pracodawców do zaprzestania stosowania*

*represji wobec pracowników, którzy chcą organizować się w „Solidarności”. Wzysk pracowników na pewno nie przyniesie rozwoju kraju i poszczególnych firm. Nasz Związek chce partnerstwa i dialogu, ale nie zawaha się użyć wszystkich statutowych środków w obronie godności każdego pracownika. Wzywając pracodawców do zaprzestania łamania praw pra-*



W czasie pikiety ochrona nie wpuściła delegacji związkowców na spotkanie z dyrektorem Media Markt.

owniczych KK powołała się na konwencje MOP nr 87 i 98, które ratyfikował nasz rząd.

## Niemieckie związki popierają

W sprawę włączyły się także niemieckie związki zawodowe. W piśmie, kierowanym do szefa Media Saturn, do którego należy sieć Media Markt, czytamy: *Mamy nadzieję, że międzynarodowe porozumienie ILO, EuroCommerce oraz UNI-Europe Handel zostaną dotrzymane wewnątrz wszystkich spółek Metro AG, bo zaistniałe fakty odbieramy jako ich zerwanie.*

W obronie Rosińskiego stanął także wicemarszałek Senatu

**Maciej Płażyński**, który zwrócił się o interwencję do zarządu Saturn Media w Niemczech. Wicemarszałek zaoferował zwolnionemu z pracy Rosińskiemu posadę w swoim biurze senackim. Będzie on mógł tam pracować tak długo, jak będzie to konieczne.

## Rozmowa nic nie dała

ZRG NSZZ „Solidarność” zaproponował dyrekcji Media Markt w Gdańsku spotkanie celem rozwiązania konfliktu. Rozmowa, która odbyła się w połowie października, nie przyniosła oczekiwanych efektów.

– To spotkanie, choć trwało ponad dwie godziny, nie doprowadziło do porozumienia – potwierdza **Bogdan Olszewski**, sekretarz Zarządu Regionu. – Nie zgadzamy się w jednym, najważniejszym punkcie, mianowicie w sprawie przywrócenia do pracy Andrzeja Rosińskiego. Będziemy nadal używać wszelkich możliwych środków, aby zwolniony przewodniczący powrócił do pracy.

ZRG NSZZ „S” skierował do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Sam Andrzej Rosiński cały czas podtrzymuje chęć powrotu do pracy w gdańskim Media Markt.

– Chcę tam wrócić, bo czekają na mnie koledzy, którzy mi zaufali – mówił Rosiński. – Muszę im pomóc, bo tego ode mnie oczekują.

To pierwszy związek zawodowy w całej sieci Media Markt w Polsce. Z liczącej 15 członków Komisji Zakładowej ujawniły swoje nazwiska tylko trzy osoby. Pozostałe boją się szyskan i problemów. We wrześniu odeszło z pracy w Media Markt 20 pracowników. Decyzję tę nieoficjalnie tłumaczyli napiętą atmosferą w sklepie.

**Olga Zielińska**  
fot. **Małgorzata Kuźma**



## Stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy

Gdańsk, dnia 2006.10.19

Państwowa Inspekcja Pracy  
Okręgowy Inspektorat Pracy w Gdańsku

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk

Dotyczy: rozpoznanie pisma z dnia 19.09.2006 r.

W odpowiedzi na Państwa pismo z dnia 19.09.2006 r., które wpłynęło do OIP w Gdańsku 20.09.2006, dotyczące naruszenia ustawy o związkach zawodowych w markecie Media Markt w Gdańsku, uprzejmie informujemy, iż zgodnie z wnioskiem kontrola została podjęta niezwłocznie i w wyniku dotychczasowych czynności kontrolnych ustalono:

– w dniu 12.09.2006 dyrektor marketu został poinformowany o powstaniu u pracodawcy tymczasowej komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” oraz otrzymał wykaz osób objętych ochroną przed rozwiązaniem stosunku pracy stosownie do art. 32 ust. 7 ustawy o związkach zawodowych

– dyrektor marketu w dniu 15.09.2006 rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika z członkiem tymczasowej komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” Panem Andrzejem Rosińskim, pomimo posiadania wiedzy, iż osoba ta objęta jest ochroną przed rozwiązaniem stosunku pracy stosownie do art. 32 ust. 7 ustawy o związkach zawodowych

– w trakcie prowadzenia czynności kontrolnych inspektorzy pracy powzięli informację, że w dniu 14.09.2006 zostało zwołane spotkanie ogółu pracowników marketu, podczas którego kierownik sprzedaży wyrażała dezaprobatę dla powstania związku zawodowego, uważając, iż jest to niecelowe, gdyż w markecie prawa pracownicze nie są łamane

– w okresie między 12 a 15.09.2006 kolportowane były wśród pracowników do podpisania oświadczenia o treści: „My, niżej podpisani, zgodnie oświadczamy, iż nie należymy do związanego związku zawodowego pracowników Media Markt. Nie czujemy się reprezentowani przez ww. związek. Nie zostaliśmy poinformowani o jego zawiązywaniu. Ponadto nie widzimy w obecnej sytuacji potrzeb istnienia takiej organizacji, nie stwierdziliśmy w firmie łamania przepisów Kodeksu pracy”.

Oświadczenie było kierowane do MSHP (komplementariusz spółki MEDIA MARKET Polska sp. z o.o. Gdańsk I spółka komandytowa) w Warszawie ul. Ostrobramska 7

– w tym samym okresie, tj. od 12 do 14.09.2006, została podniesiona cena napojów dystrybuowanych w jadalni marketu. Z okazanych przez dyrektora marketu umów zawartych z dystrybutorami napojów nie wynika, kto decyduje o cenie napojów w automatach.

Informujemy również, że kontrola została rozszerzona o wszystkie zagadnienia dotyczące przestrzegania przepisów prawa pracy u pracodawcy (kontrola jest przeprowadzana zgodnie z metodyką opracowaną przez GIP do kontroli wielkopowierzchniowych placówek handlowych). Dotychczasowe ustalenia pozwalają na stwierdzenie, iż pracodawca narusza przepisy prawa pracy, co uzasadnia powstanie związku zawodowego w markecie. Po zakończeniu czynności kontrolnych wobec pracodawcy zostaną zastosowane środki prawne przewidziane w ustawie o PIP, w tym także zawiadomienie prokuratury o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego przewidzianego art. 35 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych.

## Stanowisko Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku

Gdańsk, 10.10.2006 r.

Komenda Miejska Policji w Gdańsku

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk

Na podstawie art. 305 § 4 kpk zawiadamiam, że w sprawie utrudniania wykonywania działalności związkowej i dyskryminowania pracowników z powodu przynależności związkowej do NSZZ „Solidarność” w Media Markt w Gdańsku, 10.10.2006 r. wszczęto dochodzenie o przestępstwo określone w art. 35 ust. 1 pkt 2 i 3 Ustawy o związkach zawodowych.

Postępowanie prowadzi asp. Jarosław Lisowski, tel. 32-16-667, a nadzoruje Prokuratura Rejonowa Gdańsk Oliwa.

Równocześnie informuję, że pokrzywdzonemu(emu) przysługują uprawnienia wynikające z przepisów Kodeksu postępowania karnego, wymienione w pouczeniu, którego egzemplarz zostanie przekazany przy pierwszym przesłuchaniu.

# Tydzień kontroli w portach

**W polskich portach skontrolowano 30 statków w ramach Bałtyckiego Tygodnia Kampanii, prowadzonego przez związki zawodowe, afiliowane w Międzynarodowej Federacji Transportowców (ITF). Ujawniono wiele nieprawidłowości i uchybień.**



FOT. MALGORZATA KUZMA

Hasła tegorocznej kontroli ITF brzmiały: „Stop dumpingowi” i „Utrzymujmy Bałtyk w czystości”.

Kontrola odbywała się w dniach od 9 do 13 października br. Sprawdzano warunki pracy w portach i na statkach. Sześć grup inspekcyjnych składało się z szeregowych pracowników: portowców, marynarzy, rybaków i inspektorów ITF. W inspekcji udział wzięły organizacje międzyzakładowe i zakładowe NSZZ „Solidarność” z portów w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Świnoujściu, Krajowa Sekcja Portów Morskich oraz Krajowa Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków. W tygodniu kampanii w Polsce uczestniczyły wszystkie polskie związki zawodowe, afiliowane w ITF.

Statki, przebywające w polskich portach, pływają w większości pod tzw. tanimi banderami. Często zdarza się, że są zatrudniani na nich marynarze z uboższych krajów Europy i Krajów Trzeciego Świata – np. Łotysze, Rosjanie, Ukraińcy, Indonezyjczycy i Koreańcy, otrzymujący zazwyczaj połowę stawki. Tak pracują również Polacy. Dlatego hasła tegorocznej kontroli ITF brzmiały: „Stop dumpingowi” i „Utrzymujmy Bałtyk w czystości”. W wyniku kontroli ujawniono wiele nieprawidłowości i błędów, dotyczących warunków zatrudniania.

Do najważniejszych uchybień należą problemy z wynagradzaniem. Na trzech

statkach amatorzy zalegali z pensjami. W wyniku interwencji związkowców z „Solidarność”, zrzeszonych w ITF, rosyjscy marynarze pływający pod maltańską banderą, których statek stał w gdańskim porcie, otrzymają zaległe pensje w wysokości 21 tys. dolarów. Natomiast ukraińscy marynarze, przebywający w Szczecinie, odebrali z tego tytułu 12 tys. dolarów. Dotychczas naliczane pobory były niezgodne z podpisanymi układami zbiorowymi pracy.

Inspekcje wykazały ponadto na dwóch statkach brak układów zbiorowych pracy, a na dwóch innych brak umów o pracę. Zdarzały się również umowy o pracę na zaniżonych stawkach wynagrodzenia, niezgodnych z obowiązującymi układami zbiorowymi.

Kontrola inspektorów ITF w dwóch przypadkach doprowadziła do podpisania nowych, bardziej korzystnych umów

o pracę, spełniających wymagania ITF. Na innym statku pod wpływem monitów związkowców rozpoczęto rejestrowanie czasu pracy, odpoczynku i nadgodzin, co powinno skutkować rzetelniejszym wyliczeniem kosztów pracy.

– Niestety, nie na wszystkich statkach potraktowano nas poważnie – mówi **Andrzej Kościak**, krajowy koordynator Bałtyckiego Tygodnia Kampanii. – Na statku, należącym do armatora norweskiego, kapitan w ogóle nie wyraził zgody na przeprowadzenie inspekcji, zaś na jednostce jugosłowiańskiej kapitan nie przedstawił do kontroli umów o pracę. Nie pozostaniemy bezczynni wobec takiego lekceważenia. Sporządziliśmy szczegółowy raport na ten temat. Ten statek będzie ścigany w innych portach, a jego armator będzie narażony na wiele niepotrzebnych kłopotów. Związkowcy afiliowani w ITF będą bacznie przyglądać się poczynaniom tych armatorów. Mamy do dyspozycji sporo instrumentów prawa, żeby zmusić ich do jego przestrzegania. Możemy doprowadzić do przerwy w załadunku czy rozładunku statku, a w ostateczności do zatrzymania go w porcie.

Tym razem nie doszło do tak drastycznych kroków, jakkolwiek może to nastąpić w innych portach, jeśli armatorzy nie zastosują się do nakazów inspektorów ITF.

W sumie we wszystkich portach Morza Bałtyckiego skontrolowano 203 statki i odzyskano zaległe wynagrodzenie na kwotę 471 148 dolarów. Podpisano trzy układy zbiorowe pracy. Tydzień kontroli pozwolił na zebranie dokładnych informacji na temat warunków pracy marynarzy i portowców. „Polscy marynarze i portowcy po raz kolejny zamienili historię z jednej solidarności i wspólnoty w jedną solidarność, pomogli potrzebującym marynarzom z innych krajów” – czytamy w komunikacie końcowym Andrzeja Kościaka, krajowego koordynatora Bałtyckiego Tygodnia Kampanii.

(dtg)



**ANDRZEJ KOŚCIK**, inspektor ITF, krajowy koordynator Bałtyckiego Tygodnia Kampanii

– Mamy satysfakcję, że dokonane przez nas kontrole na 30 statkach wypadły na ogół pozytywnie. W większości przypadków dostrzeżone przez nas uchybienia zostały naprawione. Inni armatorzy, nieprzeznaczający podstawowych praw marynarzy, otrzymali stanowcze ostrzeżenia i zostali wezwani do usunięcia nieprawidłowości. Jednostki, na których ujawniono łamanie prawa, będą kontrolowane w następnych portach.



## KREDYTY BANKOWE

## Poradnik dla studenta

**Osoby studiuje mają możliwość skorzystania z różnych form pomocy państwa, by móc spokojnie skupić się na nauce. Jedną z nich jest uzyskanie preferencyjnego kredytu, który wypłacany jest w comiesięcznych ratach, a jego spłata zaczyna się dwa lata po zakończeniu studiów.**

**D**odatkową zachętą do starania się o taki kredyt jest umarzenie przez państwo części odsetek. Otrzymać go mogą wszyscy studenci, zarówno uczelni publicznych, jak i niepublicznych. Nie ma znaczenia też tryb studiów – czy są to studia stacjonarne, czy zaoczne. Jedynym warunkiem jest kryterium wiekowe. O kredyt mogą ubiegać się osoby, które w momencie rozpoczęcia studiów nie ukończyły 26 lat. Nie otrzymują go też studenci, którzy rozpoczynają studia na drugim kierunku, a posiadają już tytuł magistra. O kredyt mogą się też ubiegać studenci studiów doktorskich. Wnioski należy złożyć do 15 listopada.

## Dochody

Forma pomocy państwa w postaci kredytu preferencyjnego ma służyć wyrównaniu szans dla uboższych studentów. Dlatego też otrzymują go ci, których dochody w rodzinie nie przekroczyły ustalonego kryterium. W ubiegłym roku wynosiło ono 1600 zł. Jaka to będzie suma w tym roku, jeszcze nie wiadomo, ponieważ jest

ona każdorazowo ustalana przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Próg dochodów będzie znany na początku grudnia, kiedy wnioski złożą już wszyscy zainteresowani. Jego obliczanie jest nieco skomplikowane, bo wzięcie się pod uwagę liczbę złożonych wniosków przez studentów, dochody w rodzinach studentów, istotne też są informacje dotyczące liczby kredytów już kontynuowanych oraz tych, które mogą być przyznane z Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich. Dla banków mają znaczenie także aktualne pod koniec roku bankowe stopy procentowe.

Wysokość kredytów nie może przekroczyć 12-krotnego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. W ubiegłym roku wynosiło ono 2380 zł, co oznacza, że przyznane kredyty nie mogły być wyższe niż 35 704 zł.

## Trzeba mieć gwarancje

Banki udzielające kredytów stosują różne gwarancje, na wypadek gdyby absolwent studiów, pobierający wcześniej kredyt, nie mógł go spłacić.

Można otrzymać poręczenie Banku Gospodarki Krajowego do wysokości 70 proc. kredytu. Jeżeli student jest sierotą lub wychowankiem domu dziecka, to może być to nawet 100 proc. Otrzyma się je, jeżeli dochód na jednego członka rodziny osoby starającej się o kredyt nie przekracza 40 proc. limitu ogłoszonego przez ministerstwo, w zeszłym roku było to 640 zł. Poręczenie można otrzymać w banku, w którym składa się wniosek o kredyt, ale z wyjątkiem BZ WBK.

Dla mieszkańców wsi mogą być także poręczeni Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Mogą one wynosić nawet do 80 proc. kredytu. Jeżeli dochód studenta na osobę w rodzinie daje możliwość ubiegania się o pomoc społeczną, czyli nie przekraczał w zeszłym roku 351 zł, to istnieje szansa na poręczenie do 100 proc., na mocy zawartej umowy przez ARiMR z Bankiem Gospodarki Żywnościowej SA oraz Bankiem Polskiej Spółdzielczości SA.

Istnieje też możliwość pozostawienia w banku weksla in blanco, który stanie się wtedy gwarancją spłaty kredytu. Banki korzystają także z poręczeń cywilnych innych osób, najczęściej są to rodzice. Czasami może zostać zastosowana blokada pieniędzy na wskazanym przez studenta rachunku bankowym, oczywiście za zgodą właściciela tego rachunku.

## Otrzymywanie pieniędzy

Kredyty otrzymuje się na cały okres trwania studiów, nie może on jednak być dłuższy niż 6 lat, a na studiach doktoranckich – niż cztery lata. Jeżeli student chce lub zmuszony jest przez jakąś sytuację do wzięcia urlopu dziekańskiego, to wypłaty na ten czas zostają wstrzymane.

Nie jest jeszcze ustalone, jak wysoka będzie comiesięczna rata kredytu, natomiast w ubiegłym roku wynosiła ona 600 zł. Pieniądże student otrzymuje przez 10 miesięcy w roku, bez lipca i sierpnia. Osoba korzystająca z kredytu musi wykazać się odpowiednimi wynikami w na-

## Banki udzielające kredytów

- Bank Gospodarki Żywnościowej SA  
Infolinia: 0801123456, www.bgz.pl
- Bank Polska Kasa Opieki SA  
Infolinia: 0801365365, www.pekao.com.pl
- Bank Polskiej Spółdzielczości SA  
Tel.: 022/5395100, www.bankbps.pl
- Bank Zachodni WBK SA  
Infolinia: 0800240240, www.bzwbk.pl
- Gospodarczy Bank Wielkopolski SA  
Infolinia: 0801301188, www.gbw.com.pl
- Kredyt Bank SA  
Infolinia: 0801360360, www.kredytbank.pl
- PKO Bank Polski SA  
Infolinia: 0801302302, www.pkobp.pl

uce. Po zakończeniu każdego semestru, czyli do 31 marca i 31 października, musi przedłożyć w banku zaświadczenie, że jest dalej studentem oraz, iż uzyskała wymagane zaliczenia. Dowodem na to są wpisy do indeksu.

Banki przestają wypłacać pieniądze, jeżeli:

- student nie zaliczył semestru,
- nie przedstawił w terminie zaświadczenia, że jest studentem
- zostanie zawieszony w prawach studenta
- korzysta z urlopu dziekańskiego.

## Spłata kredytu

Student będzie mógł zwracać pieniądze w terminie dwa razy dłuższym niż pobierał kredyt. Odsetki trzeba będzie zacząć spłacać wraz z pożyczką, czyli po dwóch latach od ukończenia studiów. Ich comiesięczna wysokość będzie stała. Na wniosek studenta bank może zmniejszyć wysokość raty do 20 proc. miesięcznego dochodu. Można także ubiegać się o umorzenie kredytu w całości lub części, jeśli kredytobiorca:

- ukończy studia w grupie 5 proc. najlepszych absolwentów
- znajduje się w trudnej sytuacji życiowej
- nie może spłacić zadłużenia z powodu niepełnosprawności.

Wniosek o umorzenie kredytu należy złożyć do Komisji Pożyczek i Kredytów Studenckich, która działa przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

## Potrzebne dokumenty

Pierwszym krokiem jest uzyskanie z dziekanatu uczelni zaświadczenia o byciu studentem. Potem należy przedstawić i złożyć w banku następujące dokumenty:

- wypełniony wniosek (dostępny w banku)
- dowód osobisty
- zaświadczenie z urzędu skarbowego z 2005 r. wszystkich członków rodziny (może to być także informacja o wysokości renty lub emerytury)
- zaświadczenie o wysokości miesięcznych dochodów (jeśli student zarabia)
- dokumenty, które mogą być zabezpieczeniem kredytu.

Ostateczny termin złożenia dokumentów mija 15 listopada. Potem trzeba będzie czekać dwa tygodnie na decyzję banku. Jeśli będzie ona pozytywna, będzie można podpisać umowę kredytową. Wtedy pieniądze zostaną w krótkim terminie, wraz z wyrównaniem, przekazane studentowi na konto.

*Olga Zielińska*

## Informacje Działu Szkoleń

Informujemy, że wyznaczone zostały dwa kolejne terminy szkolenia „Prawo pracy i prawo związkowe” (PPZ-1). Odbędą się one w Wieżycy, w dniach od 13 do 17 listopada oraz od 4 do 8 grudnia 2006.

15 grudnia 2006 w budynku Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” odbędzie się szkolenie „Rozwój Związku” (PNC)

Na te terminy prosimy się zapisywać w Dziale Szkoleń Zarządu Regionu Gdańskiego (tel. 058 308-42-76, 058 305-54-79 lub e-mail: dzial.szko-len@solidarnosc.gda.pl). Komisje zakładowe, które nie odesłały jeszcze kart zgłoszeniowych do naszego działu, proszone są o wyrażenie swoich potrzeb szkoleniowych w tej formie,

co będzie podstawą do planowania harmonogramu kolejnych szkoleń.

Dodatkowo pragniemy poinformować, że:

- w związku z wejściem w życie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (Dz.U. Nr 79, poz. 550), prowadzimy szkolenie o tematyce „Powoływanie i funkcjonowanie rad pracowników.” Zważywszy iż członkami rad pracowników mogą być pracownicy nienależący do NSZZ „Solidarność”, proponujemy uczestnictwo w szkoleniu członkom rady należącym do innych związków lub członkom niezrzeszonym. Osoby te chcąc wziąć udział w szkoleniu powinny uiścić opłatę w wysokości 250 zł.

■ przyjmujemy zgłoszenia na szkolenie pt. „Analiza ekonomiczna przedsiębiorstwa”, realizowane w ramach projektu „Szansa dla zatrudnienia: szkolenie przedstawicieli pracowników i promocja dialogu społecznego w przedsiębiorstwach”, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Tematyka szkolenia:

- analiza ekonomiczna przedsiębiorstwa
- rachunkowość i zarządzanie finansami przedsiębiorstwa
- przedsiębiorstwa i ich relacje z otoczeniem

Celem szkolenia jest kształtowanie świadomości ekonomicznej członków oraz przygotowanie ich do ko-

rzystania z przepisów ustawy z dnia 7 kwietnia 2006 roku o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Szkolenie skierowane jest do wszystkich członków związku, ze szczególnym uwzględnieniem członków pełniących funkcje w radach pracowników, powołanych na podstawie ww. ustawy.

Koszty szkolenia w całości pokrywane są przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”.

Termin szkolenia zostanie ustalony po skompletowaniu grupy chętnych. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” drogą telefoniczną lub e-mailową.

*Irena Jenda*



KONGRES KOMBATANTÓW

# Ordery dla bohaterów

Kilkunastu kombatantów uhonorowanych zostało odznaczeniami państwowymi, przyznanymi przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego podczas VII Kongresu Związku Solidarności Polskich Kombatantów. 7 października na zjazd, który odbywał się w gdańskiej siedzibie „Solidarności”, oprócz samych weteranów przybyli licznie zaproszeni goście, m.in.: ksiądz Henryk Jankowski, kapelan kombatantów ojciec Eustachy Rakoczy, wojewoda pomorski Piotr Ołowski, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski, była poseł Ewa Sikorska-Trela. Przedstawiciel prezydenta poinformował, że jest to dopiero pierwsza grupa odznaczonych, następni zostaną uhonorowani przy okazji kolejnych świąt państwowych.

Październikowy kongres miał charakter wyborczy. Członkowie Związku Solidarności Polskich Kombatantów wybrali władze na nową kadencję. W skład Zarządu Głównego weszli: Mieczysław Filipczak (prezes), Roman Dekarczyk (skarbnik), Kazimierz Niemczyk, Tadeusz

**Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski**

Janina Borowiec, Jan Włodzimierz Borowiec, Jerzy Gieda, Konrad Walenty Graca, Ludwik Gulbas, Adam Kantor, Janina Elżbieta Markiewicz-Rejzner, ks. kan. Fortunat Stanisław Nowak, Stanisław Składanek, Feliks Sławiński, Olgierd Marian Sokołowski, Stefan Augustyn Szajnowski

**Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski**

Jan Waldemar Aliszewski, Józef Brandys, Antoni Ganszczyk, Edmund Królicki, Bronisław Kwiotek, Kazimierz Nosal, Janina Opara, Jan Petelski, Zygmunt Skocz, Tadeusz Kazimierz Suchecki, Stanisław Antoni Sulima-Sułkowski

**Złoty Krzyż Zasługi**

Artur Remigiusz Markiewicz

Śmierchalski (sekretarz), Ewa Sikorska-Trela, Władysław Dobrowolski, Eugeniusz Pa-  
cholezyk i Józef Borkowski (wiceprzewodniczący). (mk)



Uroczysty kongres kombatantów.

MAYDAY W CEDRACH WIELKICH

# Pracodawcy też są zainteresowani



Spotkanie z pracodawcami w Cedrach Wielkich.

Niewiele można zrobić dla pracownika bez wsparcia pracodawcy – mówiła Stanisława Gatz podczas spotkania w Cedrach Wielkich, zorganizowanego 10 października br. w ramach projektu MAYDAY (Model aktywnego wsparcia rozwoju pracowników i firm wobec zmian strukturalnych w gospodarce). Projekt finansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego UE w ramach Inicjatywy Wspólnotowej Equal. Do tej pory odbyło się już kilka spotkań

informacyjnych z pracownikami, teraz przyszedł czas na pracodawców. W spotkaniu w Cedrach Wielkich uczestniczyli przedsiębiorcy z terenu gminy Pruszcz Gd. Oprócz informacji dotyczących projektu, zapoznali się oni z zasadami udzielania pomocy publicznej w ramach projektów europejskich. W trakcie dyskusji przedsiębiorcy interesowały się możliwościami wykorzystania środków unijnych m.in. w finansowaniu szkoleń pracowników. (mk)

REKLAMA

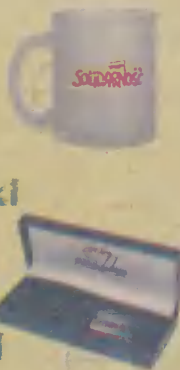
**DRUK**

**SPRZEDAŻ  
GADŻETÓW  
Z NADDRUKIEM**

**AKWEN**  
usługi poligraficzne

foldery  
książki  
broszury  
biuletyny  
wizytówki  
akcydensy  
ulotki  
NOTESY  
KALENDARZE  
listowniki  
NAKLEJKI  
ZAPROSZENIA

KRAWATY  
kubki  
flagi  
czapki  
chorągiewki  
ZNACZKI  
błoczeki  
NOTATNIKI  
wizytowniki  
długopisy



Serdecznie  
zapraszamy  
do zapoznania się  
z naszą ofertą

Akwen Sp. z o.o.  
80-855 Gdańsk  
ul. Wały Piastowskie 24  
tel. (58) 308 44 00  
tel. (58) 308 44 01  
tel. kom. 0 502 443 086  
fax: (58) 308 42 13  
e-mail: akwendruk@wp.pl  
www.akwendruk.pl

**ZAPRASZAMY**



PRACOWNICY 50+

## Po prostu zrobiłam doktorat

O tym, co zrobić, gdy nagle tracimy pracę, mówi  
dr MARIA GIEDZ



FOT. WOJCIECH MILEWSKI

Uroczyste pasowanie Marii Giedz na doktora nauk humanistycznych.

– Po kilkunastu latach pracy w jednej z trójmiejskich gazet, w ramach obniżania kosztów w firmie, została Pani zwolniona. Jak czuje się ktoś, kto w pełni sił zawodowych zostaje wysłany na świadczenie przedemerytalne?

– Z moim ostatnim pracodawcą rozstałam się w dość nieprzyjemny sposób. Najpierw obniżył mi pensję, później zaproponował przejście na samozatrudnienie. Gdy się nie zgodziłam, okazało się, że za moimi plecami po prostu mnie zwolniono. Znalazłam się na bruku. Musiałam przemyśleć sytuację, ale do załamania się było mi daleko. Mimo braku konkurencyjnych pism na trójmiejskim rynku i jakichkolwiek propozycji pracy etatowej, nawiązałam współpracę z kilkoma pismami, funkcjonując jako wolny strzelec. Nie było łatwo. Wróciłam także do tematu, którym się zajmowałam wcześniej w swojej pracy dziennikarskiej, a mianowicie do sprawy Kurdów. Kilkanaście lat temu byłam w północnym Iraku, gdzie zetknęłam się z problemami tego 45-milionowego narodu, nieposiadającego własnego państwa. Jeszcze przed wyjazdem nawiązałam kontakty z Kurdami mieszkającymi w Polsce, co ułatwiło mi poruszanie się po tamtych terenach. W tzw. międzyczasie byłam też w Syrii i w Turcji. Rok temu pojechałam do północnego Iraku ponownie. Miałam okazję przyjrzeć się, jak wygląda sytuacja Kurdów po obaleniu rządu Saddama Husajna. Rozmawiałam z wieloma kurdyjskimi politykami, na czele z prezydentem Massudem Barzanim. Po powrocie postanowiłam wykorzystać olbrzymi materiał, który zdobyłam w ostatnich latach, i otworzyłam przewód doktorski na Uniwersytecie Gdańskim.

– No i się udało. 6 lipca br. została Pani doktorem nauk humanistycznych, a 4 października, podczas inauguracji roku akademickiego, wręczono Pani dyplom. Jak teraz planuje Pani swoją drogę zawodową?

– Wbrew zamysłom mojego byłego pracodawcy i kilku samorządowych polityków, z dziennikarstwa nie zrezygnowałam. Nadal współpracuję z kilkoma pismami, w tym z „Magazynem Solidarność”. Niemniej zainteresowała mnie również praca naukowa. Od października rozpoczęłam także współpracę z wyższą uczelnią, gdzie prowadzę zajęcia dydaktyczne ze studentami.

– Co radziłaby Pani osobom, które nagle straciły pracę, a nie mają już dwudziestu lat?

– Przede wszystkim nie załamywać się, nie rozpaczć i nie narzekać. Nie ma sytuacji bez wyjścia i chociaż są trudne momenty, zawsze warto żyć nadzieją. Zrobić bilans swoich atutów i braków. Warto pomyśleć o uzupełnieniu wykształcenia i zastanowić się nad ewentualną zmianą zawodu. Wbrew naszemu przekonaniu, że to tylko mnie dotknęła taka tragedia, niesprawiedliwość i że wszyscy są przeciwko, zawsze znajdują się ludzie, którzy wyciągną pomocną dłoń. Mnie bardzo wiele osób pomogło, chociażby życzliwym słowem. Trzeba chcieć dać sobie pomoc, ale samemu też pracować, a nie mówić na przykład, że się do niczego nie nadaje. Ważna jest wiara w siebie. Na Zachodzie wiele osób co kilka lat zmienia zawód i dzięki temu pracuje do późnej starości. Osoba w wieku tzw. 50+ jest już ustabilizowana pod względem rodzinnym, ale ma jeszcze dużo energii, jest więc dyspozycyjna i najczęściej to znakomity pracownik. Posiada też ogromne doświadczenie, które niestety nie jest w pełni doceniane przez polskich pracodawców, a to ogromna szkoda dla naszej gospodarki. Młody człowiek musi pracować, bo to on nadaje tempo rozwoju, ale niczego nie zrobi bez nauczyciela.

Rozmawiała Małgorzata Kuźma

## Z unijnej kasy

Studia podyplomowe, dofinansowywane z Europejskiego Funduszu Społecznego, to dla przedsiębiorców spora oszczędność. Pracodawca, który wyśle na nie swego pracownika, zapłaci niewiele. Szef dużego przedsiębiorstwa – 40 proc. kosztów całych studiów, małego i średniego – 20 proc. W Polsce taką formę studiów można znaleźć już w 55 szkołach wyższych, w Pomorskiem można z nich skorzy-

stać m.in. na Politechnice Gdańskiej, w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu w Gdyni oraz na studiach podyplomowych prowadzonych w Słupsku przez Uniwersytet Szczeciński.

Szczegóły programu oraz wymagania, jakie musi spełnić pracodawca, kierujący na studia swojego pracownika, znajdują się na stronie [www.edp.org.pl](http://www.edp.org.pl)

□

Na temat studiów podyplomowych, dofinansowanych przez EFS, rozmawiamy z dr EWĄ HOPE, specjalistą Public Relations z Wydziału Ekonomii i Zarządzania Politechniki Gdańskiej.

– Do kogo adresowane są studia podyplomowe współfinansowane przez Europejski Fundusz Społeczny?

– Naszą ofertę kierujemy do kadry zarządzającej i pracowników przedsiębiorstw (również jednoosobowych). Oznacza to, że z dofinansowania EFS skorzystać nie mogą pracownicy administracji rządowej i samorządowej oraz instytucji pożytku publicznego. Mówię to, ponieważ pytają o tę formę dokształcania np. nauczyciele, chcąc podnieść swoje kwalifikacje.

– Które kierunki studiów dotowane przez EFS okazały się najbardziej popularne?

– Wszystkie kierunki studiów podyplomowych z unijną dotacją były obiegane, ale najbardziej Rachunkowość i Finanse oraz Public Relations. Już niemal na wszystkich kierunkach w obu edycjach mamy komplet słuchaczy. Mamy jeszcze kilka wolnych miejsc na Podyplomowym Studium Kadry Menedżerskiej do Współpracy ze Strukturami UE, które ruszy w listopadzie i na Podyplomowym Studium Public Relations, którego trzecią edycję planujemy w styczniu 2007 oraz na Studium Zarządzania Projektami. Na każdy kierunek przyjmujemy 25 osób. Na Wydziale Zarządzania i Ekonomii PG na jedno miejsce rejestrowało się elektronicznie średnio 2,5 osoby. Niestety, nie wszystkie spełniały kryteria naboru. Kandydat musi mieć umowę o pracę lub sam być przedsiębiorcą. Nie może to być osoba, która niedawno korzystała już z unijnych funduszy na dokształcanie lub której firma jest w stanie upadłości oraz taka, która jest na wypowiedzeniu.

– Uruchomienie studiów dofinansowanych ze Wspólnoty było sporym wyzwaniem dla pracowników Wydziału Ekonomii i Zarządzania PG. Jak długo trwały przygotowania do tego projektu?

– Do otwarcia tego typu studiów przygotowywaliśmy

się dwa lata. W celu wspólnego pozyskiwania środków na kształcenie politechnika z 21 uczelniami wyższymi w kraju zawiązała stowarzyszenie Edukacja dla Przedsiębiorczości.

W grudniu 2005 Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości podpisała umowę z 15 uczelniami na realizację projektu „Studia podyplomowe dla kadr zarządzających i pracowników przedsiębiorstw” w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich. To największy projekt edukacyjny w Europie, na który przyznano 41 mln zł. W całej Polsce na 155 kierunkach planujemy wykształcić 10 tys. studentów, którzy powinni stać się wysoko wykwalifikowaną kadrą – w większości kierowniczą – w różnych sektorach gospodarki. Na politechnice, w ramach tego projektu, powinno skończyć studia 540 studentów.

– Czy zamierzacie – wzorem innych uczelni w kraju – otworzyć kierunek MBA, dofinansowany przez EFS? – Czynimy przygotowania do

otwarcia kierunku MBA w języku angielskim. Niewykluczone, że w przyszłości będziemy ubiegać się o dofinansowanie do tych studiów z Unii.

– Na politechnice, na większości kierunków studiów podyplomowych z dofinansowaniem EFS, rekrutacja jest już zakończona. Czy będziecie się starać o takie dofinansowanie w następnych latach?

– Przystąpiliśmy do stowarzyszenia Edukacja dla Przedsiębiorczości właśnie po to, by starać się o dofinansowanie różnych form kształcenia. Jednak najpierw musimy zakończyć edycje studiów już rozpoczętych w kwietniu, w czerwcu i we wrześniu tego roku. Cykl kształcenia na studiach podyplomowych trwa rok, więc do końca 2007 roku zakończymy obecny projekt adresowany do kadr zarządzających i pracowników przedsiębiorstw. Oczywiście, myślimy o dofinansowaniu ze środków unijnych innych kierunków studiów podyplomowych. Na początek wybraliśmy te najbardziej popularne na uczelni, które funkcjonują już dziesięć lat jako studia komercyjne. Uruchomiliśmy tylko jeden nowy kierunek dotowany przez EFS.

Rozmawiała Dorota Trela-Godzwon

### Studia podyplomowe finansowane z EFS

#### POLITECHNIKA GDAŃSKA, WYDZ. ZARZĄDZANIA I EKONOMII

- Podstawy Zarządzania w Małych Firmach
- Studium Kadry Menedżerskiej do Współpracy ze Strukturami UE
- Studium Menedżerów Personalnych
- Prawo i Fundusze Unii Europejskiej
- Public Relations
- Rachunkowość i Finanse
- Zarządzanie Zasobami Ludzkimi
- Controlling w Zarządzaniu Przedsiębiorstwem
- Zarządzanie Projektami

#### WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI I BIZNESU W GDYNI

- Fundusze Unii Europejskiej
- Prawo Gospodarcze w Unii Europejskiej
- Zamówienia Publiczne w Polsce i Unii Europejskiej
- Zarządzanie i Przedsiębiorczość
- Zarządzanie Jakością
- Zarządzanie Projektem
- Zarządzanie Zasobami Ludzkimi
- Zarządzanie Projektem WSAiB w Gdyni

#### UNIwersytet SZCZECIŃSKI

(zajęcia prowadzone są w Słupsku)

- Marketing i Zarządzanie Przedsiębiorstwem



ZBIGNIEW TRYBEK

# Fotograf Sierpnia '80

**Ponad dwa tysiące negatywów oddaje niezwykłą atmosferę tamtych dni – Sierpnia '80. Każda z klitek to zapis chwili, razem tworzą zbiór zdjęć, ukazujących zdarzenia historyczne o najważniejszej randze dla współczesnej Polski.**

Zdarzenia, które zmieniły bieg historii naszego kraju. Tłum stoczniowców po jednej stronie i jeszcze większy tłum członków ich rodzin po drugiej stronie tej samej bramy, spowiedź na oczach kolegów, gestykulacje, nerwowe palenie papierosa, obgryzanie paznokci, spanie na trawie lub gdzie bądź, praca w drukarni, negocjacje, którym przysłuchuje się stojący na piedestale Lenin, a na koniec podpisanie porozumień. Autorem tych fotografii jest **Zbigniew Trybek**, wówczas 27-letni mężczyzna, fotoreporter tygodnika „Czas”, zlikwidowanego w stanie wojennym.



Wolna drukarnia w Stoczni Gdańskiej.



Posiedzenie prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

## Oni tworzyli „Solidarność”

Od **Tadeusza Woźniaka**, szefa Gdańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, usłyszałam, że właśnie u Trybka, w Żardnikach, gdzieś na Mazurach, dokąd kilka lat temu się wyprawa, miało się odbyć tej jesieni dziennikarskie spotkanie. Szykowaliśmy się do wyjazdu. Ponoć Trybek mieszkał w ogromnym, starym domu,

tak dużym, że nie wiedział, ile ma pokoi, domu otoczonego 200-letnim parkiem. Do spotkania nie doszło, nie zdążyliśmy dojechać. Zbyszek Trybek, mając zaledwie 53 lata, zmarł 10 września. Zostały po nim fotografie – dokumenty, a przede wszystkim dwa znakomite albumy. Ten pierwszy, wydany na poszarżalym, matowym papierze kilka miesięcy po strajku, zatytułowany „Solidarność”, z dopiskiem „Sierpień 1980”, traktowany jest jak biały kruk. Ten drugi, z połowy 2000 r., „Oni tworzyli Solidarność” – co za paradoks – w siedzibie gdańskiej „Solidarności” jest nieznany. Nie ma go ani w archiwum Komisji Krajowej, ani w bibliotece, chyba nikt go nie zakupił. A to niezwykle dokument, chociaż nie ma w nim tekstu – poza 21 postulatami. Składa się na niego ponad 300 fotografii jakby wybrakowanych, bo bez podpisów, bo i ci wielcy, i ci mali tworzą jedną solidarną

ność, taką, jaka była za sierpniowych dni.

Z notki biograficznej dowiaduję się, że Trybek studiował budownictwo lądowe na Politechnice Gdańskiej, był działaczem „Kroniki Studenckiej” i Gdańskiego Klubu Dziennikarzy Studenckich. W latach 1975-90 pracował jako fotoreporter gdańskiej i centralnej prasy, m.in. publikował w „Perspektywach” i „itd.”. Laureat wielu konkursów i uczestnik licznych wystaw.

## Wielki, masywny chłopak

– Zbigniewa Trybka znałem mniej więcej od 1976 roku – wspomina dziennikarz **Jan Jakubowski**. – Pracowałem wówczas w redakcji wychodzącego w Gdańsku tygodnika „Czas”. Zbyszek – wielki, masywny chłopak, przyszedł do redakcji z plikiem własnych zdjęć, które zrobiły na nas wrażenie. Od razu było widać, że potrafi fotografować, a w sytuacjach na pozór powszednich umie znaleźć coś niebanalnego. Został naszym fotoreporterem, jednym z pięciu etatowych fotografików „Czasu”. Odtąd jeździł z reporterami po całej Polsce i znakomicie ilustrował ich reportaże własnymi zdjęciami. Przynosił też fotoreportaże, które publikowaliśmy jako samodzielne dzieła. Jedną z cech jego zdjęć było to, że bez względu na temat prawie zawsze obecni byli na nich ludzie – ich twarze, ręce, gesty. Na przykład, gdy ilustrował reportaż z fabryki fortepianów, przynosił zdjęcie stroiciela fortepianu, pochylonego nad pięknym instrumentem; gdy pisaliśmy o rybołówstwie – twarze i ręce rybaków wyciągających sieci.

Trybek nie był „rewolwerowcem”, czy też – jak dziś byśmy nazwali – paparazim – kontynuuje **Jakubowski**. – Był spokojnym, zrównoważonym człowiekiem. Nie czaił się w krzakach, ale potrafił zjednać sobie ludzi takim jakby nieśmiałym, ujmującym podejściem, a ci pozwalali mu swobodnie fotografować to, co chciał. Niewątpliwie największym jego osiągnięciem, którym na trwałe zapisał się w historii, były jego zdjęcia ze strajku w Stoczni Gdańskiej w 1980 roku. Był tam od pierwszego do ostatniego dnia strajku. Fotografował stoczniowców we wszelkich sytuacjach w ciągu dnia i nocy oraz delegatów przybywających z różnych zakładów, a także artystów podtrzymujących na duchu strajkujących. Fotografował negocjatorów Porozumień Sierpniowych w trakcie poufnych narad i podczas oficjalnych obrad w Sali BHP. Fotografował też ludzi gromadzących się przed bramą nr 2. Jego zdjęcia już w dzień po zakończeniu strajku obiegły całą Polskę, gdy „Czas” jako pierwszy polski tygodnik opublikował obszerną relację z tych zdarzeń. W grudniu 1980 roku Wydaw-

nictwo Morskie w Gdańsku wydało album „Solidarność Sierpień 1980”. Autorami zdjęć byli trzej fotoreporterzy „Czasu”: **Zbigniew Trybek**, **Ryszard Wesołowski** i **Stanisław Ossowski**.

## Fotografia ponad wszystko

Od **Woźniaka** dowiaduję się, że Trybek urodził się 25 marca 1953 r. w Świnoujściu, ale już po roku mieszkał w Gdańsku, we Wrzeszczu, przy ul. Grzegorza Fitelberga. Fotografiami pasjonował się od dzieciństwa. Miał nawet profesjonalny aparat, podarunek od ojca, którym za pieniądze robił zdjęcia kolonistom przyjeżdżającym do Gdańska. Ponoć dla fotografii porzucił politechnikę.

Po zlikwidowaniu „Wybrzeża”, Trybek otworzył agencję fotograficzną. Niektórzy dziennikarze mają mu za złe, że pracował w „Wybrzeżu”. On sam w rozmowie z **Woźniakiem** tak mówił:

– Żadnego fotoreportera z „Wybrzeża” nie karali. Nas nie traktowali jak dziennikarzy, my byliśmy w ich oczach kronikarzami – dokumentalistami, którzy rejestrowali fakty... Wszyscy otrzymaliśmy propozycję pracy w „Wybrzeżu”, piśmie tworzoną w miejsce „Czasu”. Dla mnie otworzył się wówczas złoty okres morskich podróży i fotoreportaży ze świata.

Z rejsu na „Zawiszy Czarnym” i z akcji ratunkowej w okolicach trójkąta bermudzkiego udało mu się sprzedać dwie rolki filmu do amerykańskiego pisma „Sports Illustrated”, to było najlepsze w jego życiu honorarium. – Poznał się w 1998 r. – wspomina **Andrzej Chmielecki**, współautor i współwydawca albumu „Oni tworzyli Solidarność”, a przede wszystkim przyjaciel Trybka. – Jego firma Fopress mieściła się tam, gdzie obecnie gdański IPN. – Często tam jeździłem. Miał stare drukarskie maszyny. Dużo rozmawialiśmy i tak zapalaliśmy do siebie sympatię. Podczas tych rozmów poznałem fragment historii z 1980 r., która dla mnie była ogromnym przeżyciem, bo właśnie wtedy zdawałem maturę. W trakcie rozmów wyszło, że Zbyszek szukał wsparcia do wydania albumu z ponad 300 zdjęciami z pierwszych dni strajku. To były klisze ORWO. Zbyszek znał się na druku, więc jemu pozostawiłem stronę wydawni-

czą. Ja zająłem się buchalterią i sprzedażą.

## Z dala od wielkomiejskiego zgiełku

**Chmielecki** twierdzi, że Trybek nie lubił miasta. Męczył go hałas, za to kochał naturę. Próbował szczęścia w hodowli szynszyli na Kaszubach i to na przemysłową skalę, sprzedając futerka tych sympatycznych gryzoni na giełdzie w Kopenhadze.

– Był uczciwy, bezinteresowny, nikogo nie skrzywdził, nie umiał dopominać się o swoje – kontynuuje **Chmielecki**. – Fermę szynszyli też musiał zlikwidować. Nie pasował do brutalnych czasów. Ta brutalizacja rzeczywistości go męczyła. Był nieodporny na stres. Może dlatego przeniósł się na Mazury? Został zarządcą postpegeerowskiego gospodarstwa. Zajął się hodowlą zwierząt, czuł, że w obecnych czasach jest mało komu potrzebny. Chorował na nadciśnienie. Pewnego dnia przewrócił się i nie wstał.

**Tadeusz Woźniak** dodaje, że Trybek planował zorganizowanie wystawy swoich ostatnich prac, których tematem była głównie przyroda. Jego otwartość i fantazja zjednywały mu zawsze sympatię znajomych i współpracowników. Był podziwianym, lubianym, dobrym kolegą.

– Jego zdjęcia z tamtych dni żyją do dziś w niezliczonych wydawnictwach książkowych i prasowych, na wystawach i plakatach – dodaje **Jakubowski**. – Bardzo często były wykorzystywane bez wiedzy, zgody i gratyfikacji dla autora, ale nie słyszałam, aby z tego powodu się użalał lub wytaczał procesy. W wolnej Polsce mój kontakt z nim osłabł, spotykaliśmy się incydentalnie, ostatnio na pogrzebie jednego z naszych kolegów. Nie sądziłem, że tak szybko będziemy żegnać i Jego.

Oglądam kolejną partię zdjęć, tym razem z Gdyni. Coś ścisza mnie w dołku, łyżę cisną się do oczu. Zdjęcia nie kłamią. Błysk w oczach robotników, smutek na twarzach ich żon – jacy oni byli młodzi, jaka bieda wówczas panowała. Waciaki, brezentowe derki, styropian, szachy z pionkami z nakrętek na śruby i małe dziecko, wyciągające rączki do ojca – stoczniowca. Minęło za ledwie 26 lat, a zdjęcia ukazują czasy jakby sprzed potopu. Jak szybko o tym zapomnieliśmy!

**Maria Giedz**



SKANSKA

# Żeby Skanska była Skanską w Polsce

Tym stwierdzeniem kończy większość swoich pism do zarządu firmy Romuald Dunst, przewodniczący zarówno Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Skanskiej SA, jak i w Komisji Oddziałowej w Gdańsku.

Pomimo że stosunki pomiędzy pracodawcą a związkami zawodowymi, na tle innych przedsiębiorstw, nie tylko branży budowlanej, wydają się w Skanskiej niemal wzorcowe, to szef tutejszej organizacji związkowej nie narzeka na brak pracy. Tym bardziej że aby dotrzeć do swoich związkowców, musi pokonać często dziesiątki kilometrów.

## Dwie komisje w jednym biurze

Jak wygląda codzienna praca związkowa w organizacji, której członkowie zatrudnieni są na terenie całej Polski, mogłam się przekonać wyruszając wraz z przewodniczącym zakładowej „Solidarność” na trasę budowy autostrady A1. Naszą wyprawę zaczynamy od drukarni, gdzie **Romuald Dunst** odbiera biuletyn związkowy. Następnie jedziemy do Pruszcza Gd., do siedziby zarówno Komisji Międzyzakładowej, jak i organizacji oddziałowej, gdzie biuletyn zostanie zapakowany i rozesłany do 11 komisji oddziałowych w całym kraju, zrzeszających łącznie ponad tysiąc członków Związku, co stanowi blisko jedną czwartą załogi Skanskiej w Polsce.

W związkowym biurze pracują dwie panie: **Krystyna Fabisiak**, odpowiedzialna za sekretariat Komisji Międzyzakładowej, oraz **Maria Wójcik**, która koordynuje pracę Komisji Oddziałowej. Pełni ona również funkcję przewodniczącej Komisji Emerytów i Rencistów. – Bez obu pań nie dałbym sobie rady w tej całej pracy papierkowej – mówi przewodniczący.

W biurze Romuald Dunst pokazuje jeszcze Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy oraz Kodeks Postępowania Skanska, dokument którym niewiele firm może się pochwalić. Związkowcom zawodowym udało się wywalczyć w zakładowym układzie pracy wiele zapisów korzystnych dla pracowników. Między innymi dotyczą one delegacji dla osób wyjeżdżających na budowy czy też ustalenia najniższej stawki wynagrodzenia obowiązującego w firmie, która

jest wyższa od minimalnego wynagrodzenia w kraju.

## A jednak budują

Po wizycie w biurze, ruszamy na trasę autostrady A1, która jest jedną z wielu inwestycji realizowanych przez polski oddział Skanskiej. Ta, powstała w 1887 roku w Szwecji firma, jest obecnie jednym z największych przedsiębiorstw budowlanych w Polsce. Oprócz dróg buduje mosty, zapory, oczyszczalnie oraz budynki przemysłowe. 90-kilometrowy odcinek autostrady A1 z Rusocina do Nowych Marzów buduje konsorcjum Skanska – NDI Joint Venture.



Krystyna Fabisiak (od lewej) i Maria Wójcik.

O budowie A1 mówi się już od kilku lat. Kolejne ekipy rządzące zbijały kapitał polityczny, ogłaszając jej rozpoczęcie. Pamiętamy te transmitowane przez media uroczyste wbijanie łopaty czy też efektowne tańce koparek. Faktyczne rozpoczęcie budowy pierwszego odcinka A1 miało miejsce w lipcu ubiegłego roku.

Specjalna przepustka umożliwia nam poruszanie się po drogach technologicznych, biegnących wzdłuż nowo powstającej autostrady. W pierwszej kolejności odwiedzamy laboratorium, które na bieżąco kontroluje skład mieszanek mas bitumicznych, tworzących kolejne warstwy powierzchni autostrady. Pomimo że na terenie budowy pracuje ponad tysiąc pracowników, członków „Solidarność” jest tylko około 70. Wielu zatrudnionych jest jeszcze na okresie próbnym, wielu to pracownicy kontraktowi. – W naszym laboratorium uzwiązkowienie jest stosunkowo wysokie. Tam większość pracowników należy do „Solidarność” – mówi Dunst. W laboratorium rozmawiamy z **Andrzejem Szallą**, wice-



A jednak jest. Na zdjęciu Romuald Dunst i Mirosław Włodowski.

łają, albo są bardzo słabe. Andrzej Szalla uważa, iż także w strukturach „Solidarność” powinny zajść pewne zmiany. – Należy wzmocnić sekretariaty branżowe – mówi.

Spod laboratorium na trasę wyrusza z nami **Mirosław Włodowski**, członek Komisji Oddziałowej. W „Solidarność” od samego jej początku w zakładzie.

## Zasada czterech zer

To, co uderza, gdy przemierzamy drogi wzdłuż powstającej autostrady, to perfekcyjny porządek i czystość. Widać tutaj szwedzkie standardy. – Nasza firma kieruje się zasadą czterech zer – mówi **Marcin Łakomy**, szef służb BHP. – Pierwsze zero to zero strat na przedsięwzięciu, drugie – oznacza zero wypadków, trzecie – zero zagrożeń dla środowiska, ostatnie – zero łamania zasad etyki. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo pra-

cy, to rzeczywiście Skanska może pochwalić się efektami. Wypadkowość na budowie A1 wynosi 3,5 na milion przepracowanych godzin. Wszystkie zanotowane wypadki miały charakter lekkie i były spowodowane nieuwagą pracowników. W drodze przewodniczący odbiera telefon. W Poznaniu chciano zwolnić pracownika, którego lekarz nie dopuścił do pracy na wysokościach, dzięki interwencji robotnik przejdzie przeszkolenie i będzie mógł dalej pracować.

## A kto z panów należy do „Solidarność”?

Zatrzymujemy się na jednym z odcinków budowy, gdzie czekają już na nas operatorzy maszyn. Ludzie zaczynają mówić o swoich problemach. Jednemu źle obliczono diety, inny jeszcze nie dostał nowej umowy. Pracownicy skarżą się



Przy budowie autostrady A1 stosowane są najnowocześniejsze technologie.



na brak ryczałtów za pranie ubrań roboczych. Dopytują się o szkolenia. Wszystko skrupulatnie zapisuje Mirosław Włodowski. Ostatnio po interwencji Związku zmieniono dostawcę obiadów. Pracownicy nie są zadowoleni z pensji, jeden z nich zarabia ponad dwa tysiące, ale z nadgodzinami. Zgłaszanych problemów jest dużo, gdy jednak pytam, kto z obecnych jest członkiem Związku, tylko jeden z nich odpowiada twierdząco. – Ludzie powoli zapisują się do „Solidarności”. Prawie codziennie napływają nowe deklaracje, dziś dostałem dwie kolejne – mówi Włodowski. – Jak tak dalej pójdzie, to zimą założymy tutaj komisję oddziałową, co ułatwiłoby nam pracę – dodaje przewodniczący Dunst.

### Zaczął się od GPRD

Polscy pracownicy mają swoich przedstawicieli w Europejskiej Radzie Zakładowej.



Przewodniczący Romuald Dunst rozdaje pracownikom biuletyn związkowy.

polski oddział firmy powstał z przekształcenia już istniejącego przedsiębiorstwa. Oddział gdański powstał na bazie dawnego GPRD, którego prywatyzacja przebiegała w sposób korzystny także dla pracowników. Najpierw co prawda firmę chciał kupić **Feliks Siemienas**, który przyjeżdżał do dyrekcji białym rolls-roycem. Jednak,

na giełdę zostali wykupieni przez Exbud, a później przez Skanska, ale pracownicy zarobili na swoich udziałach. Ze starej firmy pozostała także silna struktura związkowa i sprawdził działacze. – Nie udało się sprawnie prowadzić działalności związkowej na A1, gdyby nie moi koledzy. Wymienię tylko kilku: **Roman Gromadzki, Franciszek Sieczko, Andrzej**



Jedno ze spotkań związkowców z pracownikami.

– Czasem już nie mogą w Szwecji na nas patrzeć, a ja tylko powtarzam na spotkaniach z menedżerami w Sztokholmie: „Żeby Skanska była Skanska w Polsce”. Po prostu chcemy, aby podejście u nas do pracowników było takie samo, jak w innych krajach – mówi Romuald Dunst, który wraz z **Zbigniewem Kowalczykiem** reprezentuje polską załogę w ERZ. – Jeżeli nie mogę czegoś załatwić z zarządem w Polsce, przedstawiam to w Szwecji i reakcja jest bardzo szybka. Tam stosunek do związków zawodowych jest zupełnie inny. Traktuje się ich jak partnerów. Nasi menedżerowie, często chcąc przypodobać się zagranicznemu pracodawcy, zwiększają zyski przede wszystkim kosztem pracownika.

W Skanskiej „Solidarność” ma stosunkowo silną pozycję. Zdaniem moich rozmówców, wynika to tylko z tego, że

gdy związkowcy zobaczyli, jak prowadzi on swoje przedsiębiorstwa, nie zgodzili się na sprzedaż i utworzyli spółkę pracowniczą. Po wejściu firmy

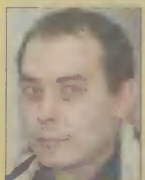
**Szalla, Kazimierz Łappo, Mirosław Włodowski** – mówi Romuald Dunst.

Tekst i zdjęcia **Małgorzata Kuźma**



#### ANDRZEJ SZALLA wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Drogownictwa

– Porównując sytuację w Skanskiej z innymi dużymi przedsiębiorstwami, to tutaj jest na pewno dużo lepiej. W większości przedsiębiorstw nie ma związków zawodowych, nie ma układów zbiorowych. Tutaj związek był zawsze bardzo silny, zdążył okrzepnąć.



#### MARCIN ŁAKOMY menedżer sekcji BHP

– Współpraca ze związkiem w dziedzinie BHP układa się bardzo dobrze, konsultujemy wszystkie problemy. Przede wszystkim musimy pracować nad świadomością ludzi. Każdy pracownik przechodzi szkolenie. Szkolimy także pracowników podwykonawców. Na A1 jest siedmiu behapowców, którzy współpracują ze społecznymi inspektorami.

## Kodeks Postępowania Skanska

### Zasady ogólne

Naszym podstawowym zadaniem jest prowadzenie i rozwijanie przynoszącej zyski działalności gospodarczej, opartej na solidnych podstawach ekonomicznych. Jako firma z bogatymi tradycjami i perspektywami na przyszłość, Skanska bierze na siebie odpowiedzialność wynikającą z prowadzonej działalności w stosunku do krajów, społeczności i środowiska naturalnego, jak również w stosunku do swoich pracowników, partnerów biznesowych oraz szeroko pojętego społeczeństwa.

Dlatego też zdefiniowaliśmy fundamentalne podstawy dla naszej działalności:

- Przestrzegamy wymogów prawnych obowiązujących w krajach, w których prowadzimy działalność gospodarczą.
- Szanujemy założenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej przez Organizację Narodów Zjednoczonych i przestrzegamy tych zasad, które odnoszą się do naszej działalności w stosunku do pracowników i społeczności, w których pracujemy i żyjemy.
- Zobowiązujemy się do prowadzenia działalności w sposób zgodny z najwyższymi standardami rzetelności i etyki.
- Jesteśmy otwarci na prowadzenie dialogu z osobami i podmiotami odczuwającymi skutki naszej działalności. We właściwym czasie i w skuteczny sposób reagujemy na sygnały z otoczenia zewnętrznego i odpowiadamy tym, których dotyczą skutki naszych działań.
- Staramy się także zapewnić, jeśli jest to możliwe, aby nasi podwykonawcy i dostawcy również działali zgodnie z zasadami określonymi w naszym „Kodeksie Postępowania”.

### Relacje z pracownikami

Silne i zgodne związki z pracownikami, zbudowane na poszanowaniu godności osobistej i wzajemnym szacunku, są dla Skanska sprawą najwyższej wagi.

Warunki pracy zapewnione pracownikom powinny spełniać przynajmniej minimum wymagań wynikających z prawodawstwa danego kraju oraz zasad określonych przez Międzynarodową Organizację Pracy.

- Nie stosujemy pracy przymusowej lub innej formy pracy obowiązkowej. Nie zezwalamy na praktyki, które ograniczałyby pracownikom swobodę zatrudnienia.
- Nie zatrudniamy osób poniżej 15 roku życia lub poniżej minimalnej granicy wiekowej wynikającej z przepisów obowiązujących w danym państwie.
- Zapewniamy pracownikom równe szanse bez względu na rasę, kolor skóry, płeć, narodowość, religię, pochodzenie etniczne lub cechy wyróżniające daną osobę. Nie akceptujemy dyskryminacji ani poniżania.
- Zapewniamy bezpieczne warunki pracy i zobowiązujemy się do ich ciągłej poprawy. Regulaminy bezpieczeństwa pracy są dostępne i stosowane na wszystkich naszych budowach.
- Respektujemy prawo pracowników do tworzenia i wstępowania do związków zawodowych, zgodnie z przepisami i zasadami obowiązującymi w danym państwie.

### Etyka w biznesie

Korupcja i działania o charakterze nieuczciwej konkurencji mają niekorzystny wpływ na rynek oraz utrudniają rozwój gospodarczy i społeczny.

- Skanska zdecydowanie odrzuca stosowanie takich praktyk.
- Nie będziemy podejmować działań niezgodnych z przepisami prawa dotyczącymi konkurencji na rynku.
- Nie będziemy proponować ani wręczać nienależnych gratyfikacji pieniężnych lub innych korzyści majątkowych żadnym osobom lub podmiotom w celu skłonienia ich do działania niezgodnego z prawem po to, aby uzyskać korzyści gospodarcze dla Skanska.
- Nie będziemy akceptować i zabiegać o nienależne nam gratyfikacje pieniężne lub inne korzyści majątkowe mające na celu skłonienie nas do działań sprzecznych z przepisami i zakresem naszych obowiązków.

### Środowisko naturalne

Wszystkie nasze działania charakteryzuje troska o środowisko naturalne. Przestrzeganie przepisów dotyczących ochrony środowiska, szczególnie tych zgodnych z oczekiwaniami naszych klientów, stanowi podstawę dla naszych ambicji związanych z działaniem w duchu ekologii. Zobowiązujemy się do dbania o środowisko naturalne, minimalizowania negatywnego wpływu na nie, jak również do ochrony zasobów naturalnych.

Przewidujemy, jaki wpływ na środowisko będą mieć nasze działania i podejmujemy decyzje w oparciu o dostępne, istotne fakty.

Unikamy stosowania materiałów i metod, które niosą ze sobą ryzyko dla środowiska, jeżeli można zastosować alternatywne rozwiązania. Staramy się również zachęcać naszych klientów do korzystania z rozwiązań przyjaznych dla środowiska, zawsze gdy tylko pozwalają na to okoliczności.

Nie angażujemy się w działania niosące zagrożenie dla środowiska i społeczeństwa. Naszym celem jest zidentyfikowanie takiego potencjalnego ryzyka na jak najwcześniejszym etapie, aby w odpowiednim czasie możliwe było podjęcie właściwych decyzji i działań. □



## Publikujemy dokumenty przyjęte na XX Krajowym Zjeździe Delegatów w Szczecinie

### Uchwały

#### UCHWAŁA NR 1 XX KZD ws. zmian w Statucie NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza w § 29 Statutu NSZZ „Solidarność” następujące zmiany:

1. ustęp 3 otrzymuje brzmienie:  
Krajowy sekretariat branżowy jest zrzeszeniem krajowych sekcji branżowych oraz innych jednostek organizacyjnych Związku wymienionych w ust. 4.

2. dodaje się ustęp 4 w brzmieniu:  
Zasady przystępowania do krajowego sekretariatu branżowego innych jednostek organizacyjnych Związku, oprócz krajowych sekcji branżowych, uchwała Komisja Krajowa, z zachowaniem następujących reguł: do krajowego sekretariatu branżowego mogą należeć:

- 1) międzyregionalne i regionalne sekcje branżowe, jeżeli nie istnieje krajowa sekcja danej branży
- 2) organizacje zakładowe i międzyzakładowe spełniające łącznie następujące warunki:
  - a) jeżeli nie istnieje krajowa sekcja danej branży
  - b) jeżeli nie istnieje międzyregionalna ani regionalna sekcja branżowa obejmująca swym działaniem obszar działania danej organizacji zakładowej lub międzyzakładowej
  - c) organizacja zakładowa lub międzyzakładowa prowadzi swoją działalność na terenie co najmniej dwóch województw.

#### UCHWAŁA NR 2 XX KZD ws. zmian w Statucie NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

1. w § 16 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

Branżowymi jednostkami organizacyjnymi Związku są krajowe i regionalne sekretariaty branżowe oraz krajowe, międzyregionalne i regionalne sekcje branżowe.

2. § 26 ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
Rejestracji i wyrejestrowania regionalnych sekretariatów branżowych oraz regionalnych i międzyregionalnych sekcji branżowych dokonuje zarząd regionu, zgodnie z zasadami określonymi w uchwale Komisji Krajowej.

3. § 27:  
a) ustęp 2 otrzymuje brzmienie:  
Do międzyregionalnej sekcji branżowej, zrzeszającej członków Związku zatrudnionych u pracodawców z branży odpowiadającej danej sekcji, mogą należeć:

- organizacje zakładowe i międzyzakładowe,
- niższe jednostki organizacyjne organizacji zakładowych i międzyzakładowych, nienależących do żadnej regionalnej lub krajowej sekcji branżowej, zgodnie z zasadami ustalonymi przez Krajowy Zjazd Delegatów na mocy postanowień § 25,
- działające na terenie jednego województwa lub na terenie określonym zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej, o której mowa w § 26 ust. 2.

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:  
Do krajowej sekcji branżowej mogą należeć:

- 1) regionalne i międzyregionalne sekcje branżowe,
- 2) jednostki organizacyjne Związku - o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2 - z regionów, w których nie istnieje regionalna sekcja, należąca do danej krajowej sekcji branżowej i nie

objęte zakresem działalności międzyregionalnej sekcji.

c) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:  
Jednostka organizacyjna, o której mowa w ust. 1 pkt 1 i 2, może należeć wyłącznie do jednej regionalnej albo międzyregionalnej sekcji branżowej, jeżeli nie działa na terenie objętym działalnością regionalnej lub międzyregionalnej sekcji branżowej.

4. w § 28 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

Postanowienia ust. 1, 2 i 3 stosuje się odpowiednio do międzyregionalnej sekcji branżowej z uwzględnieniem postanowień uchwały Komisji Krajowej, o której mowa w § 26 ust. 2.

#### UCHWAŁA NR 3 XX KZD ws. upoważnienia Komisji Krajowej do dokonania zmian redakcyjnych w Statucie NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązuje Komisję Krajową do niezwłocznego zgłoszenia w Krajowym Rejestrze Sądowym zmian w Statucie NSZZ „Solidarność” przyjętych uchwałami nr 1 i 2 XX KZD w Szczecinie oraz upoważnia Komisję Krajową, w uzgodnieniu z Komisją Statutową KZD, do wprowadzenia w nich poprawek o charakterze formalno-redakcyjnym w przypadku stwierdzenia błędów o takim charakterze.

Powyższe uprawnienie Komisja Krajowa może scedować na swoje Prezydium.

#### UCHWAŁA NR 4 XX KZD ws. zmiany uchwały nr 4 XIX KZD dot. zasad tworzenia i rejestracji branżowych jednostek organizacyjnych Związku

Krajowy Zjazd Delegatów wprowadza następujące zmiany w uchwale nr 4 XIX KZD:

1. w § 1 ust. 1:

a) dotychczasowe punkty 2 - 5 uzyskują odpowiednio numerację 3 - 6.

b) wprowadza się nowy punkt 2 o brzmieniu:

2) międzyregionalna sekcja branżowa.

2. w § 2:

a) ust. 2 uzyskuje numer 3.

b) wprowadza się nowy ust. 2 o brzmieniu:

2) Do krajowej sekcji branżowej mogą należeć regionalne sekcje branżowe oraz jednostki organizacyjne Związku - o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2 - z regionów, w których nie istnieje regionalna sekcja, należąca do danej krajowej sekcji branżowej.

3. w § 4 ust. 1 po wyrazach „regionalne sekcje branżowe” dopisuje się przecinek i wyrazy „międzyregionalne sekcje branżowe”

4. w § 5 ust. 1 po wyrazie „regionalnych” dopisuje się przecinek i wyraz „międzyregionalnych”

5. w § 6 ust. 1 po wyrazach „sekcji branżowych” dopisuje się wyrazy „oraz innych jednostek organizacyjnych Związku wymienionych w § 29 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”

#### UCHWAŁA NR 5 XX KZD ws. nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie regulaminu przyjętego uchwałą nr 7 XVI KZD, postanawia nadać następującym osobom tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”:

- Ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz
- Ks. Kanonik Aleksander Baca
- Zbigniew Branach
- Ks. Władysław Drewniak
- Thomas Freden
- Ks. Kanonik Zbigniew Kuzia
- Tom Lewandowski
- Marek Lochwicki

Anna Niszczał  
Jean-Claude Pichenot  
David Rodich  
Mike Waske  
O. Ludwik Wiśniewski  
Ks. Marian Wojnicki  
Ks. Kanonik Eugeniusz Zarębiński  
Ks. Prałat Julian Zrałko

#### UCHWAŁA NR 6 XX KZD ws. Dnia Solidarności i Wolności

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” do rozpoczęcia działań zmierzających do podjęcia inicjatywy ustawodawczej, polegającej na wprowadzeniu do ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o ustanowieniu dnia 31 sierpnia Dniem Solidarności i Wolności (Dz. U. z 2005 r. Nr 155, poz. 1295) artykułu o treści:

„Art. (...) Dzień 31 sierpnia jest dniem wolnym od pracy”

Ustanowienie dnia 31 sierpnia dniem wolnym od pracy jeszcze bardziej wpisałoby wydarzenia sprzed 26 lat w pamięć rodaków.

#### UCHWAŁA NR 7 XX KZD ws. ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej Karty Społecznej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” do podjęcia w trybie pilnym działań zmierzających do rozszerzenia ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej Karty Społecznej, a w szczególności art. 4 pkt 1 uznającego prawo pracowników do takiego wynagrodzenia, które zapewni im i ich rodzinom godziwy poziom życia.

#### UCHWAŁA NR 8 XX KZD ws. pracowników sektora finansowego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do wniesienia do Komisji Trójstronnej do Spraw Społeczno-Gospodarczych wniosku o powołanie podzespołu ds. sektora bankowego. Zespół powinien zająć się problemami pracowników sektora bankowego, tj. gwarancjami zatrudnienia i osłonami socjalnymi przy przejściach, połączeniach i wydzieleniach banków.

#### UCHWAŁA NR 9 XX KZD ws. przywrócenia uprawnień wychowawcom placówek wychowawczo-opiekunich

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do podjęcia starań prowadzących do zmian przepisów prawa w celu przywrócenia wychowawcom placówek wychowawczo-opiekunich uprawnień wynikających z ustaw o systemie oświaty i Karty nauczyciela.

#### UCHWAŁA NR 10 XX KZD ws. minimalnego wynagrodzenia

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do podjęcia wszelkich możliwych działań zmierzających do natychmiastowego podwyższenia kwoty minimalnego wynagrodzenia do kwoty minimum 60% średniego wynagrodzenia w gospodarce.

#### UCHWAŁA NR 11 XX KZD ws. trybu prac nad uchwałą programową

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Programową KZD do przygotowania projektu konstytucji programowej Związku na kolejny KZD.

#### UCHWAŁA NR 12 XX KZD ws. kart rabatowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję

Krajową do powołania w 2006 roku zespołu, którego zadaniem będzie podjęcie prac nad uruchomieniem na szczeblu krajowym systemu ogólnopolskiej karty rabatowej dla członków NSZZ „Solidarność”.

#### UCHWAŁA NR 13 XX KZD ws. ustawy o pracownikach tymczasowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się nagminnym patologiom wynikającym ze stosowania ustawy o pracownikach tymczasowych.

Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązuje Komisję Krajową do niezwłocznego rozpoczęcia działań zmierzających do uchylecia:

ustawy o pracownikach tymczasowych;

art. 18 ust. 12 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

#### UCHWAŁA NR 14 XX KZD ws. ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” do podjęcia działań zmierzających do zmiany ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych poprzez skreślenie artykułu 8 ust. 2a.

#### UCHWAŁA NR 15 XX KZD ws. harmonogramu działań Komisji Krajowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do przygotowania w ciągu trzech miesięcy od daty zakończenia XX KZD harmonogramu zadań na całą kadencję wraz z określeniem terminów rozpoczęcia, czasu realizacji i niezbędnych środków.

#### UCHWAŁA NR 16 XX KZD ws. wcześniejszych emerytur dla pracowników medycznych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do podjęcia działań w celu wprowadzenia prawa do wcześniejszych emerytur dla osób zatrudnionych w charakterze pracownika medycznego i objęcia tej grupy pracowników rozwiązaniami emerytalnymi, takimi jak dla osób zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, uprawniającymi do przejścia na emeryturę w wieku 55 lat życia przy legitymowaniu się 25-letnim okresem pracy w tym charakterze lub w tych warunkach.

#### UCHWAŁA NR 17 XX KZD ws. wniosku do Głównego Inspektora Pracy

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do skierowania wniosku do Głównego Inspektora Pracy o niezwłoczne przeprowadzenie jednoczesnych kontroli w agencjach pracy tymczasowej oraz u pracodawców użytkowników w całym kraju w celu wyeliminowania patologii.

Ponadto Komisja Krajowa powinna przygotować program działania mający na celu pomoc pracownikom tymczasowym w wyegzekwowaniu ich praw pracowniczych.

### Stanowiska

#### STANOWISKO NR 1 XX KZD ws. gwarancji dla pracowników ochrony zdrowia

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” udziela pełnego poparcia dążeniu pracowników ochrony zdrowia do uzyskania trwałych, ustawowych rozwiązań dotyczących warunków zatrudnienia i wynagradzania. Doprowadzi to do normalizacji sytuacji w branży, zmniejszy pole

konfliktów społecznych uciążliwych zarówno dla pracowników, jak i dla pacjentów. Stworzy szansę na podniesienie statusu zawodów medycznych, powstrzymanie procesu migracji i zapewni niezbędne poczucie bezpieczeństwa dla wszystkich.

Domagamy się od rządu RP i parlamentu zdynamizowania prac nad ustawowymi gwarancjami zatrudnienia i wynagradzania pracowników ochrony zdrowia, a od Komisji Krajowej udzielenia wszelkiego wsparcia i pomocy merytorycznej w realizacji tego zadania.

Wnosimy o uwzględnienie w budżecie państwa kwoty finansującej podwyżki dla pracowników ochrony zdrowia nieobjętych działaniem ustawy z dnia 22.07.2006 r. o przekazywaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.

#### STANOWISKO NR 2 XX KZD ws. zaniechania przez rząd dialogu w sprawach istotnych dla marynarzy i rybaków morskich

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wyraża zaniepokojenie i oburzenie z powodu zaniechania przez rząd dialogu w sprawach niezwykle istotnych dla polskich marynarzy i rybaków morskich.

Niedotrzymywanie ustaleń i niezwoływanie od blisko roku posiedzeń Zespołu Trójstronnego ds. Żeglugi i Rybołówstwa Morskiego odbieramy jako brak woli strony rządowej prowadzenia dialogu społecznego w sektorze żeglugi i rybołówstwa morskiego. Brak trójstronnego dialogu i wspólnych działań na rzecz odbudowy nieistniejącej już polskiej morskiej floty i statków pod biało-czerwoną banderą traktujemy jako lekceważenie naszego głosu i sytuacji, w jakiej znajdują się polscy marynarze i rybacy.

Przyjmując z zadowoleniem i nadzieją fakt utworzenia nowego Ministerstwa Gospodarki Morskiej, z oburzeniem odnotowaliśmy, że minister powołał zespół ds. biało-czerwonej bandery bez przedstawicieli polskich marynarzy. Jeszcze większe nasze wzburzenie spowodowała informacja, że zespół ten bez naszego udziału pracuje nad założeniami nowej ustawy o pracy na morskich statkach handlowych.

Stanowczo domagamy się od rządu udziału i obecności reprezentantów Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność” przy podejmowaniu tak ważnych dla marynarzy decyzji oraz powrócenia do dialogu społecznego w ramach prac Zespołu Trójstronnego ds. Żeglugi i Rybołówstwa Morskiego.

Wielokrotnie i od wielu lat Krajowa Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność” dawała dowody swojego zaangażowania w walkę przeciwko tanim banderom na rzecz stworzenia warunków dla odbudowy polskiej narodowej floty handlowej oraz polepszenia sytuacji polskich marynarzy i rybaków.

#### STANOWISKO NR 3 XX KZD ws. strategii dla górnictwa

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do rządu RP o odrzucenie w całości sygnowanej przez Ministra Gospodarki Strategii dla górnictwa węgla kamiennego na lata 2007-2015.

Wnosimy jednocześnie o natychmiastowe zaprzestanie wprowadzania zmian organizacyjnych w polskim górnictwie. Takie działania doprowadzają bowiem do dramatycznej redukcji miejsc pracy w tej branży i w branżach kooperujących.

#### STANOWISKO NR 4 XX KZD ws. cukrowni Woźuczyn

Krajowy Zjazd Delegatów solidaryzuje się z głodującą załogą cukrowni Woźuczyn i domaga się w trybie pilnym rozwiązania problemu zaistniałego w tej cukrowni.



Krajowy Zjazd Delegatów upoważnia Prezydium Komisji Krajowej do wystąpienia do Prezesa Rady Ministrów o podjęcie stosownych działań w celu korzystnego dla pracowników zakończenia tego dramatu.

**STANOWISKO NR 5 XX KZD**

**ws. zaprzestania dyskryminacji z powodu przynależności związkowej**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się natychmiastowego zaprzestania dyskryminacji z powodu przynależności związkowej w Media Markt.

Zwracamy się do Państwowej Inspekcji Pracy o pilną kontrolę sieci sklepów i innych zakładów pracy, w których łamane są podstawowe prawa pracownicze, w tym prawo do zrzeszania w związku zawodowe.

Pracowników Media Markt zapewniamy o naszym wsparciu, a członków Związku wzywamy do wzięcia udziału w solidarnościowej manifestacji w obronie dyskryminowanych pracowników w dniu 9 października 2006 r. w Gdańsku.

**Apele**

**APEL NR 1 XX KZD**

**ws. Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, w uznaniu zasług dla Ojczyzny osób zrzeszonych w Stowarzyszeniu Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym, apeluje do wszystkich struktur Związku o udzielenie wszelkiej możliwej pomocy członkom Stowarzyszenia.

**APEL NR 2 XX KZD**

**ws. przywrócenia zapisów ustaw**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” apeluje do Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu zmiany następujących ustaw:

1. art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. z 2003 r. Nr 90, poz. 844 z późn. zm.) poprzez zastąpienie terminu: „30 dni” terminem „90 dni”.

Art. 1 ust. 1 otrzymałby brzmienie: Przepisy ustawy stosuje się w razie konieczności rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, w drodze wypowiedzenia dokonane przez pracodawcę, a także na mocy porozumienia stron, jeżeli w okresie nieprzekraczającym 90 dni zwolnienie obejmuje co najmniej:

1) 10 pracowników, gdy pracodawca zatrudnia mniej niż 100 pracowników,

2) 10% pracowników, gdy pracodawca zatrudnia co najmniej 100 jednakże mniej niż 300 pracowników,

3) 30 pracowników, gdy pracodawca zatrudnia co najmniej 300 lub więcej pracowników – zwanego dalej „grupowym zwolnieniem”.

2. ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 55, poz. 236 ze zm.) poprzez:

a) dopisanie do art. 1 zwrotu „zwolnień pracowników”.

Art. 1 otrzymałby brzmienie:

Spór zbiorowy pracowników z pracodawcą lub pracodawcami może dotyczyć zwolnień (pracownika) pracowników, warunków pracy, płac lub świadczeń socjalnych oraz praw i wolności związkowych pracowników lub innych grup, którym przysługuje prawo zrzeszania się w związkach zawodowych.

b) wykreślenie z tej ustawy art. 4 ust. 1.

**STRES W PRACY**

**Zdrowie i pieniądze na straty**

**Jak wynika z analiz, 60 procent Polaków żyje w stresie, w większości spowodowanym pracą. Według badań brytyjskich, koszty ekonomiczne stresu w pracy mogą sięgać nawet 10 procent Produktu Krajowego Brutto, zaś w Polsce, z racji specyficznych warunków i problemów gospodarczych, prawdopodobnie są jeszcze większe.**

Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi od kwietnia kampanię informacyjną na temat stresu w pracy. Jej celem jest uświadomienie pracodawcom źródeł i znaczenia stresu w pracy, a także umożliwienie (wspólnie z pracownikami) identyfikowania jego przyczyn i ich likwidację.

– Chcemy przekonać pracodawców, że nie chodzi wyłącznie o aspekt moralny, ale także o wymierne korzyści, które firmy mogą osiągnąć, redukując stres wśród pracowników – mówiono podczas konferencji, zorganizowanej przez Okręgową Inspekcję Pracy w Gdańsku 10 października br.



Pierwsza strona ulotki wydanej przez Główny Inspektorat Pracy.

Jak oceniają specjaliści, Polska jest krajem najbardziej zagrożonym stresem spośród państw europejskich, niestety jego poziom nie jest u nas w pełni zbadany. Według definicji, źródłem stresu w pracy są przede wszystkim wymagania, stawiane przez pracodawcę, przekraczające zbyt często możliwości pracownika. Dodatkowym czynnikiem są nakładające się na tę sytuację problemy międzyludzkie, pojawiające się w firmie. Efektem jest stan chronicznego zmę-

czenia psychofizycznego, czyli właśnie stres.

Gdy nadmierne wymagania trwają zbyt długo, pojawiają się zbyt często, przekraczają możliwości radzenia sobie z nimi przez pracownika, reakcja stresowa przeradza się w stan chroniczny. Dochodzi do fizycznego i psychicznego wyczerpania organizmu. Spowolnieniu ulega aktywność, oddech, akcja serca. Człowiek jest zmęczony, bez sił, może cierpieć na bóle mięśniowo-szkieletowe. Z pozoru niewinne bóle pleców czy karku mają swoje źródło najczęściej właśnie w stresie. Aż 33 procent jego ofiar cierpi na tego rodzaju dolegliwości. Na drugim miejscu znajdują się zaburzenia układu krążeniowego, a więc także zawały, które najczęściej przywykliśmy kojarzyć ze stresem.

Z czasem pojawia się jednak także uczucie bezradności, apatia, smutek, poczucie winy, złość, utrata zaufania do samego siebie, do przełożonych, współpracowników i firmy. Przedłużający się stres – zamiast do aktywności – zmusza człowieka do oszczędzania energii. Jest on wówczas niechętny działaniu, jakimkolwiek zmianom w pracy i wykonywaniu nowych obowiązków.

Taki rodzaj stresu obniża poczucie własnej wartości, czasowo paraliżuje zdolność do radzenia sobie z nowymi lub trudnymi zadaniami w pracy, a więc jest niekorzystny nie tylko dla pracownika, ale i dla pracodawcy i przedsiębiorstwa. Powrót do pełnej aktywności zawodowej możliwy jest po okresie wypoczynku i regeneracji organizmu. Może wymagać także stopniowego wdrażania się do obowiązków zawodowych, dodatkowej wyrozumiałości oraz pomocy ze strony przełożonych.

Pierwotnie stres miał znaczenie wspomaganie ucieczki lub walki. Powoduje schorzenia – układu pokarmowego, bóle mięśni, choroby serca i układu krwionośnego a także zaburzenia funkcji seksualnych. Wszystkie te skutki stresu są mierzalne medycznie, jednak nie przekłada się to jednoznacznie na badanie poziomu stresu – w każdym jednostkowym przypadku nie wiadomo do końca, jaki wpływ na wynik badania miał rytm dobowy, używki, leki czy objawy innych chorób. Stąd największa rola badania psychologicznego w określaniu poziomu stresu. (jw)

**Czynniki zwiększające podatność na stres w pracy**

- młody wiek
- krótki staż pracy
- niedopasowane do wykonywanych obowiązków predyspozycje, zdolności, wykształcenie lub doświadczenie zawodowe
- duże zaangażowanie w sprawę zawodową, dążenie do osiągnięć
- podeszły wiek
- problemy pozazawodowe, np. urodzenie dziecka, rozwód, choroba w rodzinie

**Reakcja stresowa – przebieg**

Reakcja stresowa przebiega w trzech fazach:

**1. Faza mobilizacji**

Człowiek zostaje przygotowany do zmagania się z wymaganiami. W organizmie, umyśle i zachowaniu zachodzą zmiany fizjologiczne, psychologiczne i behawioralne opisane wyżej.

**2. Faza aktywności**

Zmagania z wymaganiami. Nagromadzona energia wykorzystywana jest na działanie i rozwiązywanie problemu.

**3. Faza wyczerpania**

Energia zostaje wyczerpana i człowiek nie jest już w stanie radzić sobie z wymaganiami. Powrót do aktywności możliwy jest po okresie wypoczynku i regeneracji organizmu.

**Najczęstsze schorzenia spowodowane stresem**

- ból mięśni karku, barków oraz okolicy krzyżowo-lędźwiowej kręgosłupa
- owrzodzenie układu pokarmowego oraz bolesne skurcze jelit
- obniżenie odporności organizmu i związane z tym z chorobami infekcyjnymi
- nadciśnienie tętnicze, udar, mózgu, choroba wieńcowa, zawał mięśnia sercowego
- depresja, nerwica
- zwiększenie ryzyka zachorowania na chorobę nowotworową
- nałogi powodowane chęcią rozładowania stresu

**Skutki ekonomiczne stresu w pracy**

- spadek efektywności
- niezamierzone pomyłki i błędy
- niechęć do zmian i nowości w pracy
- omijanie przepisów, zasad bezpieczeństwa i poleceń przełożonych
- zwolnienia lekarskie i krótkie urlopy
- wypadki przy pracy
- brak zainteresowania pracą (wypalanie się)
- w skrajnych wypadkach rezygnacja i odejście z pracy



**BOŻENNA WALCZAK-SIWEK, okręgowy inspektor pracy w Gdańsku**

– Niestety, pracodawcy nie doceniają znaczenia stresu w pracy. Ani stresu, jaki wytwarza np. zła organizacja pracy czy złe stosunki międzyludzkie i któremu poddawani są pracownicy ich firmy, jak też stresu, który dotyczy ich samych. Nie zdają sobie sprawy ze strat z tego tytułu na skutek chociażby absencji chorobowej, wypadków w pracy czy niedotrzymywania terminów umów. Myślę, że nasza akcja, zorganizowana w oparciu o wiedzę, zdobytą przez zachodnich pracodawców i organizacje, np. Międzynarodową Organizację Pracy, pozwoli na lepsze uświadomienie polskim pracodawcom konieczności walki ze stresem w pracy. Oczywiście, nie wystarczy prowadzenie jej od kwietnia do końca tego roku. O stresie będziemy mówić nieustannie, by uświadamiać zagrożenia, o których nie da się powiedzieć na kilku chociażby konferencjach.

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

**WIESZ WIĘCEJ**



Średnia płaca we wrześniu 2006 r.

2608,78 zł

Jak podał GUS, inflacja we wrześniu liczona w ujęciu rocznym wyniosła **1,6%**, czyli pozostała taka sama jak w sierpniu

O **10%** mniej cudzoziemców niż przed rokiem wycopywało w polskich uzdrowiskach

Polska znajduje się na **4 miejscu** w Europie pod względem wzrostu produkcji przemysłowej ze wskaźnikiem 47 proc. (od 2000 roku).

Az **10 razy** mniej pozwoleń na pracę dla cudzoziemców wydano w ub.r w Pomorskiem w porównaniu do woj. mazowieckiego

O **2 048 tys.** ton zwiększył się w ciągu 3 lat przetadek w Morskim Porcie Gdańsk. Jest to wzrost o 9,62%.

## Ubogi jak polski NAUCZYCIEL



Nauczyciel w Polsce po piętnastu latach pracy zarabia średnio około 10 tys. dolarów rocznie, jego kolega w Luksemburgu osiem razy więcej. Pięciokrotność pensji polskiego pracownika otrzymują nauczyciele w Szwajcarii, Korei Płd. czy Niemczech. Z raportu, opublikowanego przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, wynika, iż polscy pedagodzy zarabiają najmniej spośród 30 krajów członkowskich.

## ZUS nie wie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zna ogólnego bilansu Zwpłat, jakie przekazują im przedsiębiorcy z tytułu należnych składek. Nie wie, czy dany przedsiębiorca ma nadpłatę, czy też niedopłatę. Problem ten dotyczy ok. 1,5 mln firm. Dzieje się tak z powodu błędów w systemie komputerowym ZUS. Zakład poprawia te błędy już siedem lat, a na usunięcie wszystkich potrzebuje jeszcze półtora roku.

## Bomba mięsna z Niemiec

Policja niemiecka odkryła prawdopodobnie mafię, która czerpała zyski z handlu zepsutym mięsem. Z magazynów w Monachium zarekwirowano ponad 120 ton przeterminowanego zamrażonego mięsa. Badania wykazały, że mięso było wcześniej już raz zamrożone i rozmrożone. Trafiało do odbiorców w dziewięciu krajach Europy. Po rozpoczęciu śledztwa właściciel hurtowni mrożonek nagle popełnił samobójstwo. W innej firmie w Niemczech policja odkryła 60 ton

kompletnie zepsutego mięsa przygotowanego do wysłania do sieci fast-foodów. Powiadomiono natychmiast organy kontroli sanitarnej we wszystkich krajach UE. Zalecono, by wzmocnić kontrole mięsa. Istnieją uzasadnione obawy, że proceder ponownego przygotowania do spożycia rozmrożonego i nadpsutego mięsa trwał przez kilka lat, a część mogła zostać wysłana na eksport. Firmy zaopatrywały około 2500 odbiorców, z czego spoza Niemiec blisko 50.

## Europejskie minimum



Minimalna pensja w Polsce wynosi 234 euro miesięcznie. Nie jest to dużo, zważywszy że są kraje, w których gwarantowane minimum wynosi ponad 1200 euro. W Polsce, a także na Słowacji i w Es-

tonii, płaca minimalna to ok. 35 proc. średniego wynagrodzenia w przemyśle i usługach. Minimalne pensje otrzymuje mniejsza część pracowników Unii. Dotyczy to w przeważającej liczbie kobiet.

## Kadra kierownicza ma się dobrze

Rosną pensje menedżerów w spółkach giełdowych. W ubiegłym roku co siódmy szef zarabiał tam ponad milion zł rocznie. Pensja członka zarządu przeciętnej firmy była 17 razy wyższa od średniego wynagrodzenia pracownika gospodarki narodowej. Gorzej miały się kobiety. Ich pensje były o ok. 40 proc. niższe od mężczyzn. Panie na stanowiskach kierowniczych stanowią ok. 10 proc. kadry menedżerskiej.

w mln zł rocznie

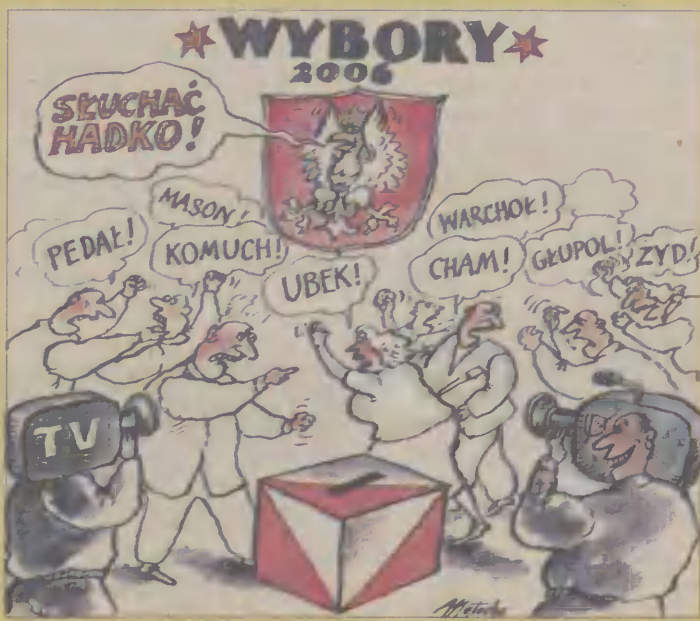
Janusz Wiśniewski PKN Orlen	4,355
Wojciech Madalski Netia	4,181
Marek Józefiak TP SA	3,801
Luigi Lovaglio Pekao SA	3,660
Krzysztof Korba Softbank	3,440
Wojciech Hasse Bank Millennium	3,256
Julianna Boniuk-Gorzelańczyk Bank Millennium	3,256
Józef Wancer BPH	3,100

**Cytat miesiąca**

Neandertalczyk są wśród nas. To rasa człowieka, kiedyś może bardziej rozpowсюszchniona, ale wciąż istniejąca.

Maciej Giertych

Marian Matocha komentuje...



## Hojne krowy

Polskie krowy dały za dużo mleka i trzeba będzie z tego tytułu zapłacić karę – poinformowała Komisja Europejska. Kara ta wynosi dla Polski aż 64 mln euro. Nasz kraj zajmuje drugie miejsce na liście państw, które przekroczyły przysługujące im limity produkcji mleka. Dla Polski wynosi on 8,6 mln ton, a nasi rolnicy odstawili do mleczarni o 295 tys. ton mleka więcej.





BUDŻET PAŃSTWA NA 2007 ROK

# Na reformę poczekamy

Jesienią każdego roku odbywa się debata nad projektem budżetu państwa na przyszły rok. Jest ona ważna, gdyż dotyczy finansowania instytucji państwowych, prognozy rozwoju gospodarczego oraz poziomu świadczeń pieniężnych dla obywateli. Budżet roku 2007, mimo różnych zapowiedzi, będzie podobny do obecnie obowiązującego. Na zaplanowaną reformę finansów publicznych przyjdzie nam poczekać dłużej.

## Główne założenia budżetowe

Rząd Jarosława Kaczyńskiego w ustawowym terminie przed 30 września 2006 roku złożył projekt budżetu państwa na przyszły rok. Wbrew oczekiwaniom, projekt ten jest niezwykle podobny do aktualnie obowiązującego. Jak należy się domyślać, nie było właściwych warunków dla przedłożenia nowej wizji budżetu państwa – tzw. budżetu zadaniowego. Zabrakło też w obecnym Sejmie warunków i determinacji do przeprowadzenia gruntownej reformy finansów publicznych, w tym zmiany systemu podatkowego na bardziej progospodarczy. W tych okolicznościach zaproponowano raczej małą stabilizację budżetową.

Każdy projekt budżetu państwa jest zdeterminowany odpowiednimi wskaźnikami makroekonomicznymi. Najważniejsza kwestia dla państwa i obywateli dotyczy prognozy wzrostu gospodarczego (PKB). I tak na 2007 rok przyjęto stosunkowo wysoki poziom (4,6 procent) wzrostu gospodarczego. Dla porównania w obecnym roku wskaźnik PKB wynosi 5,2 procent. W ogólnych obrotach gospodarczych będzie utrzymywać się lekka przewaga importu nad eksportem, co nie jest zjawiskiem zbyt korzystnym dla krajowej ekonomii. Drugi, niezwykle ważny czynnik makroekonomiczny wiąże się z pytaniem o wzrost poziomu cen towarów i usług (inflacja) w 2007 roku. Oficjalnie na przyszły rok przyjęto poziom inflacji w wysokości 1,9 procent, a więc o 0,8 procent więcej niż w obecnym roku. Generalnie inflację poniżej 2 procent należy uznać za niską. Kolejny wskaźnik dotyczy prognozy rynku pracy i stopy bezrobocia na koniec 2007 roku. Te dane należy uznać za optymistyczne i realne. Konse-

kwencją wzrostu gospodarczego będzie wzrost zatrudnienia na przestrzeni całego 2007 roku w skali kraju o ponad 120 tysięcy osób. Liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej wyniesie 9 milionów 107 tysięcy osób. Analogicznie stopa bezrobocia powinna obniżyć się do 14,1 procent. To krok w dobrym kierunku, chociaż do średniej stopy bezrobocia (ok. 8 procent) w Unii Europejskiej przyjdzie nam dochodzić przez wiele lat. Dla budżetu państwa oraz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) ważna jest szacowana liczba emerytur i rent na 2007 rok. Bowiem budżet państwa dotuje, zarówno FUS, jak i KRUS, w przyszłym roku razem kwotą 37 mld zł. W 2007 r. liczba emerytur i rent wyniesie łącznie 9 mln 132 tys., i będzie w 99,9 procent taka sama jak w obecnym roku. Rząd zaplanował również podwyżkę emerytur i rent – przeciętnie od 23 zł do 53 zł.

Ze wskaźników makroekonomicznych warto jeszcze zwrócić uwagę na tak ważne dla obywateli płace i kursy walutowe. W sektorze przedsiębiorstw zakłada się wzrost płac średniorocznie o 132 złote. Z kolei w jednostkach sfery budżetowej w ogóle nie przewidziano podwyżek płac. W stosunku do kursów walutowych założono, że do końca 2007 roku obniży się kurs dolara (3,04) do złotówki zaledwie o 7 groszy. Analogicznie przyjęto stabilizację kursu euro na poziomie 3,90 zł. Powyższe kursy walutowe potwierdzają wysoki stan stabilizacji polskiej gospodarki, jednakże odległy od poziomu społecznych oczekiwań.

## PIT, CIT, VAT...

W projekcie budżetu państwa na 2007 rok założono wzrost dochodów i wydatków państwowych. Dochody państwa ogółem mają wzrosnąć (do 2006 roku) o 15,7 mld zł, do kwoty 212 mld zł. Najwięcej dochodów budżet państwa pozyska z podatku od towarów i usług (VAT) – 92 mld zł, z podatku akcyzowego – 45 mld zł, z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) – 31 mld zł, z podatku dochodowego od osób prawnych (CIT) – 22 mld zł. Z dochodów niepodatkowych planuje się wpływy łącznie w wysokości 20 mld zł. Składają się na nie głównie: dochody jednostek budżetowych – 10 mld zł, dywidenda (zysk

od przedsiębiorstw Skarbu Państwa) – 4 mld zł, oraz wpłata z zysku NBP – 1,9 mld zł. Tak więc dochody budżetu państwa opierają się głównie na podatku VAT, akcyzie oraz podatku od dochodów obywateli.

## Zdrowie, policja, nauka...

Wydatki budżetu państwa w 2007 roku wzrosną (w stosunku do 2006 r.) o 19 mld zł, do kwoty 242 mld zł. Innymi słowy, nasze państwo wyda w przyszłym roku o 8,5 procent więcej pieniędzy. Naturalnie oczekiwania społeczne są dużo większe. Generalnie jesteśmy narodem na dorobku, o wciąż szczupłym budżecie państwa. Plusem budżetu państwa na 2007 roku jest twarde założenie, że deficyt budżetowy nie przekroczy kwoty 30 mld zł. Ten wskaźnik świadczy o pewnej stabilizacji polskiej gospodarki oraz zwiększa atrakcyjność inwestycyjną naszego kraju na arenie międzynarodowej.

Warto przyjrzeć się najważniejszym wydatkom budżetowym. I tak obsługa długu publicznego pochłonie wiele pieniędzy, bo aż 27 mld zł. Na obronę narodową wydamy też dużo, bo 14,6 mld zł. Wydatki na bezpieczeństwo publiczne i wymiar sprawiedliwości wyniosą odpowiednio 9,4 mld zł i 8,1 mld zł. Ich poziom wydaje się być w pełni uzasadniony. Nasza składka do Unii Europejskiej kosztować będzie 10,7 mld zł. Dotacja budżetowa do FUS wyniesie 22,7 mld zł, a do KRUS 14,3 mld zł. To są oczywiście największe państwowe fundusze celowe. Generalnie w ostatnich

latach liczba tych funduszy, pomimo wielu dyskusji, się nie zmniejszyła. Projekt budżetu państwa na 2007 rok wymienia 26 państwowych funduszy celowych. Jak łatwo zauważyć, znajdują one wciąż wielu obrońców.

Z innych wydatków budżetu państwa, zbyt wysoko wzrastają wydatki Kancelarii Prezydenta RP, Sejmu i Senatu. Wysokie budżety zaplanowały sobie i inne centralne urzędy państwowe, jak np. Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Wszystkie te instytucje przyjęły z reguły plany budżetowe kilkakrotnie powyżej wskaźnika inflacji (1,9 proc.). Równocześnie należy wyrazić zrozumienie dla wzrostów budżetowych tak ważnych, z punktu widzenia potrzeb obywateli, instytucji, jak: Państwowa Inspekcja Pracy (PIP), Najwyższa Izba Kontroli (NIK) oraz Instytut Pamięci Narodowej (IPN). Przykładowo budżet PIP wyniesie w 2007 roku 245 mln zł, a IPN 172 mln zł.

W kilku przypadkach trzeba wskazać na wyraźne zagrożenia budżetowe. Zupełnie niezrozumiałym jest budżet działu „nauka” w kwocie 3,3 mld zł, co oznacza spadek realnych wydatków w 2007 roku. Za niski należy też uznać budżet na „szkolnictwo wyższe” w kwocie 7,9 mld zł, co oznacza wydatki realnie mniejsze niż w roku 2006. Wydaje się również zbyt mały budżet na dział „informatyzacja” w wysokości 19,5 mln zł, chociaż trzykrotnie więcej powyżej wskaźnika inflacji. Jednakże skala koniecznych innowacji i modernizacji

gospodarki stawia dużo większe wyzwania. Na rolnictwo i rozwój wsi zaplanowano wydatki analogiczne jak w 2006 roku, co musi budzić wątpliwości. Podobnie realnie mniejsze wydatki zaplanowano na rozwój turystyki w 2007 roku. Promocja turystyczna kraju nie jest właściwie doceniana.

Ponieważ zdrowie jest najważniejsze, warto więc przyrzeć się przyszłorocznym wydatkom. Z budżetu państwa wydatki na służbę zdrowia zostały zwiększone na 2007 rok o 1,2 mld zł, do kwoty 4,07 mld zł. Kwota ta będzie przede wszystkim przeznaczona na realizację ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Dodajmy, że poza budżetową składką na powszechne ubezpieczenie zdrowotne w 2007 roku wyniesie 36,6 mld zł. Oznacza to wzrost w stosunku do 2006 roku o 3,3 mld zł. Jednak raczej nie będzie więcej pieniędzy na świadczenia zdrowotne dla obywateli, gdyż skala ustawowych – podkreślmy – usprawiedliwionych podwyżek płac dla pracowników służby zdrowia, zaabsorbuje wszystkie te dodatkowe środki pieniężne.

Budżet państwa na 2007 rok, chociaż znacznie wyższy niż obecnie obowiązujący, nie spełni wielu oczekiwań społecznych. Jednak istotnym plusem jest zarezerwowanie kwoty 350 mln zł na „pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Niepokoić może wciąż odkładana reforma finansów publicznych. Ustabilizowany wzrost gospodarczy wciąż nie przekłada się na konieczny wzrost płac, co od kilku lat konsekwentnie postuluje NSZZ „Solidarność”.

Jan Kulas





WYSTAWA W ŚW. BRYGIDZIE

# „Solidarność” – siła jedności



FOT. JANUSZ GODZWON

Wystawa w św. Brygidzie.

Wystawę fotografii ukazujących historię „Solidarności” można od 8 października oglądać w kościele św. Brygidy.

Uroczyste odsłonięcie wystawy nastąpiło po odpustowej mszy świętej, na której homilię wygłosił ksiądz arcybiskup **Tadeusz Gocłowski**. W homilii poświęconej roli rodziny we współczesnym świecie ksiądz arcybiskup powiedział, że zadaniem rządzących jest stworzenie właściwych warunków materialnych dla rozwoju rodzin, tak by rodzice mogli zapewnić bezpieczeństwo i edukację swoim dzieciom. Wzorem dla współczesnych może być św. Brygida, która wychowała ośmioro dzieci, w tym św. Katarzynę. Wezwał do modlitwy i kontemplacji, zwłaszcza tych, którzy dzisiaj tak dużo krzyczą. Ksiądz arcybiskup pogratulował **Januszowi Śniadkowi** wyboru na stanowisko przewodniczącego NSZZ „Solidarność” na następną kadencję.

– W tych trudnych czasach Związek potrzebuje mądrego przywódcy i tym człowiekiem jest Janusz Śniadek – powiedział. Po mszy abp Gocłowski i przewodniczący „S” Janusz Śniadek otworzyli ekspozycję.

Wystawa pokazuje w sposób przekrojowy „Solidarność” od momentu jej powstania do Krajowego Zjazdu Delegatów w 2002 roku.

Znalazły się tam zarówno zdjęcia z czasów rodzenia się Związku, okresu stanu wojennego, strajków sierpniowych 1988 roku, obrad Okrągłego Stołu, jak i kolejnych zjazdów „Solidarności” w wolnej Polsce. Zobaczyć można na nich pierwszego przywódcę „Solidarności” **Lecha Wałęsę** w towarzystwie prezydenta **George’a Busha**, premier **Margaret Thatcher** czy pułkownika **Ryszarda Kuklińskiego**. Bez trudu odnajdziemy twarze polityków związanych z „Solidarnością” – **Bogdana Borusewicza** i **Aliny Pienkowskiej**.

Wzruszające są zdjęcia Ojca Świętego **Jana Pawła II** z **Marianem Krzaklewskim**, **Lechem Wałęsą** i **Januszem Śniadkiem**, wykonane w Watykanie w 2003 roku. Prezentowane są również fotografie tablicy z postulatami sierpniowymi i flagi z podpisami delegatów i gości I Zjazdu NSZZ „Solidarność” w 1981 roku.

– Ekspozycja w kościele św. Brygidy jest dla nas tym ważniejsza, że zaczął się remont budynku historycznej Sali BHP, w której prezentowana jest wystawa „Drogi do Wolności” – powiedział przewodniczący NSZZ „Solidarność” **Janusz Śniadek**. – Przeniesienie eksponatów do zaadaptowanych pomieszczeń w siedzibie Komisji Krajowej potrwa jakiś czas. Kościół św. Brygidy, będący na szlaku wędrówek turystów i pielgrzymek, stanowi doskonale miejsce, by przypomnieć pamięć „Solidarności”. W tym kościele ludzie „Solidarności” czuli się zawsze jak w domu.

Materiały prezentowane na wystawie pochodzą ze zbiorów archiwum Komisji Krajowej „Solidarności”. W części historycznej znalazły się na niej głównie fotografie **Bogusława Nieznalskiego** i **Erazma Ciolka**, zaś w części współczesnej fotografie **Wojciecha Milewskiego**, **Andrzeja Tanewskiego**, **Marka Lewandowskiego**, **Grzegorza Dobyszuka**, **Macieja Kosycarza** i **Jadwigi Greger** oraz zdjęcia ze zbiorów Servizio Fotografico.

Podczas odpustowej mszy świętej oraz w trakcie otwarcia wystawy „Solidarności” zabrakło księdza prałata **Henryka Jankowskiego**.

**Dorota Trela-Godzwon**

SPORT

# Kościerskie bieganie

W Kościerzynie odbyły się XII Biegi Uliczne. Organizatorem imprezy był Kościerski Uczniowski Klub Sportowy „Remus”. Patronat objął Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

Okolo 880 osób wzięło udział w biegach w 16 różnych kategoriach na dystansie od 150 do 5000 metrów. Najliczniej reprezentowaną grupą były maluchy. Najmłodsze dzieci biegały na dystansie 150 metrów, okrążając Rynek. Dzielnie kibicowali im rodzice. Peleton, jak co roku, prowadził **Łukasz Chyła**, reprezentant Polski w biegach na krótkich dystansach, mieszkaniec pobliskich Dziemian.

– Chciałbym biegać jak **Łukasz Chyła** i wystartować na olimpiadzie – powiedział po zakończeniu imprezy pięcioletni **Darek Pobłocki** – zwycięzca w kategorii najmłodszych.

Darek na co dzień trenuje z ojcem – trenerem lekkiej atletyki, który był pierwszym wychowawcą **Łukasza Chyły**. W okresie jesiennym chłopiec startuje we wszystkich biegach ulicznych w okolicy, ostatnio w Będominie i Lipuszu – ma już na swoim koncie 5 medali.

Uczniowie z pięciu szkół podstawowych i trzech gimnazjów z Kościerzyny stanowili trzon uczestników XII Biegów Ulicznych. Na starcie stawili się również młodzi zawodnicy z Lipusza, Dziemian, Sztumu, Lęborka, Wejherowa i Trąbek Wielkich. 16 zawodników wystawił uczniowski klub „Ekoludek” z małej szkoły w Szczenerzu koło Wicka. Udało im się zebrać aż pięć medali, a dwie zawodniczki – **Izabela Mikula** i **Martyna Deręgowska** – pierwsze przybiegły na metę w swoich kategoriach. Chociaż zawodnicy ze Szczenerza mają dopiero 10-12 lat, ich apetyt na sukces jest taki sam jak starszych kolegów i koleżanek. Toteż lzy szczęścia czy przegranej często pojawiały się na twarzach biegaczy. Większość z nich trenuje biegi już od dwóch lat i ma na swoim koncie średnio 30 startów rocznie.

– Żeby osiągać dobre wyniki trzeba trenować dwa razy w tygodniu – skomentował starty swoich uczniów **Witold Kruszycki**. – Biegamy po lesie i ćwiczymy start na bieżni. Do Kościerzyny przyjechaliśmy po medale. Szkoda czasu na wycieczki, liczy się sukces. Jestem za-

dowolony ze startu moich uczniów.

Starszych zawodników było nieco mniej. W biegu mężczyzn na dystansie 5000 metrów startowało 25 biegaczy. Najstarszy uczestnik biegu, 71-letni **Jacek Bandurski** z Sopotu, przybiegł na metę jako czwarty. Jego najpoważniejszym rywalem był 57-letni **Tadeusz Filipów** z Lęborka, który wygrał ten bieg. Obaj zgodnie podkreślają, że bieganie to ich recepta na zdrowie. Uważają, że ten rodzaj sportu można zacząć uprawiać w każdym wieku. Obaj zaczęli biegać dopiero po czterdziestce. Dzisiaj na swoim koncie mają po kilkadziesiąt maratonów. **Jacek Bandurski**, który prowadzi szczegółową kronikę swoich startów, naliczył, że przebiegł już w życiu 39 tysięcy kilometrów.

– Zaczęłam biegać w wieku 45 lat – dołącza do nich **Grzyzna Witt**, najstarsza biegacz-

zyczliwość i hojności sponsorów – są coraz bogatsze. Od dwóch lat nagradza się szczęściu pierwszych zawodników we wszystkich kategoriach. Otrzymują oni sprzęt sportowy i audiowizualny, a także pamiątkowe dyplomy i puchary. Tego roku medale i nagrody wręczyli wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego „Solidarności” **Roman Kuzimski** i **Roman Stegart**, szef Pomorskiego Stowarzyszenia Kultury Fizycznej i Sportu NSZZ „S”.

– Zaczynaliśmy bardzo skromnie, bo od biegania w okolicy lasów i parku – wspomina początki biegów **Wiesław Bejm**, wiceprezes Kościerskiego UKS „Remus”. – Od trzech lat biegi odbywają na Rynku i pobliskich ulicach. Wiąże się to z koniecznością zamknięcia ruchu, ale ponieważ nasza impreza zdobywa coraz większą rangę i nabiera większego rozma-



FOT. DOROTA TRELA-GODZWON

Za chwilę wystartują najmłodszy.

ku imprezy w Kościerzynie. – Pierwszy raz wystartowałam na dystansie 4 km w Sopocie, w Jesiennym Biegu „Wieczoru Wybrzeża”. Dzisiaj nie wyobrażam sobie życia bez biegania. Wychowałam dzieci, miałam dużo czasu. Zaczęliśmy biegać razem z mężem, kiedy ten przestał palić papierosy. Zrobił się nerwowy, więc dla uspokojenia biegaliśmy razem. Na początku nasze dzieci prześcigały nas, ale teraz już nie mają z nami szans. Mam na swoim koncie 20 maratonów. Pomimo bólu w stawach kolanowych i zakazu lekarza, dzisiaj wystartowałam w dwóch biegach, w Starogardzie i w Kościerzynie.

Biegi uliczne w Kościerzynie z roku na rok nabierają większego rozmachu. Każdego roku startuje coraz więcej zawodników, a nagrody – dzięki

chu, burmistrz zgadza się na te utrudnienia. W tym roku udało się nam pozyskać aż dziewiętnastu sponsorów, z których najważniejsi to: Urząd Miasta Kościerzyny, Starostwo Powiatowe w Kościerzynie, Pomorski Urząd Marszałkowski, Ministerstwo Sportu oraz Pomorskie Stowarzyszenie Kultury Fizycznej i Sportu NSZZ „Solidarność”. Podziękowania należą również właścicielom kościerskich firm i ich dyrektorom.

Organizatorzy liczą, że w następnym roku – dzięki pozyskaniu nowych sponsorów i rozreklamowaniu biegów – na start zgłosi się jeszcze więcej zawodników. Chcieliby zaprosić czołowych biegaczy w kraju. Wiedzą, że ich przykład jest w stanie zachęcić do biegania młodzież i dzieci.

**Dorota Trela-Godzwon**



## KSIĄŻKA

## O rewolucji węgierskiej 1956 roku

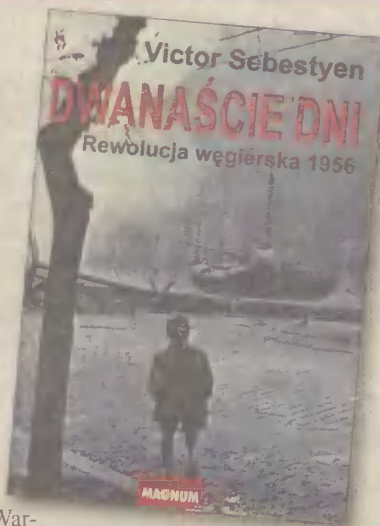
Pięćdziesiąt lat temu naszą radość z zachodzących zmian w kraju, w wyniku wydarzeń Października 1956 r., zaburzyła wiadomość o wydarzeniach na Węgrzech, o wybuchu tam powstania narodowego, które trwało 12 dni i zostało krwawo stłumione przez wojska sowieckie. Przez ten czas solidaryzowaliśmy się z narodem węgierskim, oddawaliśmy krew, przeprowadzaliśmy kwesty na zbiórkę leków i materiałów opatrunkowych. Ta akcja objęła cały kraj. Zdawaliśmy sobie sprawę, że i nas mogło to czekać, gdyby Władysław Gomułka nie przekonał w Warszawie Nikity Chruszczowa, że nie odejdziemy z Układu Warszawskiego i nadal będziemy utrzymywać tak jak dotychczas stosunki ze Związkiem Sowieckim. A przecież wojska rosyjskie z garnizonu w Legnicy posuwały się ku Warszawie, a na Zatoce Gdańskiej pojawiła się silna sowiecka eskadra i to nie z wizytą przyjaźni.

Wydarzenia węgierskie inspirowane były naszym Październikiem, ale Węgrzy pragnęli pójść dalej, m.in. w słynnych 16 Punktach, opracowanych przez studentów Politechniki Budapeszteńskiej, w pierwszym domagano się opuszczenia Węgier przez

wojska sowieckie, domagano się także postawienia przed trybunałem ludowym osób odpowiedzialnych za zbrodnie dokonane na narodzie w okresie rządów Rákosiego, a także rewizji i przebudowy stosunków węgiersko-sowieckich. Węgrzy pragnęli wyjść z Układu Warszawskiego i stać się państwem neutralnym.

Spontaniczny wiec młodzieży 23 października 1956 r. na placu Bema, popierający wydarzenia w Polsce, do którego dołączyli także robotnicy, urzędnicy, a nawet kadeci Akademii Wojskowej, przeniesiony później na plac przed parlamentem, stał się początkiem rewolucji węgierskiej.

O tym wszystkim przeczytamy w interesującej książce autorstwa Victora Sebestyena, Węgry z pochodzenia, dziennikarza prasy angielskiej, m.in. „Evening Standard”. Opisuje on nie tylko sam przebieg rewolucji, ale także zapoznaje czytelników z okresem ją poprzedzającym, sięgając aż do przełomu lat 1944-45, kiedy wojska sowieckie wyzwoliły Węgry i pozostały tam, wprowadzając przy akceptacji zachodnich aliantów, podobnie jak u nas, ustrój komunistyczny. Dalej autor pisze o sytuacji



na Węgrzech, będących w dominacji sowieckiej, dochodząc do wydarzeń przełomu października i listopada 1956 r. Swoją książkę kończy ukazując represje, jakie spadły na uczestników rewolucji i omawia sytuację w kraju po przegranej powstaniu.

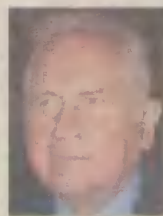
Autor przedstawia nie tylko – dzień po dniu – przebieg wydarzeń, ale także ich głównych bohaterów, do których należał niewątpliwie premier Imre Nagy. Czytając tę książkę (debiut powieściowy autora) współczujemy Węgrom, ale też warto uświadomić sobie, co stałoby się, gdyby taka rewolucja zaszła wcześniej u nas. Zachęcam do lektury.

Aleksander Miśkiewicz

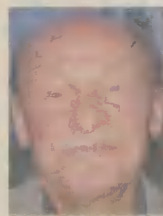
Victor Sebestyen. *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, przekład Maciej Antosiewicz, wydawnictwo Magnum, Warszawa 2006.

## Odznaczeni za „Solidarność”

W sierpniu br. prezydent Lech Kaczyński uhonorował wysokimi odznaczeniami państwowymi działaczy „Solidarności”. W kolejnych numerach „Magazynu” będziemy prezentować ich sylwetki.



**CZESŁAW NOWAK** – od 1960 r. pracownik gdańskiego portu. Uczestnik strajków w Grudniu 1970 i Sierpniu 1980. Członek NSZZ „Solidarność” od 1980 r.; współtworzył strukturę Związku. Współzałożyciel i w latach 1980-90 redaktor niezależnego pisma „Portowiec”. W 1981 r. współinicjator przywrócenia krzyża na mogiłach żołnierzy Westerplatte. Po wprowadzeniu stanu wojennego współorganizator strajku w Politechnice Gdańskiej, spacyfikowanego przez ZOMO. W 1988 r. inicjator strajku w gdańskim porcie. W latach 1989-91 poseł na Sejm z listy Komitetów Obywatelskich „S”. Współzałożyciel Porozumienia Centrum i w latach 1991-93 poseł na Sejm z listy PC. Współzałożyciel Stowarzyszenia „Godność” i od 1994 r. jego prezes. Od 1998 r. radny Gdańska. Prezydent Lech Kaczyński wręczył mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.



**JERZY KISZKI** – aktor teatrów w Zielonej Górze, Katowicach, Poznaniu i od 1966 r. gdańskiego Teatru Wybrzeże (do 2003 r.). Brał udział w strajku sierpniowym 1980 r. w Stoczni Gdańskiej, występując dla robotników. Internowany 13 grudnia 1981 r. Współorganizator i uczestnik wielu Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w różnych miastach Polski, występował w przedstawieniach teatralnych, organizowanych poza oficjalnym obiegiem kultury w latach 80. Działacz teatralnej „Solidarności” do początku lat 90. Nauczyciel kultury żywego słowa w Seminarium Duchownym w Gdańsku Oliwii i na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego. Prezydent Lech Kaczyński wręczył mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.



**LUDWIK PRĄDZIŃSKI** – od 1975 r. pracownik Stoczni Gdańskiej. Przez kilka lat przebywał na wsi, ale potem znowu wrócił do swojego zakładu, któremu oddał całe swoje serce. Był jednym z trzech robotników (oprócz niego Jerzy Borowczak i Bogdan Felski), tworzących grupę, która miała za zadanie wywołanie w sierpniu 1980 r. strajku w Stoczni Gdańskiej. Zadanie wykonał – 14 sierpnia spowodował, że stanęły maszyny. Dwa dni później wraz z kilkoma kolegami zatrzymał na bramie nr 3 stoczniowców, którzy chcieli wracać do domów. Dzięki niemu i innym strajk nie został przerwany. Był członkiem MKS, komisji wydziałowej NSZZ „S” oraz delegatem Komisji Zakładowej. W 2005 r. otrzymał za swoje zasługi z rąk prezydenta Gdańska medal „Solidarność”. Prezydent Lech Kaczyński wręczył mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.



**BOGUSŁAW GOŁĄB** – od 1960 r. pracownik Stoczni Gdańskiej. Uczestnik strajku w Grudniu 1970 r., wyrzucony z pracy za zainicjowanie przyłączenia do strajku pracowników biura projektowego, później zatrudniony w Stoczni Północnej. Współorganizator strajku w Sierpniu 1980 r., później wiceprzewodniczący KZ „S” w stoczni i wiceprzewodniczący gdańskiego Międzyzakładowego Komitetu Związkowskiego. W 1981 r. członek prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego „Solidarności”. Organizator Przeglądu Piosenki Prawdziwej, delegat na I, II i III zjazd „S”. Uczestnik strajków w Stoczni Gdańskiej w maju i sierpniu 1988 r. (członek prezydium MKS), później Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego i Tymczasowego Zarządu Regionu „S”. Internowany w grudniu 1981 r. jako członek Regionalnego Komitetu Strajkowego, później działał w strukturach podziemnych „S”. Prezydent Lech Kaczyński wręczył mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

**ZDZISŁAW KOBYLIŃSKI** – w 1980 r. pracował w gdańskim PKS jako kierownik magazynu technicznego. Koledzy go lubili, bo był bardzo pracowity i uczciwy. Budził zaufanie. Wybrano go więc do MKS. Miał zajmować się m.in. sprawami związanymi z budownictwem. W stanie wojennym trafił za swoją opozycyjną działalność do więzienia. Kiedy prezydent Lech Kaczyński wręczał odznaczenia, Kobylński walczył w szpitalu o życie. Zmarł tego samego dnia. Wyróżniony został również tytułem Honorowego Obywatela Miasta Gdańska, który otrzymał 24 sierpnia 2000 r.

(jw, oz)

## Rocznica męczeńskiej śmierci kapelana „Solidarności”

19 października, w 22 rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu odprawiona została msza święta, której przewodniczył prymas Polski kardynał Józef Glemp.

Poprzedził ją koncert śpiewanej poezji patriotycznej. Złożono kwiaty na grobie księdza Jerzego, odbył się też Apel Poległych – przywołujący pamięć patriotów, którzy oddali swoje życie za ojczyznę.

W uroczystościach wzięły udział delegacje regionów NSZZ „Solidarność”, w tym bardzo liczna delegacja Regionu Gdańskiego. Uczestniczyli w niej wraz ze sztandarami związkowcy z KM „S” Portu Gdynia, KM „S” Portu Gdańskiego, KM „S” Stoczni Gdańsk, KM „S” Stoczni



FOT. WOJCIECH OBRĘMSKI

Delegacje gdańskich stoczniowców ze sztandarami.

Gdynia, KM „S” Stoczni „Remontowa”, KM „S” Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni, KM „S” Stoczni Nauta, Komisji Podzakładowej „S” Pracowników Centrum Poczty Polskiej Oddział Regionu w Gdyni, KZ „S” T1 Audio

z Gdyni, KZ „S” Politechniki Gdańskiej, Komisji Terenowej „S” Emerytów i Rentistów. Na czele delegacji powiewał sztandar Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

(jw)



# Ostatnia wola

## część II

### Testament podrzędny

Jest to kolejny rodzaj testamentu szczególnego. Podczas podrzędny na polskim statku morskim lub powietrznym można sporządzić testament przed dowódcą statku lub jego zastępcą w ten sposób, że spadkodawca oświadcza swą wolę dowódcy statku lub jego zastępcy w obecności dwóch świadków. Dowódca statku lub jego zastępca spisuje wolę spadkodawcy, podając datę jej spisania i pismo to w obecności świadków odczytuje spadkodawcy, po czym pismo podpisują spadkodawca, świadkowie oraz dowódca statku lub jego zastępca. Jeżeli spadkodawca nie może podpisać pisma, należy w piśmie podać przyczynę braku podpisu spadkodawcy. Jeżeli zachowanie tej formy nie jest możliwe, można sporządzić testament ustny.

### Testament wojskowy

Zgodnie z delegacją zawartą w art. 954 k.c. wydane zostało Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 stycznia 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych (Dz.U. Nr 7, poz. 38). Testament wojskowy może być sporządzony tylko w czasie mobilizacji lub wojny albo przebywania w niewoli. Testamenty wojskowe mogą sporządzać: żołnierze sił zbrojnych pełniący czynną służbę wojskową, pracownicy cywilni zatrudnieni w siłach zbrojnych, osoby cywilne towarzyszące siłom zbrojnym, a mianowicie: członkowie personelu stowarzyszenia Polski Czerwony Krzyż i innych stowarzyszeń udzielających pomocy wojskowej służbie zdrowia, osoby wykonujące czynności duszpasterskie w siłach zbrojnych, członkowie służb pomocniczych i inne osoby wykonujące świadczenia osobiste na rzecz sił zbrojnych. Testament wojskowy może być sporządzony również przez inne osoby cywilne niż wymienione powyżej, jeżeli znajdują się na obszarze będącym pod wyłącznym zarządkiem organów wojskowych albo na jednostce pływającej Marynarki Wojennej lub na statku powietrznym należącym do sił zbrojnych. Testament szczególnie traci moc z upływem sześciu miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. Bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas, w ciągu którego spadkodawca nie ma możliwości sporządzenia testamentu zwykłego.

### Kto może być świadkiem

Na zakończenie warto kilka słów uwagi poświęcić zagadnieniu odnoszącemu się do tego, kto może być świadkiem. Świadkiem przy sporządzaniu testamentu nie może być ten, kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, niewidomy, głuchy lub niepełny, ten kto nie może czytać i pisać, ten kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament, lub ten, kto został skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za składanie fałszywych zeznań. Nie będzie mogła być również świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Jeżeli jednak świadkiem była jedna ze wspomnianych osób, nieważne jest tylko to postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament.

### Odwołanie i zmiana testamentu

Testament może zostać odwołany w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. Jeżeli spadkodawca sporządził jednak nowy testament, nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu.

Dominik Spałek

# Związek walczy o pracownika

**Dziś o możliwościach, jakie prawo stwarza związkowi zawodowemu w kwestii obrony praw pracowników w sądach.**

### Procesowe uprawnienia związków zawodowych

Związek zawodowy, zgodnie z art. 1 ust. 1 i art. 4 ustawy o związkach zawodowych, jest organizacją powołaną do reprezentowania i obrony praw, interesów zawodowych i społecznych ludzi pracy. Jedną z dróg realizacji tych uprawnień jest udział organizacji w postępowaniu cywilnym.

Podstawę prawną udziału związku w postępowaniu cywilnym stanowią przepisy art. 61-63 oraz art. 462 Kodeksu postępowania cywilnego. Uprawnienia związków obejmują zarówno sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, jak i inne kategorie. Uprawnienia organizacji w postępowaniach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych są następujące:

- prawo wszczęcia postępowania na rzecz pracownika lub ubezpieczonego w indywidualnej sprawie
- prawo wstąpienia do toczącego się postępowania
- prawo przedstawienia sądowi istotnego dla sprawy poglądu

■ przedstawiciel związku może być pełnomocnikiem pracownika lub ubezpieczonego niezależnie od członkostwa w tymże związku.

Wszczęcie procesu oznacza, iż związek ma prawo wytoczyć powództwo. Może to być zarówno powództwo o świadczenie (np. wynagrodzenie), jak i o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego (np. ustalenie, iż zdarzenie było wypadkiem przy pracy) oraz uształtowania prawa lub stosunku prawnego. W związku z tym, iż związek może działać tylko na rzecz oznaczonej osoby, musi on wskazać tę osobę w pozwie. Wytoczenie powództwa nie jest uzależnione od zgody lub wiedzy pracownika lub ubezpieczonego. Związek nie może jednak samodzielnie, a więc bez zgody osoby, na rzecz której wniósł pozew, rozporządzać przedmiotem sporu: zrzec się roszczenia, ograniczyć je czy też zawrzeć ugodę. Po wniesieniu pozwu sąd zawiadamia pracownika o tym fakcie, doręczając jednocześnie jego odpis. Wówczas ma on prawo wstąpić do sprawy w charakterze powoda w każdym jej stadium, a więc także w postępowaniu

w drugiej instancji. Wstąpienie może być wyrażone wprost – np. w piśmie, ustnie podczas rozprawy lub w sposób dorozumiany poprzez dokonanie jakiegokolwiek czynności procesowej. Wstąpienie pracownika do sprawy nie oznacza, by kończyła się procesowa rola organizacji związkowej. Od tej chwili wzajemne relacje pomiędzy osobą uprawnioną a związkiem regulują przepisy o współuczestnictwie jednolitym. Oznacza to, iż:

- czynności związku są skuteczne wobec osoby, która wstąpiła do sprawy w charakterze powoda i odwrotnie
- zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia i uznanie powództwa wymaga zgody związku i pracownika (ubezpieczonego),

Należy podkreślić, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zakładowa bądź międzyzakładowa organizacja ma prawo wszczęcia postępowania jedynie na rzecz pracownika zatrudnionego w zakładzie pracy objętym zakresem jej działania (uchwała SN z dnia 5 lipca 2002 r., III PZP 13/02, OSNP 2003/7/167).

### Przystąpienie do postępowania

Jest to kolejna forma, w jakiej związek może bronić praw pracownika. Przystąpienie następuje przez złożenie w sądzie w formie pisemnej lub ustnie stosownego oświadczenia bądź przez dokonanie czynności procesowej. Może ono nastąpić w każdym stadium sprawy, także w drugiej instancji. Związek musi wskazać, do której ze stron (powoda czy pozwanego) wstępuje do postępowania, przy czym nie jest konieczna zgoda pracownika lub ubezpieczonego. Przystąpienie do postępowania nie podlega kontroli sądu, nie jest więc konieczne wydanie żadnego postanowienia zatwierdzającego tę czynność. Związek, który wstąpił do postępowania, działa na rzecz pracownika lub ubezpieczonego, powinien składać oświadczenia i wnioski, jakie uzna za celowe, oraz przytaczać fakty i dowody na ich potwierdzenie. Nie jest on więc całkowicie obiektywnym uczestnikiem postępowania, niezwiązanym z żadną ze stron.

### Skutki wszczęcia bądź wstąpienia

Organizacja, która dokonała jednej z wymienionych czynności, ma prawo zaskarżać każde orzeczenie sądowe,

od którego przysługuje środek odwoławczy. Jeśli to związek wytoczył powództwo, wyrok ma powagę rzeczy osądzonej między pracownikiem/ubezpieczonym a stroną przeciwną. Oznacza to, iż w relacjach pracownik-strona przeciwna zapadły wyrok ma moc, wywołuje przewidziane prawem skutki i nie można w tym samym przedmiocie między pracownikiem a tą stroną przeciwną procesować się ponownie. Jednakże w przypadku, gdy powództwo dotyczyło roszczeń majątkowych, a zapadły wyrok jest niekorzystny (sąd oddalił powództwo, zasądził jedynie część żądanej kwoty), pracownik lub ubezpieczony ma prawo ponownie ubiegać się o swoje prawa na drodze sądowej. W praktyce oznacza to, iż w sprawach o roszczenia majątkowe czasami korzystniejszym rozwiązaniem może być jedynie „przyglądanie” się sprawie i oczekiwanie na wyrok niż wstępowanie przez pracownika do sprawy. Jeżeli zapadły wyrok jest satysfakcjonujący (zasądzono taką kwotę, która nas satysfakcjonuje) pracownik tylko zyskuje. Jeśli zaś oddalono w całości lub w części żądanie, zawsze możemy wnieść swój własny pozew i walczyć dalej.

### Wyrażenie poglądu

Związek, zarówno z własnej inicjatywy, jak i na wniosek sądu, może przedstawić swoje stanowisko. Uczynić to może w każdym stanie sprawy. Przedstawienie stanowiska następuje na piśmie w formie uchwały bądź w formie oświadczenia złożonego przez uprawnionego do tego organ. Pogląd ten może mieć zarówno charakter ogólny i odnosić się do kategorii spraw określonego rodzaju, jak i dotyczyć tylko okoliczności konkretnej sprawy.

### Inne kategorie spraw

W sprawach o roszczenia alimentacyjne związek może wytoczyć powództwo, wstąpić do postępowania oraz oczywiście wyrazić pogląd w danej sprawie. Uprawnienie to dotyczy zarówno spraw o zasądzenie alimentów, jak i ich podwyższenie. Związek może bronić także osoby uprawnionej do alimentów w procesie o ich obniżenie.

W sprawach o ochronę konsumenta związek ma prawo wytaczać powództwa i wstępować do sprawy oraz wyrazić swój pogląd.

Karol Rymsza



# Własne M

**Zgodnie z zapowiedziami, Sejm przyjął ustawę o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania. 2 października br. ustawa została podpisana przez prezydenta.**

Ustawa zakłada dopłatę państwa przez okres 8 lat do spłaty w wysokości 50 procent odsetek od kredytów hipotecznych, zaciąganych przez rodziny na zakup mieszkania lub domu jednorodzinnego. Pomoc przybierze postać specjalnego kredytu udzielanego przez te banki, które podpisały umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK).

## Dla kogo dopłaty?

Według ustawy z preferencyjnego kredytu mogą skorzystać:

- oboje małżonkowie, o ile są stronami kredytu
- osoby samotnie wychowujące przynajmniej jedno dziecko, które jest małoletnie lub uczy się (do ukończenia 25 roku życia) lub dziecko bez względu na wiek, na które pobierany jest zasiłek pielęgnacyjny.

Osoby te muszą spełnić także warunek nieposiadania własnego mieszkania bądź prawa do lokalu w spółdzielni mieszkaniowej. W przypadku wynajmowania lokalu bądź zamieszkiwania na podstawie spółdzielczego prawa do lokalu, równocześnie z zawarciem umowy kredytowej należy zobowiązać się do zwolnienia lokalu lub rezygnacji z członkostwa w spółdzielni w terminie 6 miesięcy. Ustawa stanowi, że z kredytu będzie można skorzystać tylko raz, weryfikację ma umożliwić rejestr prowadzony przez BGK.

## Jakie mieszkanie?

Kredyt można otrzymać na:

- zakup spółdzielczego mieszkania własnościowego

lub mieszkania na własność albo domu jednorodzinnego zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym

■ budowę domu jednorodzinnego

■ nadbudowę, przebudowę lub rozbudowę budynku mieszkalnego

■ adaptację budynku lub lokalu niemieszkalnego na mieszkanie.

Lokal mieszkalny lub dom jednorodzinny, będący przedmiotem kredytu, musi być położony na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Aby ubiegać się o wsparcie, powierzchnia użytkowa mieszkania nie może przekroczyć 75 m kw., a domu jednorodzinnego 140 m kw. Wsparcie będzie obejmowało spłatę odsetek kredytu na 50 m kw. mieszkania lub 70 m kw. domu. Przekroczenie tych wielkości powoduje konieczność sfinansowania spłaty pozostałej powierzchni kredytem nieobjętym dopłatami lub ze środków własnych.

## Uwaga na wskaźniki

Ustawa zawiera kolejne ograniczenia w korzystaniu z kredytu preferencyjnego, wprowadzając zapis, że cena **1 m kw. mieszkania** nie może przekroczyć średniego wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1 m kw. powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych. Wskaźnik ogłaszany jest co pół roku przez wojewodę, osobno dla województwa i miast wojewódzkich.

Aktualnie dla województwa pomorskiego wskaźnik ten wynosi 2221,30 zł, a dla miasta Gdańska 2541,71 zł (pozostałe wskaźniki są publikowane na stronie internetowej Ministerstwa Budownictwa: [www.mb.gov.pl](http://www.mb.gov.pl)).

W konsekwencji oznacza to, że na dopłaty nie będą mogli liczyć mieszkańcy dużych miast, w których ceny rynkowe są znacznie wyższe aniżeli wskaźniki. Alternatywą jest natomiast

budowa domu jednorodzinnego na obrzeżach aglomeracji i w małych miasteczkach, a także rozbudowa istniejących lokali.

## Istota kredytu

Dofinansowanie kredytów będzie trwać maksymalnie 8 lat. Wykluczone będą kredyty udzielane w obcej walucie. Kredytobiorca będzie płacić co miesiąc część kapitału kredytu wynikającego z harmonogramu spłaty oraz część odsetek należnych bankowi, których nie pokryje dopłata.

Sama spłata kredytu może następować wyłącznie metodą równych rat kapitałowych (rata malejąca) lub równych rat kapitałowo odsetkowych (rata stała). Dopłaty z budżetu państwa do spłaty kredytu preferencyjnego zostaną zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych.

## Nie dla każdego

Dopóki ustawa nie obowiązuje, trudno realnie ocenić, czy spełni ona swoje założenia w kwestii wspierania rodzin w ich dążeniach do posiadania własnego mieszkania. Aktualnie można jedynie stwierdzić, że ustawa narzuca pewne ograniczenia, które z pewnością spowodują, że kredyt preferencyjny nie zawsze i nie dla każdego będzie dostępny. Będą to przede wszystkim narzucone przez ustawę wskaźniki determinujące cenę 1 m kw. mieszkania, których przekroczenie spowoduje brak dostępu do dopłat kredytu. Może to oznaczać, że z oferty ustawy skorzystają jedynie mieszkańcy małych miejscowości, gdzie ceny rynkowe mieszkań nie przekraczają lokalnych wskaźników. Na kredyt preferencyjny w celu kupna nowego mieszkania w dużej aglomeracji raczej nie ma co liczyć. Ustawa nie jest również adresowana do osób samotnych i bezdzietnych.

*Maria Sz wajkiewicz*

# Książki nie tylko dla prawników

## Kodeks pracy z komentarzem

Wydanie czwarte zaktualizowane Kodeksu pracy z komentarzem zostało przygotowane przez zespół pracowników Katedry Prawa Pracy Uniwersytetu Gdańskiego, pod kierownictwem prof. dr hab. **Urszuli Jackowiak**. Komentarz opracowany został w oparciu o dotychczasowy dorobek doktryny prawa pracy oraz orzecznictwa. Komentarzem opatrzone zmienione przepisy Kodeksu pracy, jak i poprzednio obowiązujące, a utrzymane w mocy – poszerzając go o najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz został wzbogacony o uwagi dotyczące przepisów prawa pracy Unii Europejskiej, stosowanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od dnia 1 maja 2004 r. W komentarzu uwzględniono stan prawny na dzień 1 lipca 2004 r.

Do każdego egzemplarza dołączona jest informacja nt. zmian do kodeksu pracy dokonanych po 1 lipca 2004 r.

*U. Jackowiak, M. Piankowski, J. Stelina, W. Uziak, A. Wypych-Żywicka, M. Zieleniecki, Kodeks pracy z komentarzem, cena: 75 zł*

## Pracownicy muszą być informowani

W dniu 25 maja 2006 r. weszła w życie ustawa z dnia 7 kwietnia 2006 r. o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (Dz. U. Nr 79, poz. 550).

Znajduje ona zastosowanie do pracodawców wykonujących działalność gospodarczą, zatrudniających co najmniej 50 pracowników, z tym że w okresie do 23 marca 2008 r. przepisy ustawy obejmą wyłącznie pracodawców zatrudniających co najmniej 100 pracowników.

Mamy przyjemność poinformować Państwa, że na rynku księgarskim ukazała się publikacja pt. „Ustawa o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji z komentarzem” autorstwa dr. **Jakuba Steliny** i dr. **Marcina Zielenieckiego** (pracowników Katedry Prawa Pracy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego), wydana przez Fundację Gospodarczą w Gdyni.

Celem publikacji jest wyjaśnienie wątpliwości, związanych z nową regulacją prawną i ułatwienie jej stosowania, zarówno w okresie wyłaniania rad pracowników, jak i później, w trakcie realizowania przez nie prawa do informacji i konsultacji.

Publikacja skierowana jest do wszystkich osób biorących udział we wdrażaniu ustawy – pracodawców, działaczy związkowych, członków rad pracowników, radców prawnych i adwokatów zajmujących się problematyką zbiorowego prawa pracy. Może być ona również pomocna w procesie kształcenia studentów na wydziałach prawa i administracji.

*dr Jakub Stelina, dr Marcin Zieleniecki, Ustawa o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji z komentarzem*

Książki poleca  
Fundacja Gospodarcza  
[www.fundacijagospodarcza.pl](http://www.fundacijagospodarcza.pl)  
81-538 Gdynia, ul. Olimpijska 2  
tel. (0-58) 622 60 17 lub 622 20 52  
fax: (0-58) 622 59 85  
e-mail: [wydawnictwo@fungo.com.pl](mailto:wydawnictwo@fungo.com.pl)

## GRUDZIEŃ 1970

# Kania obciąża Jaruzelskiego

**Stanisław Kania, zeznając 3 października przed warszawskim Sądem Okręgowym, prowadzącym proces o sprawstwo kierownicze masakry robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku, powiedział, że Wojciech Jaruzelski ponosi współodpowiedzialność za strzelanie przez wojsko do robotników.**

Tak wynika z jego zeznań, w których ujawnił, że Jaruzelski (członek Komitetu Centralnego

PZPR i minister obrony) sformułował wytyczne o zasadach użycia broni dla wojska (tzw. bezpieczniki). Wynikało z nich np., że wojsko ma wspierać milicję oraz że wojsku nie wolno strzelać z broni maszynowej.

– Jeśli obecność na spotkaniu, na którym **Władysław Gomułka** przedstawił decyzję o użyciu broni, można uznać za udział w procesie decyzyjnym, to generał Jaruzelski w nim uczestniczył – mówił Kania. Dodał jednak, że Jaruzelskiemu

chodziło o łagodzenie skutków użycia broni i gdyby nie „bezpieczniki”, mogłoby zginąć znacznie więcej osób. Jak widać, generał wybierał mniejsze zło na długo przed stanem wojennym.

Stanisław Kania w grudniu 1970 roku kierował wydziałem administracyjnym KC PZPR i otrzymywał raporty z MSW i od wojska na temat zajść na Wybrzeżu. Uczestniczył on 15 grudnia 1970 roku w spotkaniu u **Władysława Gomułki**, który podjął decyzję o użyciu broni. (jw)





W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe wielu komisji zakładowych „S”.

22 ROCZNICA ŚMIERCI  
KS. JERZEGO POPIELUSZKI

## „Solidarność” pamięta

„Zło dobrem zwyciężaj” – to przesłanie Sługi Bożego księdza Jerzego stało się drogowskazem życia dla wielu osób. „Solidarność” cały czas pamięta, co uczynił ten skromny, ale zarazem wielki sercem i odwagą ksiądz, dla Polski, dla zwykłych szarych ludzi.

**M**ódlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądz odwetu i przemocy – to fragment rozważań różańcowych – ostatniego publicznego wystąpienia Sługi Bożego ks. Jerzego Popieluszki.

Działalność kapelana „Solidarności” daleko wykraczała poza zwykłą posługę kapłańską. Komunistyczne władze PRL wydały więc na niego wyrok. Wieczorem, 19 października 1984 r. funkcjonariusze SB, przebrani za milicjantów z drogówki, zatrzymali auto, którym jechał ks. Jerzy. Później w bestialski sposób go zamordowali.

Dla nas, ludzi „Solidarności”, dzień śmierci ks. Jerzego ma szczególne znaczenie.

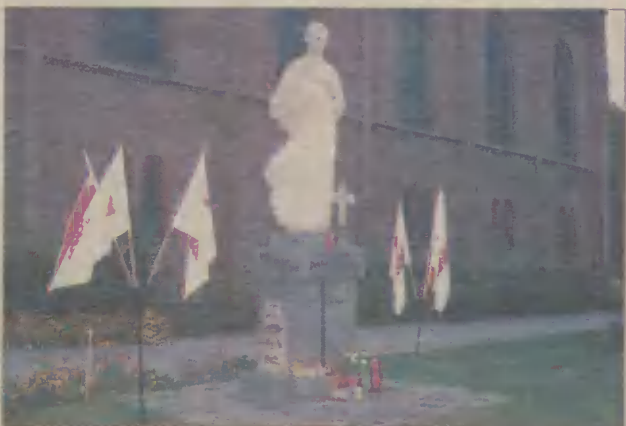
Jej 22 rocznica uczczona została uroczystą mszą świętą w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku. Nabożeństwo odprawili ksiądz proboszcz Franciszek Puchalski oraz ksiądz Robert Gromek.

Zebranych szczególnie wzruszyły słowa wiersza Wacława Pomorskiego, które recytował sam autor: *Wolności nie da się unieścić, przywiązać kamień do szyi, zepchnąć z mostu, zatopić.*

Potem wysłuchano pieśni patriotycznych w wykonaniu nauczycieli słupskich szkół. Jak zawsze ogromne emocje towarzyszyły, kiedy śpiewano „Mury” Jacka Kaczmarskiego. Szczególnie wzruszenie malowało się na twarzach podczas odczytywania modlitwy wiernych przez członków „Solidarności”.

Po mszy i części artystycznej, która odbyła się w kościele, wszyscy spotkali się pod pomnikiem księdza Jerzego. Tam złożono wieńce i odśpiewano hymn państwowy.

(oz)



Tradycyjnie po mszy świętej ludzie „Solidarności” spotkali się pod pomnikiem, by oddać hołd ks. Jerzemu Popieluszcze.

### KONFLIKT W SKANII

# Walka o prawa pracownicze

**Łamanie praw pracowniczych zarzucają zarządowi Scanii związkowcy z „Solidarności”. Ponad miesiąc temu Komisja Zakładowa weszła z dyrekcją spółki w spór zbiorowy. Choć czasu było sporo, nadal zarząd firmy nie podpisał protokołu rozbieżności.**

**N**asi członkowie są zastraszeni – tłumaczy wzburzony Mirosław Okuniewski, przewodniczący KZ NSZZ „S” w Scanii Production Słupsk SA. – Wiemy, że kierownicy biorą ich na stronę i wręcz bez ogródek mówią, iż za przynależność do „Solidarności” będą musieli się liczyć z nieprzyjemnymi konsekwencjami.

Tak było w przypadku czterech mistrzów, którym kierownik powiedział: „albo lojalność wobec firmy, albo przejście na stanowisko robotnicze”. Ta lojalność oznaczała wypisanie się ze związku. Słupsk to miasto, w którym bezrobocie to bardzo poważny problem, zastraszeni pracownicy wybrali więc wypisanie się z „Solidarności”.

Według Okuniewskiego, w firmie rozpowszechniane są przez podległych zarządowi pracowników pogłoski, jakoby przynależność do „Solidarności” była czymś złym. Jej członkowie usłyszeli, że mogą mieć kłopoty np. w dofinansowaniu studiów, a inne sprawy też mogą zostać niezafatwione.

– To bardzo trudna sytuacja, bo nikt nie został przyłapany na gorącym uczynku – tłumaczy Okuniewski. – W firmie zaczyna panować psychoza strachu. Nic zatem dziwnego, że pracownicy się boją i zastanawiają nad wypisaniem ze związku.

### „Solidarność” zaczyna zagrażać

Załoga Scanii Production w Słupsku liczy około 700 pracowników. Na początku maja do „Solidarności” należało 166 członków. Pod koniec miesiąca ich liczba wzrosła do około 350. Do związku należała więc już połowa pracowników, a chęć wstąpienia deklarowali kolejni. Powodem tak dużego zainteresowania się „Solidarnością” było to, że związek zajął się tematem umów zawieranych z pracownikami zakładu. Większość załogi Scanii ma podpisane umowy na czas określony, w wielu przypad-

kach na okres kilku, a nawet ośmiu czy dziesięciu lat. To budzi zrozumiałe niezadowolenie pracowników.

– Taka osoba nie ma żadnych praw. Może być zwolniona z pracy z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia – przypomina Okuniewski. – Nie może liczyć też na odszkodowanie czy skierować sprawę do sądu pracy.

Pracownicy Scanii są również niezadowoleni z powodu niskich płac. Większość monterów pracujących w tej firmie otrzymuje na rękę około 800–1200 zł. Nie jest to dużo, bo – jak mówi Okuniewski – Scania to renomowana firma, a od pracowników wymaga się szczególnej staranności i dużej fachowości, tak by sprostać wymogom światowej jakości.

– Wymagania są dużo, ale płace najniższe ze wszystkich zakładów Scanii w Europie – mówi przewodniczący Komisji Zakładowej. – Niedawno byli u nas w firmie Rosjanie, aby poznać nowe technologie i opowiadali, że ich pensje są o ponad 50 proc. wyższe od naszych. Nasi monterzy to chyba ostatni gatunek pracowników Scanii w Europie.

„Solidarność” weszła z zarządem Scanii 12 września w spór zbiorowy. Po pierwszej fazie rokowań trzeba podpisać protokół rozbieżności. Stosowne pismo związkowcy przedłożyli dyrekcji firmy ponad miesiąc temu. Dotąd jednak zarząd nie zdążył go podpisać.

### Zarząd wypowiada wojnę

Jak twierdzi przewodniczący, wojnę związkowcy wypowiedział już na początku swoich rządów Sylwester Wo-

jewódzki, zastępca szefa firmy. – Pan Wojewódzki rozpoczął pracę 6 czerwca i od razu pokazał, że będzie zwalczać nasz związek.

Okuniewski przyznaje, że „Solidarność” nie chciała zgodzić się, aby w zarządzie Scanii znajdował się Wojewódzki. – Wiedzieliśmy, że walczy z „Solidarnością”. Tak było wcześniej m.in. w słupskim PKS.

Związkowcy w tej sprawie przedstawili szefowi Scanii pisemne postulaty, mające doprowadzić do odejścia z firmy niechcianego menedżera. Nie tylko nie odszedł, ale nadal pełni funkcję osoby odpowiedzialnej za kontakty ze związkami zawodowymi.

– Jego odpowiedzią na nasze żądania była inicjatywa powołania innego związku, popierającego zarząd – opowiada Okuniewski. – To branżowy związek pracowników Scanii, do którego należy tylko stu pracowników. Ale tylko z tym związkiem uzgadnia sprawy dyrektor Wojewódzki.

Również umowa społeczna, dotycząca regulacji płac, była podpisana wyłącznie z tym związkiem.

### Związek nie zamierza się poddać

Odpowiedzią „Solidarności” na działania zarządu będzie przeprowadzenie referendum w sprawie zorganizowania strajku. Związek zamierza także skierować do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, informując o szykanowaniu członków „S”. Kolejnym etapem będzie powiadomienie Europejskiej Rady Zakładowej o działaniach zarządu firmy.

(oz)



### STANISŁAW SZUKAŁA przewodniczący ZRS NSZZ „S”

– Na taką sytuację związek nie może się zgodzić. Użyjemy wszelkich możliwych środków, aby doprowadzić do zaprzestania łamania praw pracowniczych. Zamierzamy skierować sprawę do prokuratury, a o działaniach zarządu słupskiej Scanii powiadomić Europejską Radę Zakładową. W najbliższym czasie zorganizujemy również konferencję prasową, informując o sytuacji mass media.

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność” opracowała Olga Zielińska, ZR Słupskiego NSZZ „Solidarność”, ul. Jedności Narodowej 2, 76-200 Słupsk, tel. (0-59) 84-28-747  
Napisz do autorki: o.zielinska@solidarnosc.gda.pl





## @ Listy

### Wokół archiwum Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

W związku z przekazywaniem zbiorów archiwum ZRG „S” do archiwum Komisji Krajowej „Solidarność”, Stowarzyszenie „Solidarni z Kolebki” wystosowało oświadczenie, które spotkało się z wyjaśnieniem Zarządu Regionu.

Gdańsk, 12.10.2006 r.  
Oświadczenie

Stowarzyszenie „Solidarni z Kolebki” z wielkim zaskoczeniem przyjęło informację o decyzji likwidacji archiwum historycznego „Solidarność” regionu gdańskiego.

Jako osoby, które przekazały do tego archiwum wiele cennych dokumentów i pamiątek oraz ci, którzy z narażeniem swojej wolności przechowywali te pamiątki w okresie reżimu PRL, wyrażamy ogromne oburzenie z powodu tej decyzji.

Zwracamy się do wszystkich, którzy do tego archiwum przekazali swoje depozyty, o ich odbiór w krótkim, najbliższym terminie; my również zamierzamy to uczynić.

Ratujmy dziedzictwo naszej zwycięskiej sierpniowej SOLIDARNOŚCI!

Każdy taki dokument jest bowiem dla wszystkich pokoleń Polaków dokumentem na wagę złota.

Stowarzyszenie „Solidarni z Kolebki”

Gdańsk, 16.10.2006 r.  
Wyjaśnienie

W związku z „Oświadczeniem” Stowarzyszenia „Solidarni z Kolebki”, które ukazało się w „Naszym Dzienniku”, pragniemy wyjaśnić:

Zbiory Archiwum Regionu Gdańskiego zostają przekazane, zgodnie z umową z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”, do Archiwum NSZZ „Solidarność”, mieszczącego się w Gdańsku, ul. Wały Piastowskie 24, w budynku „Solidarność”, gdzie będą opisane i udostępniane zgodnie z zasadami archiwistyki, tak aby mogli z nich korzystać związkowcy, pracownicy nauki, studenci i dziennikarze, a także inni zainteresowani historią „Solidarność”.

Wiedzę na temat powyższej decyzji posiadali autorzy „Oświadczenia”, dlatego też uważamy, iż jest nadużyciem wezwanie do „ratowania dziedzictwa naszej zwycięskiej sierpniowej SOLIDARNOŚCI”. Nikt nie zamierza niszczyć dokumentów. Wręcz odwrotnie, pragniemy je uporządkować, by mogły służyć jak najlepiej społeczeństwu.

Z poważaniem

Bogdan Olszewski  
Sekretarz Zarządu  
Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”

## Pomóżmy Alicji!

### Szanowni Państwo, Przyjaciele

Nasza koleżanka, nauczycielka Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kościerzynie Alicja Zwara (33 lata) jest chora na białaczkę, poszukuje od kwietnia br. dawców szpiku kostnego, a obecnie ponownie dawców krwi, ponieważ transfuzja jest jednym z etapów leczenia.

Rada Oddziału NSZZ „Solidarność” w Kościerzynie ponownie zwraca się z apelem do Was, wypróbowanych darczyńców, bo oddaliście już dla niej krew w roku 2005, do Koleżanek i Kolegów związkowców, Honorowych Dawców Krwi, ludzi dobrej woli, o ponowny gest życia, oddając krew na hasło – „Dla Alicji Zwary z Kościerzyny”.

Dla nas to tak niewiele, a dla Niej to dar życia i jesteśmy pewni, że nie musimy nikogo do tego przekonywać.

Osoby, które zdecydują się na ten ludzki gest solidarności z Alicją, prosimy o zgłaszanie się w regionalnych centrach krwiodawstwa i krwiolecznictwa w Waszych miastach, podając przed oddaniem krwi hasło.

Alicja Zwara przebywa obecnie w Akademii Medycznej w Gdańsku na oddziale immunopatologii.

Wszelkie zapytania, prośby o przyjazd ekip wyjazdowych na teren zakładu (warunek – większa liczba oddających krew), prosimy kierować:

- do kol. Ryszarda Sikorskiego – Regionalna Sekcja Służby Zdrowia przy Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, pokój 116a, tel. 058 308 43 93, fax 058 308 43 93,
- do Oddziału Kościerzyna, kol. Józef Rymsza, tel./fax 058 686 44 26, kom. 058 502 172 282 lub
- do oddziałów Związku w poszczególnych miastach powiatowych, Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Kościerskiej, tel. 058 686 84 11.

Z wyrazami wdzięczności

Kierownik Oddziału NSZZ „Solidarność”  
w Kościerzynie  
Józef Rymsza

### Porady prawne

tel. 058 305-55-12,  
058 308-44-69,  
058 308-42-74

■ porady dla komisji zakładowych  
♦ dr Waldemar Uziak  
pn. 12-16, śr. 8-16,  
czw. 11-16

♦ Radca prawny  
Iwona Jarosz-Lipkowska  
wt. 9-16, czw. 9-12,  
pt. 9-16

♦ Radca prawny  
Tomasz Wiecki  
pn. 9-13, wt. 8-15,  
czw. 9-15

(raz w miesiącu dyżur w Oddziale w Kartuzach)

■ porady dla członków indywidualnych

♦ Radca prawny  
Joanna Kobus-Michalewska  
wt. 8.30-11, czw. 8.30-16,  
śr. 11-17 (Oddział w Gdyni)

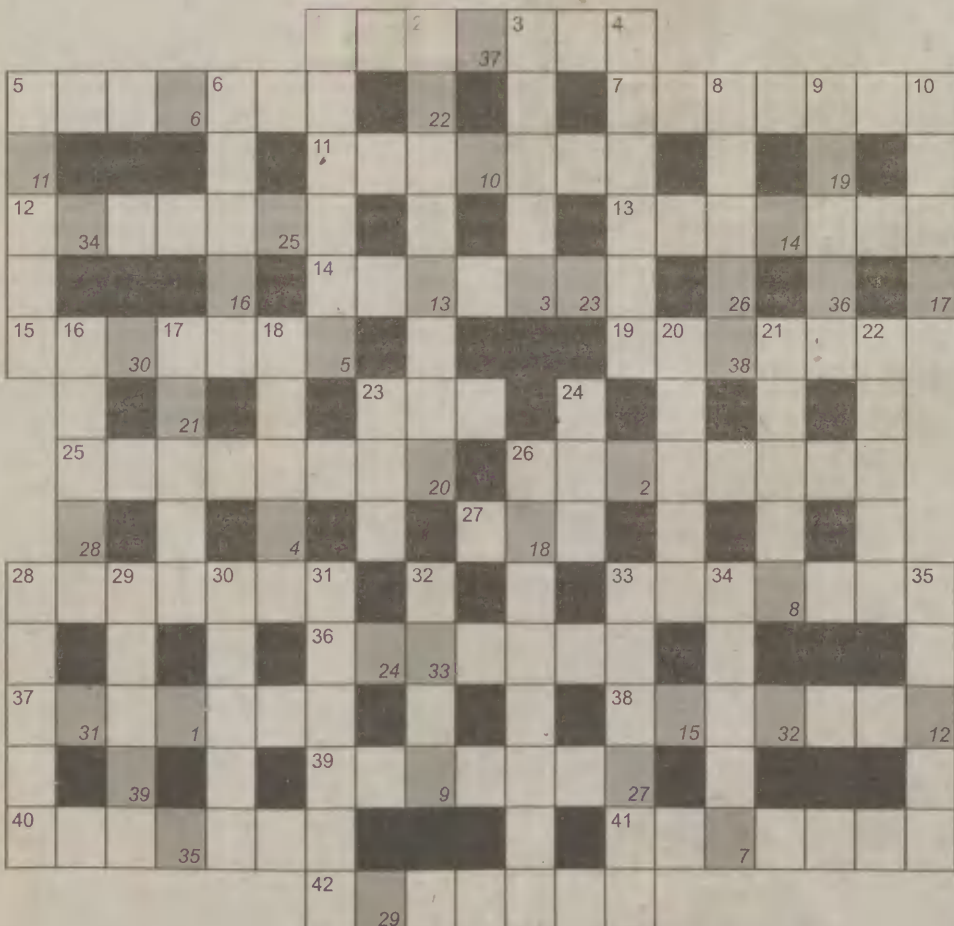
♦ Doradca prawny  
Maria Sz wajkiewicz  
pn. – pt. 9-16

Dyżury w Tczewie, w terminie do uzgodnienia z kierownikiem Oddziału: tel. 058 531-29-96

Zapraszamy do siedziby ZR w Gdańsku, Wały Piastowskie 24, pok. 106 oraz do Oddziału ZR w Gdyni, ul. Śląska 52 oraz w Tczewie, ul. Podmurna 11.

Biuro przyjmuje wyłącznie członków NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową. Przed przyjściem prosimy o upewnienie się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny.

## Krzyżówka z nadwyżką wagową



### POZIOMO

1) Krystyna, aktorka, niepotwarzalny Nikifor, 5) płytki ceramiczne kładzione na ścianie, 7) w starożytnej Grecji miasto położone na wzgórzu, 11) ceniony za kawior, 12) działowa lub wspinaczkowa, 13) pieszczotliwie o wnuczku, 14) świeżo nawrócony chrześcijanin, 15) śpi w igloo, 19) wieś w środkowej części woj. pomorskiego, niedaleko Wejherowa, 23) duży garnek, 25) jedyńka z 21 zerami, 26) popularny lek na przeziębienie, 27) mała Aleksandra, 28) zadra, 33) drapieżny pająk lub członek zakonu rycerskiego z XIII w., 36) nadwyżka wagowa, 37) dotarcie na piechotę, 38) nie dziewczyna, 39) w Biblii Boży wysłannik, 40) lit. nazwa Polaków wprowadzona przez Wincenego Kadłubka, 41) zakładowa międzyzakładowa lub śledcza, 42) organ wywiadu i kontrwywiadu dowództwa niemieckich sił zbrojnych utworzony w 1925 r.

### PIONOWO

1) wyroby ceramiczne firmy Włocławek, 2), smutny, jesienny miesiąc, 3) „... Puszczy”, powieść R. A. Salvatore, 4) ssak z podrzędu waleni zębowców, 5) dawny, prymitywny instrument smyczkowy, 6) polska wyspa na Morzu Bałtyckim, 8) oszołomienie wywołane alkoholem, 9) instrument muz. z grupy aerofonów ustnikowych, 10) zielony, brązowy, żółty lub czerwony na drzewie, 16) bożek urodzaju i płodności przedstawiany jako pół człowiek, pół kozioł, 17) w mit. egipskiej władcy nieba i ziemi, obchodzi imieniny 4 lutego, 18) obrót wewnętrzny dokumentów, 20) strój, 21) cukierki lub kwiaty, 22) lęk, strach, 23) chińczyk lub go, 24) cięty owad, 26) rocznik z danymi, 28) ojciec „latającego” larka, 29) szarak, 30) pot. ludzie szlachetni, prawi, przyzwoici, 31) niedokrwiłość, 32) legendarny król Itaki, Ulisses, 33) dziennikarska lub pływa po stawie, 34) miejsce załamania, węgka, 35) manekin, lalka. (kas)

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu kratki od 1 do 39 utworzą rozwiązanie, myśl księdza Jana Twardowskiego.

Rozwiązaniem „Krzyżówki z gęgóźką w zegarze” z nr. 9/2006 jest hasło „Droga do prawdy jest naprawdę prosta, tylko nie wiadomo w którą stronę”. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosowaliśmy nagrodę, otrzymuje ją pan Bogdan Kluczyński ze Słupska. Gratulujemy, nagrodę wysłamy pocztą.



CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Piękna złota polska jesień niestety już za nami. Nadchodzą chłodne, dżdżyste i krótkie dni. Proponujemy więc – zamiast weekendowego wypadu za miasto – wizytę w gdańskim Muzeum Etnograficznym przy ul. Cystersów 19 (spichlerz na terenie parku oliwskiego), gdzie gorące rytmy Afryki przypomną nam o słońcu.

Słoneczna Nigeria w Gdańsku



Gliniane modele nigeryjskich domów i fotografie Dmochowskiego.

Kolejna wystawa w kolejnym muzeum zapewne nie wzbudzałaby tyle emocji, gdyby nie fakt, że właśnie w Gdańsku, o czym prawie nikt nie wie, istniał przed dwudziestu laty przy Politechnice Gdańskiej Zakład Architektury Tropikalnej. W magazynach tej uczelni zachowały się arcydzieła zbioru, dotychczas nigdzie nieekspozowane, a gromadzone przez niezwykłego już profesora Zbigniewa Dmochowskiego. Ten niezwykły badacz w 1965 r. zrzekł się obywatelstwa brytyjskiego i zamieszkał w Gdańsku, chociaż przez większość czasu przebywał w Nigerii, gdyż pełnił tam stanowisko naczelnego architekta. Niemniej to tu, w Gdańsku, pod jego kierunkiem powstawały m.in. projekty domów – rekonstrukcje siedlisk z północnej i środkowej Nigerii, które posłużyły do budowy skansenu architektury tradycyjnej w Jos, tworzono w latach 70. XX wieku. Nie można tam było zastosować popularnej w Polsce metody przenoszenia budynków, gdyż materiał, z którego buduje się w Nigerii,

jest nietrwały (głównie glina). Za to polskie projekty, oparte na żmudnych badaniach Dmochowskiego, odzwierciedlały prawdziwą Nigerię, jakiej już dzisiaj nie ma. Ciekawostką jest fakt, że nasze prace są unikatowe na skalę światową i nawet tylko częściowo znane są w samej Nigerii.

Dmochowski wykonał kilka tysięcy fotografii, rejestrując nie tylko architekturę, ale przede wszystkim życie Nige-



Instrumenty muzyczne, m.in. zanza (po prawej) w kształcie piórnika.



Maska tajemnego stowarzyszenia Gelede.

niu polskiej kolonii w Afryce. Obok drewnianych rzeźb znajdują się metalowe maski czy też odlewy głów wykonane metodą traconego wosku. Jest też maska z plemienia Ibo, z którego wywodzi się Larry Okey Ugwu, dyrektor Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku.

Część ekspozatów to zapis testamentowy żony Dmochowskiego dla gdańskiego muzeum, inne pochodzą z kilku muzeów w Polsce, m.in. Muzeum Misyjnego oo. Werbitów w Pieniężnie, a także z prywatnych kolekcji, gdyż w latach 70. i 80. XX wieku wielu polskich specjalistów pracowało w tym najludniejszym (ok. 130 mln osób) kraju Afryki. Można więc zobaczyć stroje, tkaniny malowane zwyczajowo jedynie przez mężczyzn w specjalnych dotach farbiarskich techniką supełkową, biżuterię, ceramikę, przedmioty codziennego użytku. No i oczywiście gliniane modele nigeryjskich domów, a także dziesiątki czarnobiałych i barwnych fotografii. Jest też kilim z koziej sierści, którego nie mają się mole oraz tzw. placidla mosiężne w formie bransoletki.

Wystawę można oglądać do połowy stycznia 2007 r., codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 9-16. Bilet normalny kosztuje 8 zł, ulgowy 5 zł, rodzinny 14 zł, a dla grup szkolnych 2 zł od osoby.

Tekst i zdjęcia Maria Giedz

Zarząd Regionu Gdańskiego  
1722 Solidarnosc  
Wąsy, Pastworska 24  
80-455 Gdańsk  
www.solidarnosc.gda.pl

Uwaga! przed każdym  
nr. telefonu dodajemy 058

Przewodniczący i sekretariat  
pok. 107, 308-43-52,  
301-88-54 fax: 308-44-18  
prezydium@solidarnosc.gda.pl

Wiceprzewodniczący, skarbnik  
pok. 110a, 301-82-17, 058-308-43 39,  
r.dubiela@solidarnosc.gda.pl

Członkowie prezydium, pok.  
107 308-42-60, 308-43-61, 308-42-89

Dział Rozwoju Związku, pok.  
131 308-43-01, 0/603-943-165

Kadry, pok. 124,  
308-42-97, 305-54-80

Księgowość i kasa, pok. 122,  
308-43-16, 346-21-74

Administracja budynku i rezerwa-  
cja sali „Akwen”, pok.125  
i 127, 346-22-12, 308-42-50,  
administracja@solidarnosc.gda.pl

Archiwum Zarządu Regionu,  
niski parter, 308-43-05,  
archiwum-zr@solidarnosc.gda.pl

Dział Kontaktów z KZ, pok.  
105 301-04-44, 308-44-54  
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl

„Magazyn Solidarności”, pok. 114,  
301-71-21, 308-42-72  
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Dział Szkoleń, pok. 117  
305-54-79, 308-42-76,  
dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl

Dział Prawny, pok. 106  
308-42-74, 308-44-69, 305-55-12,  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Koordinator ds. projektów UE,  
pok. 130, 308-43-37  
s.gatz@solidarnosc.gda.pl

Komisja Terenowa Emerytów  
i Rencistów, pok. 119a, 308-43-71

Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów,  
pok. 120, 308-42-70

Komisja Rewizyjna ZR „S”  
pok. 116a, 308-43-02

Biuro Pracy, pok. 9, 301-34-67  
308-43-47

Reg. Sekcja Służby Zdrowia, pok.  
116a, 308-43-93, fax: 308-43-93

Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania,  
pok. 118, 308-44-22,  
fax: 305-71-72  
wojciech.ksiazek@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Osób Niepełnospraw-  
nych, pok. 120, 308-42-69

Okręgowa Sekcja Kolejarzy  
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1  
721-25-05, fax 721-24-79

Zarząd Główny Związku Solidarno-  
ści Kombatantów oddz. Gdańsk,  
pok. 10, 308-44-40

Pomorskie Stowarzyszenie Kultury  
Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Soli-  
darność”, pok. 131  
308-43-00

Maraton, pok. 126, 308-44-90  
fax: 346-30-34

Spółka z o.o. Akwen, pok. 121  
305-81-83, 308-44-00

Drukarnia Akwen, pok. 32  
308-44-01

Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki  
Kardiologicznej, pok. 104, 301-06-22,  
308-44-50

Dla użytkowników sieci ORANGE:  
0/502 443 150 + wewn. 4 ostatnie cyfry  
numeru rozpoczynającego się na 308

Biura oddziałów ZR

Gdynia, ul. Śląska 52, 620-61-82 0-  
502 172284  
gdynia@solidarnosc.gda.pl

Kartuzy, ul. Hallera 1, pok. 325a  
0-502 172283, 681-31-00

Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11  
0-502 172281, 562-22-20

Tczew, ul. Podmurna 11  
0-506 074609, 531-29-96

Kościerzyna, ul. Długa 31  
0-502 172282, 686-44-26

Puck, ul. Sambora 16  
0-502 172289, 673-16-15

Wejherowo, ul. Hallera 1A/1  
0-502 486003, 672-37-76

Pruszcz Gdański, ul. Chopina 12  
0-502 172286, 683-30-11

Chojnice, ul. 31 Stycznia 56  
0-502 172285, (0-52) 39-72-001

Biuro Terenowe w Lęborku  
al. Wolności 22 0-600 391798, (0-59)  
86-23-651 msiergiej@wp.pl

Malbork, ul. Jagiellońska 11  
tel./fax 0-55 647 23 32

REKLAMA

Ubezpieczenie  
dla Pożyczkobiorców  
PROMESA

SKOK  
UBEZPIECZENIA

Zadbaj  
o najbliższych!